

Ukazuje się od 1988 roku

ISSN 1897-1776



®

MAGAZYN INFORMACYJNY OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

kwiecień-maj 2019
Nr 4-5 (325-326)

naszesprawy.eu



Liderzy Dostępności 2019

Gala Paraolimpijska

Festiwal Albertiana

SANS w Lublinie



W numerze m.in:

21 lat pracy nagrodzono na Gali Paraolimpijskiej 4



Z okazji 20-lecia funkcjonowania Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego w strukturach międzynarodowych, podczas zorganizowanej 10 maja w Warszawie Gali Paraolimpijskiej, zostały wręczone nagrody dla najbardziej zasłużonych sportowców, trenerów, działaczy i partnerów Komitetu.

II edycja Targów Rehabilitacji i Sprzętu Rehabilitacyjnego REHexpo 7



Targi REHexpo zgromadziły w terminie 12-13 kwietnia w obiektach Expo Silesia w Sosnowcu prawie 60 wystawców, którzy na swoich stoiskach zaprezentowali specjalistyczny sprzęt i urządzenia do diagnostyki, rehabilitacji medycznej i profilaktyki. Była to wyjątkowa okazja, aby w jednym miejscu zapoznać się z licznymi nowościami rynkowymi.

PFRON poszerza współpracę z organizacjami pozarządowymi 16



Do prawie 279 mln złotych wzrosła kwota wsparcia finansowego PFRON, która ma zostać przekazana w 2019 roku organizacjom pozarządowym działającym na rzecz osób z niepełnosprawnościami. PFRON wspiera szereg inicjatyw trzeciego sektora, z których w bieżącym roku skorzysta w sumie blisko 180 tysięcy osób.

Z całej Polski do Słowackiego 30



18 marca odbyła się gala podsumowująca 19. Ogólnopolski Festiwal Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie Albertiana, na którą przybyli m.in. artyści oraz laureaci Medalu świętego Brata Alberta.

Udana inauguracja amfubolowego sezonu 54



Kuloodporni Bielsko-Biała zostali pierwszym liderem rozgrywek nowego sezonu Amp Futbol Ekstraklasy, wygrywając pod koniec kwietnia w Płońsku wszystkie turniejowe mecze bez straty gola, a w 2 tygodnie później polska reprezentacja dwukrotnie zwyciężyła z Włochami na ich terenie.

W następnym numerze m.in.:

- Bożena Borys-Szopa nowym ministrem rodziny
- 500 plus dla niepełnosprawnych do końca czerwca
- Raport Dostępności 2018 i konkurs Strona Internetowa bez Barier
- Wystawa Jedyna Taka Mama otwarta
- Rockowa odsłona 12. „Dotyku Dźwięku”
- Kochają Kraków z wzajemnością
- Ogólnopolskie Dni Integracji „Zwyciężać Mimo Wszystko”
- Polscy żeglarze z niepełnosprawnością kolejny raz zdominowali Mistrzostwa Europy

nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych



Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych;

00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.pl

Redakcja:

40-153 Katowice, al. Korfantego 191/E

Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko

tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28

tel. kom. 601. 414-460,

e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl

www.naszesprawy.eu; niepełnosprawni.info.pl



Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadasyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Na okładce:
Spotkanie Artystów Niepełnosprawnych w Lublinie
fot. Wojciech Kotylak

Skład, druk, kolportaż:
PHU AGAD1, Katowice.
Nakład 4810 egz.

Prezydent Andrzej Duda



Grand Prix dla Uniwersytetu Warszawskiego, nagrody główne dla pracowni JEMS Architektki, Centrum Edukacji Ekologicznej w Łazienkach Królewskich, przedszkola „Żółty Słonik” w Suwałkach, KÄRCHER Hali Cracovii Centrum Sportu Niepełnosprawnych, Domu Studenckiego „Hanka” w Poznaniu, Muzeum Warszawy oraz sieci placówek BNP Paribas Bank Polska.



To najważniejsze rozstrzygnięcia 4. edycji konkursu „Lider Dostępności” pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, który 8 maja w Pałacu Prezydenckim wręczył statuetki laureatom.

Celem konkursu „Lider Dostępności” jest promowanie idei przestrzeni bez barier. Jego organizatorami są Towarzystwo Urbanistów Polskich oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, które w tym roku obchodzi jubileusz 25-lecia, o czym przypomniał podczas uroczystości Tomasz Przybysz-Przybyszewski, członek zarządu Integracji. – Integracja powstała w połowie lat 90., w czasach, gdy mało kto mówił o dostępności architektonicznej budynków i przestrzeni – przypominał. – Można powiedzieć, że były to czasy, gdy podjazd do budynku budził zdziwienie. Dziś dziwi jego brak, co pokazuje, że jesteśmy jako społeczeństwo w zupełnie innym miejscu.

Tych zmian, a także samego konkursu „Lider Dostępności”, nie byłoby, gdyby nie Piotr Pawłowski – zmarły w zeszłym roku założyciel i wieloletni prezes Integracji. Tegoroczna gala finałowa konkursu była pierwszą bez jego udziału. Zasługi Piotra Pawłowskiego podkreślał prezydent Andrzej Duda, który od samego początku jest patronem honorowym konkursu. – Piotr Pawłowski miał niesłychane poczucie własnej, osobistej godności i uważał, że skoro los tak sprawił, że on nie może się dostosować do otaczającego go świata i w związku z tym nie może z części tego świata korzystać,

uhonorował Liderów Dostępności 2019

to oznacza tylko tyle, że ten świat musi się dostosować do niego, musi zostać do niego dostosowany – podkreślił Andrzej Duda. Spośród niemal 60 zgłoszeń, kapituła 4. edycji konkursu, złożona z urbanistów, specjalistów w zakresie dostępności architektonicznej, a także osób zgłoszonych przez Kancelarię Prezydenta, wyłoniła zwycięzców – Liderów Dostępności 2019.

Nagrody przyznano w następujących kategoriach:

- GRAND PRIX: Uniwersytet Warszawski
- Architekt / urbanista: pracownia JEMS Architektki
- Przestrzeń publiczna – wyróżnienie: Modernizacja ulicy Św. Marcin w Poznaniu
- Sieć placówek: BNP Paribas Bank Polska
- Obiekt kulturalny / edukacyjny – dwie równorzędne nagrody: Centrum Edukacji Ekologicznej w Nowej Palmiarni w Łazienkach Królewskich oraz przedszkole „Żółty Słonik” w Suwałkach
- Obiekt usługowy: KÄRCHER Hala Cracovia Centrum Sportu Niepełnosprawnych
- Obiekt usługowy – wyróżnienie: Centrum Aktywności Międzypokoleniowej „Nowolipie”
- Obiekt mieszkalny / hotelowy: Dom Studencki „Hanka” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- Obiekt mieszkalny / hotelowy – wyróżnienie: Centrum Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej – Zakład Aktywności Zawodowej „Słoneczne Wzgórze” w Tarnowie
- Obiekt zabytkowy: Muzeum Warszawy
- Obiekt zabytkowy – wyróżnienie: Muzeum Podgórze, oddział Muzeum Krakowa

„Lider Dostępności” jest konkursem architektoniczno-urbanistycznym, który promuje najlepsze rozwiązania pod względem dostosowania budynków i przestrzeni do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Dostępna przestrzeń jest niezbędna, by osoby z niepełnosprawnością mogły



żyć aktywnie, rozwijać się, udzielać się jako obywatele i po prostu żyć razem z innymi. Do idei Konkursu nawiązywał również Andrzej Duda. – Nowoczesne państwo to takie państwo, które dostrzega potrzeby każdego człowieka, i które czyni wszystko, aby nie było wykluczenia. A to jest właśnie walka przeciwko wykluczeniu – aby obiekty architektoniczne, budynki były dostępne dla każdego człowieka, niezależnie od tego, jakie ograniczenia stawia przed nim los, a więc jakie ograniczenia wynikają z jego cech fizycznych – mówił prezydent. Prezydent dodał, że „Lider Dostępności” to jeden z elementów walki o to, by osoby z niepełnosprawnością nie były ograniczane przez bariery architektoniczne i mogły w pełni wykorzystywać swój potencjał, pracować i brać pełnoprawny udział w rozwoju kraju. Organizatorzy już zapraszają do zgłaszania dostępnych obiektów do przyszłorocznej odsłony konkursu.

Więcej informacji:

<http://www.integracja.org/lider-ostepnosci/>.

Filmy o laureatach są dostępne pod linkiem:

<https://we.tl/t-SmmAqoig4T>

Info: mat. prasowy,
fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP



Na Gali Paraolimpijskiej rozdano

Polski Komitet Paraolimpijski, który powstał w 1998 roku, obchodzi w tym roku dwudziestolecie swojego istnienia w strukturach międzynarodowych. Z tej okazji podczas zorganizowanej 10 maja w Warszawie Gali Paraolimpijskiej zostały wręczone nagrody dla najbardziej zasłużonych sportowców, trenerów, działaczy i partnerów Komitetu. Podczas Gali wręczono także nagrody finalistom Plebiscytu PZSN Start „Sportowiec 2018 roku”. Galę zaszczyliła swoją obecnością Para Prezydencka, Prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką Panią Agatą Kornhauser-Dudą.



Minister Witold Bańka i prezes Łukasz Szeliga

Pierwsze zebranie założycielskie Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego miało miejsce 16 września 1998 roku, a pierwszy Walny Zjazd członków odbył się 10 października 1998 roku. Natomiast 14 maja 1999 roku Polski Komitet Paraolimpijski został oficjalnie przyjęty do struktur Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego. Ostatnie ponad 20 lat to przede wszystkim praca nad propagowaniem sportu paraolimpijskiego w naszym kraju, promowania sportu jako świetnego sposobu rehabilitacji i powrotu do sprawności, ale także sposobu na życie dla wielu zawodników, którzy stawiają na wyczyn.

Podziękowania i odznaczenia

Historia stworzenia Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego pokazuje, jak wiele można, jeżeli się chce, oraz jak wiele można, jeżeli się jest twardym. A na tym właśnie polega sport osób z niepełnosprawnościami. Trzeba być twardym! – powiedział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.



Prezydent Andrzej Duda z odznaczonymi, od lewej: Zenon Jaszczur, Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska, Oliwia Jabłońska i Kamil Rząsa

Prezydent skierował do sportowców z niepełnosprawnością wiele ciepłych i inspirujących słów.

– Spełniają państwo ważną rolę. Nie tylko przynoszą państwu Rzeczypospolitej Polskiej medale, sławę wspaniałymi, sportowymi występami, ale przede wszystkim są państwem przykładem dla ludzi, którzy bardzo często złamani, rozżaleni wobec życia i losu, nie wychodzą z domu. Państwo pokazują, że można, a to jest niezwykle propanstwową rolą, jaką państwo realizują swoją działalnością. To proludka działalność, za którą w imieniu własnym i całej Rzeczypospolitej Polskiej składam głębokie wyrazy podziękowania i szacunku. Dziękuję sportowcom, a także wszystkim tym, którzy uczestniczą w organizacji sportu dla osób z niepełnosprawnościami. Życzę następnych sukcesów, setek medali i żeby państwo mogli wielokrotnie słuchać Mazurka Dąbrowskiego – dodał prezydent.

Prezydent Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe założycielom Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. Krzysztof Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Zenon Jaszczur, a Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Twórcami Komitetu bowiem były trzy organizacje: Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” (kierowany przez śp. Witolda Dłużniaka), Polskie Towarzystwo Społeczno-Sportowe „Sprawni razem” (zarządzane przez Zenona Jaszczura)

oraz Fundacja Ochrony Zdrowia Inwalidów (działająca pod kierownictwem Grażyny Andrzejewskiej-Sroczyńskiej).

Dzięki zaangażowaniu wielu osób Polski Komitet Paraolimpijski z roku na rok stawał się coraz silniejszą organizacją, a ruch paraolimpijski coraz lepiej rozpoznawany i doceniany. Działalność Komitetu nie byłaby możliwa, gdyby nie stałe wieloletnie wsparcie Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

– Ten wyjątkowy jubileusz jest dobrym momentem na słowa podziękowania i gratulacji dla wszystkich tych, którzy angażują się w realizację celów oraz misji ruchu paraolimpijskiego – zaznaczył minister Witold Bańka. – W ostatnich latach sukcesywnie zwiększamy środki przeznaczane na sport wyczynowy osób z niepełnosprawnościami. Wzrosła liczba stypendystów oraz wysokość samych świadczeń. Wprowadziliśmy szereg zmian ukierunkowanych na rozwój utalentowanych zawodników. Wszystko po to, by pokazać sportowcom, ile znaczą dla rodaków ich sukcesy, trud i poświęcenie. Na szczycie spójnej piramidy szkoleniowej, którą konsekwentnie tworzymy, znajduje się indywidualne, bezpośrednie wsparcie zawodników. Jesteśmy dumni, że do elitarnego grona team100 należą sportowcy z niepełnosprawnościami. Wiemy, że dodatkowe środki dla perspektywicznych zawodników to niezwykle istotny element budowania długofalowej strategii polskiego sportu.

nagrody za 21 lat pracy



Minister Krzysztof Michałkiewicz wręcza Łukaszowi Szelidze odznakę „Primus in Agendo”



Nagrodę PFRON „Złotego tulipana” Grzegorz Pluta otrzymał z rąk prezes Marleny Maląg



Wojciech Kikowski – trener 20-lecia i minister Witold Bańka

Minister sportu i turystyki dziesięciu zasłużonym osobom przyznał odznaki „Za zasługi dla sportu”. Do życzeń i gratulacji dołączył także pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Krzysztof Michałkiewicz, który na ręce prezesa PKPar-u Łukasza Szeligi przekazał odznakę Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Primus in Agendo” („Pierwszy w działaniu”).

Polska w letniej medalowej klasyfikacji wszechczasów zajmuje 9 miejsce!

Swojej radości z jubileuszowej Gali nie krył Łukasz Szeliga, prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

– 20 lat Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego w strukturach międzynarodowych to wspaniały jubileusz naznaczony wieloma sukcesami sportowymi. Aktualnie Polska w letniej medalowej klasyfikacji wszechczasów zajmuje wysokie 9 miejsce, co jest powodem do dumy i wyzwaniem, by tę pozycję utrzymać. W ostatnich latach sytuacja ruchu paraolimpijskiego ulega ciąglej poprawie. Poza rekordowymi nakładami na aktywność sportową osób z niepełnosprawnościami z instytucji rządowych Komitet nawiązał współpracę z wieloma partnerami i sponсорami – podkreślił Szeliga. – Mamy za sobą pierwszą w historii transmisję igrzysk paraolimpijskich z Rio de Janeiro, w tym roku w marcu Komitet otrzymał prestiżową Nagrodę Biznesu Sportowego DEMES za rok 2018 w kategorii organizacja sportowa – to wyróżnienie motywuje nas do dalszej pracy. Dziś obchodzimy jubileusz 20-lecia, za trzy lata, w 2022 roku, obchodzić będziemy jubileusz 50-lecia startów polskiej reprezentacji w igrzyskach paraolimpijskich – po raz pierwszy startowaliśmy w Heidelbergu w 1972 roku. Przed nami zatem jeszcze większy jubileusz. Mamy nadzieję, że na bazie profesjonalnej współpracy ze wszystkimi partnerami będziemy świadkami nieustannego rozwoju naszej organizacji. Mamy także coraz większe grono kibiców, którym dziękujemy za dobrą energię. Pamiętajmy, zawsze i wszędzie #KibicujemyParaolimpijczykom.

Nagrody 20-lecia dla najbardziej zasłużonych

Na majową Galę Paraolimpijską zaproszeni zostali wszyscy medaliści od igrzysk paraolimpijskich w Sydney w 2000 roku. Ponad 80 spośród 133 żyjących paraolimpijczyków pojawiło się na uroczystości. Najbardziej zasłużonych 10. zawodników, decyzją zarządu Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, uhonorowano nagrodami dwudziestolecia.

Za najwybitniejszego trenera 20-lecia został uznany trener lekkoatletyki Wojciech Kikowski, a za najwybitniejszą trenerkę – trenerka tenisa stołowego Elżbieta Madejska. Przyznano także nagrodę w kategorii organizacja sportowa 20-lecia, którą dostał Gorzowski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start”. Za najlepszą imprezę 20-lecia uznano Zawody Pucharu Świata „Szabla Kilińskiego” organizowane przez IKS AWF Warszawa.

Zarząd Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego przyznał także nagrody w kategorii Mecenasy Sportu – otrzymały je Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Za Patrona medialnego dwudziestolecia uznano antenę TVP Sport, zaś statuetkę Przyjaciela Sportu Paraolimpijskiego odebrał redaktor Włodzisław Szaranowicz.

Natalia Partyka ze statuetką im. Sir Ludwiga Guttmanna

Nagrodę specjalną ufundowaną przez PFRON, „Złotego tulipana”, w uznaniu za wyniki sportowe oraz działalność na rzecz innych osób z niepełnosprawnościami otrzymał z rąk prezes PFRON Marleny Maląg szermierz Grzegorz Pluta.



Laureaci odznaczenia „Za zasługi dla sportu”



Włodzimierz Szaranowicz odbiera statuetkę Przyjaciela Sportu Paraolimpijskiego



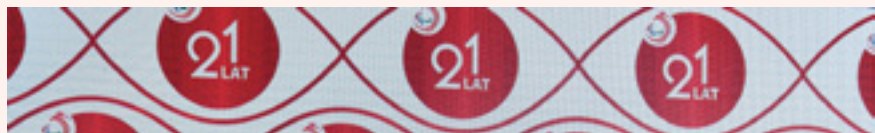
Natalia Partyka ze statuetką im. Sir Ludwiga Guttmanna

Zarząd Komitetu uhonorował także osoby pracujące na rzecz ruchu paraolimpijskiego w naszym kraju przyznając im Medale Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. Pośmiertnie otrzymali je Longin Komołowski, Witold Dłużniak, Adam Borchuch. Podczas Gali zostały one wręczone Jerzemu Bocheńskiemu, Zygmuntowi Kaweckiemu, Agnieszce Łęgowskiej, Maciejowi Skupniewskiemu i Janowi Włostowskiemu.

Gala była także okazją do wręczenia nagród Plebiscytu PZSN Start „Sportowiec 2018 roku”. Po raz pierwszy w historii statuetkę im. Sir Ludwiga Guttmanna autorstwa Andrzeja Renesa odebrała zwyciężczyni Plebiscytu Natalia Partyka.

Prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Łukasz Szeliga oraz zespół Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego od Prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Niepełnosprawnych Marleny Małąg, w dowód zaangażowania i wytrwałości na rzecz aktywizacji sportowej i społecznej, otrzymał pamiątkowy ryngraf. Nagrodę w postaci okolicznościowej statuetki dla prezesa Łukasza Szeligi w podziękowaniu, wraz z gratulacjami z okazji 21-lecia istnienia PKPar przekazał, Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki.

Na Gali Paraolimpijskiej rozdano nagrody za 21 lat pracy



Odnaczenia Prezydenta RP Andrzeja Dudy Orderami Odrodzenia otrzymali:

Zenon Jaszczur – Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski
Grażyna Andrzejewska–Sroczyńska – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski
Oliwia Jabłońska – Srebrny Krzyż Zasługi
Kamil Rząsa – Brązowy Krzyż Zasługi
Oliwia Jabłońska i Kamil Rząsa otrzymali podczas Gali zaległe odnaczenia, przyznane im po igrzyskach paraolimpijskich w Rio de Janerio w 2016 roku.

Odnaczenia ministra sportu i turystyki Witolda Bańki „Za zasługi dla sportu” otrzymali:

Krzysztof Głombowicz
Krystyna Grabowska
Jerzy Jankowski
Jerzy Lamparski
Jerzy Linka
Piotr Łożyński
Jerzy Myslakowski
Henryk Pięta
Aleksander Popławski
Danuta Tarnawska

Nagrody 20-lecia Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego otrzymali:

Justyna Kozdryk (podnoszenie ciężarów)
Maciej Lepiato (lekkoatletyka)
Joanna Mendak (pływanie)

Milena Olszewska (lucznictwo)
Natalia Partyka (tenis stołowy)
Dariusz Pender (szermierka na wózkach)
Katarzyna Rogowiec (narcie alpejskie)
Igor Sikorski (narcie alpejskie)
Jakub Tokarz (kajakarstwo)
Rafał Wilk (kolarstwo)

Medale Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego otrzymali:

śp. Longin Komołowski
śp. Witold Dłużniak
śp. Adam Borchuch
Jerzy Bocheński
Zygmunt Kaweck
Agnieszka Łęgowska
Maciej Skupniewski
Jan Włostowski

Klasyfikacja Plebiscytu PZSN Start „Sportowiec 2018 roku”:

Natalia Partyka (tenis stołowy)
Michał Kotkowski (lekkoatletyka)
Krzysztof Ciuksza (lekkoatletyka)
Patrik Chojnowski (tenis stołowy)
Igor Sikorski (narcie alpejskie)
Alicja Jeromin (lekkoatletyka)
Bartłomiej Mróz (badminton)
Lucyna Kornobys (lekkoatletyka)
Barbara Bieganowska (lekkoatletyka)
Michał Derus (lekkoatletyka)

pr, fot. Bartłomiej Zborowski / PKPar



Laureaci nagród Plebiscytu PZSN Start „Sportowiec 2018 roku”

II edycja Targów Rehabilitacji i Sprzętu Rehabilitacyjnego REHexpo już za nami!

Oprac. i fot. Ryszard Rzebkó

Targi REHexpo zgromadziły w terminie 12–13 kwietnia w Expo Silesia w Sosnowcu prawie 60 wystawców, którzy na swoich stoiskach zaprezentowali specjalistyczny sprzęt i urządzenia do diagnostyki, rehabilitacji medycznej i profilaktyki. Była to wyjątkowa okazja, aby w regionie śląskim w jednym miejscu zapoznać się z licznymi nowościami rynkowymi.



Wśród nich znajdowały się między innymi:

- roboty i nowoczesne technologie: EGZO-Tech Sp. z o.o., KOORDYNACJA Mariusz Strzecha, MEDIQULIS;
- sprzęt do fizykoterapii: Meden-Inmed Sp. z o.o., BTL Polska, Astar Sp. z o.o. sp. k.;
- pomoce dla niepełnosprawnych: Warsztat Ślusarsko-Mechaniczny Julianna Okrutna, CEBRON Sp. z o.o., GTM-MOBIL M-T T. Walisiewicz Sp. k., e-voolt;
- oprogramowanie: RehaCom firmy Alta Sp. z o.o., Medfile firmy BioStat Sp. z o.o., Versum Sp. z o.o., Booksy International Sp. z o.o.;
- sprzęt i przybory do rehabilitacji: Aktiv & Vital Zdrowe Plecy, TB Polska Sp. z o.o., Salveo Medical Devices Sp. z o.o., Aplimedita s.c.;
- komory hiperbaryczne: OMNIOXY, OMEGA-3 Jerzy Trojanek, OVIDA Sp. z o.o.;
- aparaty ultrasonograficzne: Sonomedical Sp. z o.o. Sp. k., Sonolife Sp. z o.o.;
- profilaktyka: KAPS Sp. z o.o., Eximp Sp. j.



mentorycznym Ogólnopolską Konferencją Popularno-Naukową pt.: Symbioza fizjoterapii, medycyny i inżynierii biomedycznej czyli współpraca fizjoterapeuty, lekarza, inżyniera szansą na jakość, rozwój i naukę, której organizatorami byli Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach oraz Expo Silesia, a współorganizatorami Wydział Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej w Gliwicach oraz Uniwersytet Śląski w Katowicach. Konferencja zgromadziła wybitne grono profesorów i specjalistów z branży fizjoterapii i inżynierii biomedycznej, które zaprezentowało interesujące wyniki badań prac naukowych oraz przedstawiło projekty i nowości technologiczne.

Warsztaty, pokazy, konsultacje

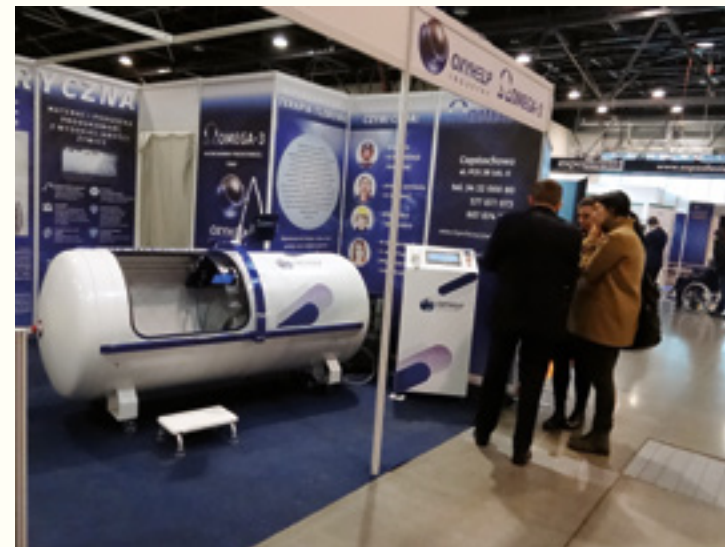
Nie zabrakło specjalistycznych

warsztatów, spotkań, pokazów oraz konsultacji. Między innymi Krajowa Izba Fizjoterapeutów zorganizowała spotkanie informacyjne dla fizjoterapeutów województwa śląskiego. Tematem spotkania była nowelizacja ustawy o działalności leczniczej oraz zmiana przepisów Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych

Prototypy i konferencje

Podczas targów Uniwersytet Śląski w Katowicach Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach zaprezentował na swoim stoisku prototypy gier rehabilitacyjnych z wykorzystaniem środowiska wirtualnego lub rozszerzonego. Natomiast Politechnika Poznańska Katedra Podstaw Konstrukcji zaprezentowała zestaw modyfikacyjny układu napędu do hybrydowego elektryczno-ręcznego do wózka inwalidzkiego. Swoje usługi w zakresie doradztwa po wypadkach komunikacyjnych dotyczące bezpłatnej prywatnej rehabilitacji przedstawiła firma Vox Veritas Rehabilitacja.

Targi odwiedziło ponad 1200 zwiedzających z całej Polski. Dominowała kadra zarządzająca placówkami rehabilitacyjnymi, fizjoterapeuci oraz inżynierowie związani z biomedycyną i robotyką, czyli dziedzinami, które kształtują przyszłość nowoczesnej fizjoterapii w naszym kraju. W trakcie REHexpo odbyła się, doskonała pod względem



II edycja Targów Rehabilitacji i Sprzętu Rehabilitacyjnego REHexpo już za nami!



Na uroczyste otwarcie targów przybyli znakomici goście reprezentujący m.in. Krajową Radę Fizjoterapeutów, Konsultant Krajowy w Dziedzinie Fizjoterapii, Akademię Wychowania Fizycznego w Katowicach, Polskie Towarzystwo Rehabilitacji, Oddział Śląski PFRON, Politechnikę Śląską w Gliwicach, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polskie Towarzystwo Fizjoterapii i wiele innych specjalistycznych organizacji i podmiotów.

Istotną kwestią dla zwiedzających wystawę była możliwość skorzystania z konsultacji i bezpłatnych badań, nad którymi pieczę sprawowały projekt Post Factum oraz Fundacja na rzecz Zdrowia Psychicznego i Aktywności Społecznej „Przystań”. Natomiast firma KOORDYNACJA Mariusz Strzecha zapraszała na nieodpłatne badania komputerowej diagnostyki stóp oraz chodu. W ramach doradztwa pojawił się Instytut Transportu Samochodowego oferujący konsultacje w zakresie transportu indywidualnego i zbiorowego osób z niepełnosprawnościami.

Nagrodzono najlepsze produkty i usługi

Podczas targów odbył się także konkurs na najlepsze produkty prezentowane przez wystawców na Targach Rehabilitacji i Sprzętu Rehabilitacyjnego REHexpo 2019. Firmy biorące udział w targach miały możliwość zgłoszenia prezentowanych na stoiskach produktów i usług do konkursu o Medal Expo Silesia.

Komisja Konkursowa uhonorowała medalem Politechnikę Poznańską – Katedrę Podstaw Konstrukcji za zestaw modyfikacyjny układu napędu do hybrydowego elektryczno-ręcznego do wózka inwalidzkiego.

Przyznano również dwa wyróżnienia: firmie KOORDYNACJA Mariusz Strzecha za K-FORCE – mobilny system diagnostyki i treningu siły, ruchu i równowagi oraz OMEGA-3 Jerzy Trojanek za komorę hiperbaryczną. Firmie Salveo Medical Devices Sp. z o.o. wręczono wyróżnienie za efektowny sposób prezentacji podczas Targów.

O wysokiej jakości targów świadczy liczne grono specjalistycznych partnerów, ogólnopolskich organizacji instytucji branżowych, uczelni wyższych i mediów, którzy wspierali ich rozwój oraz dbali o aspekt merytoryczny tegorocznej edycji wydarzenia.

Oprac. i fot. **Radek Szary**



Tekst i fot. **Marcin Gazda**

Happening na Rynku Głównym, specjalny tramwaj kursujący wokół Plant oraz obiekty podświetlone na niebiesko. To tylko część atrakcji przygotowanych w Krakowie w ramach Światowego Miesiąca Wiedzy na Temat Autyzmu. Przypada on w kwietniu, a podejmowane działania mają m.in. pomóc w walce ze stereotypami.

7 kwietnia na Rynku Głównym odbył się happening „Ubierz Adasia na niebiesko”. – Z roku na rok jest coraz więcej dzieci ze spektrum autyzmu. Jednak nie przychodzimy tutaj płakać. W sposób pozbawiony smutku mówimy o realnych problemach. Inicjatywa „Wkręć się w autyzm” ma m.in. propagować wiedzę – powiedział „NS” Wiesław Zagół, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci z Autyzmem ZACISZE.



W działania w ramach Światowego Miesiąca Wiedzy na Temat Autyzmu zaangażowały się także inne podmioty. W tym gronie znalazły się Fundacja Wspólnota Nadziei, Stowarzyszenie Na Rzecz Osób z Zespołem Aspergera i Ich Rodzin jestem ZA, Centrum Autyzmu w Krakowie, Ośrodek dla Osób z Autyzmem Effatha, Fundacja Autyzm UP, Niezależny Instytut Edukacji Emocjonalnej oraz Centrum Terapii Promitis.

– W Krakowie świecimy przykładem, nie wiem, czy niebieskim, ale faktycznie potrafimy współdziałać. To jest dobre dla nas wszystkich zajmujących się osobami ze spektrum autyzmu. Takie skonsolidowane działania zapewniają większe oddziaływanie na zewnątrz – podkreśliła Barbara Barwacz-Mikuła, prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Osób z Zespołem Aspergera i Ich Rodzin jestem ZA.

Kraków po niebieskiej stronie mocy

Niebieskie święto

Formacja Sorrir Por Favor!, grająca samą batucadę, zadbała, aby happening wzbudził spore zainteresowanie. Część mieszkańców miasta i turystów przystanęła właśnie ze względu na gorące i głośnie rytmy. Liczna grupa osób zobaczyła dekorowanie pomnika Adama Mickiewicza niebieskimi elementami. Podobnie jak w latach poprzednich, odbył się przemarsz po Rynku Głównym. Zakończył się w sąsiedztwie niebieskiego namiotu informacyjnego. W nim wszyscy chętni mogli porozmawiać z rodzicami dzieci ze spektrum autyzmu czy terapeutami.

Nowością był Niebieski Tramwaj kursujący wokół Plant. W trakcie bezpłatnych przejazdów można było poszerzyć wiedzę o tym zaburzeniu rozwoju. Postrzeganie świata przez autystów opisywały specjalne komunikaty głosowe nagrane przez Annę Dymną. Z kolei dzieci zapowiadały wszystkie przystanki na trasie. Chętni mogli porozmawiać czy zrobić sobie zdjęcie z napastnikiem Wisły Kraków Arturem Balickim.

– Tramwaj jest ukochanym sposobem przemieszczania się przez wiele osób ze spektrum autyzmu. Znajomość rozkładów jazdy, tras i przystanków jest u nich na tyle rozwinięta, że zdecydowaliśmy się właśnie na ten środek transportu. Zwłaszcza że tradycyjnie wagony w Krakowie były niebieskie, a ten kolor jest też przypisany do autyzmu – powiedziała Barbara Barwacz-Mikuła.

Dodatkową atrakcją stanowił Niebieski Przejazd Rowerowy, na trasie z Rynku Głównego do Rynku Podgórskiego.



Lepsze jutro

W trakcie happeningu wyrażono poparcie dla inicjatywy „Chcemy całego życia!”. Dzięki niej powstała petycja *Nie zamykamy dorosłych z niepełnosprawnością w czterech ścianach!*. Mówi ona o środowiskowych domach samopomocy dla osób z autyzmem (typ D) i dla osób z niepełnosprawnością sprzężoną (typ E). 2 kwietnia, czyli w Światowy Dzień Wiedzy na Temat Autyzmu, została przekazana do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wcześniej zebrano pod nią blisko 100 tys. podpisów.

– Kiedy dorosła osoba z autyzmem kończy 24 lata, to nie może liczyć już na opiekę jak w okresie szkolnym. Skutkiem tego jeden z rodziców musi zrezygnować z pracy. Nie dość, że pogarsza się sytuacja socjalno-bytowa rodziny, to ci dorośli są zamykani w czterech ścianach.

W tym momencie nie ma dla nich żadnej oferty – podkreślił Wiesław Zagół.

Natomiast 2 kwietnia w Krakowie nie zabrakło symboli solidarności z osobami z autyzmem i ich rodzinami. Po raz kolejny podjęto działania w ramach akcji Light It Up Blue (Zaświeć się na niebiesko). W efekcie podświetlone zostały m.in. Galeria Kazimierz, kładka o. Bernatka, estakada Lipska-Wielicka.

– Świadomość społeczeństwa się zmienia, ale niestety niewiele, co pokazują badania. Przed nami jeszcze dużo pracy. Sądzę, że zbyt długo tkwiliśmy w stereotypie autysty jako kogoś wyłącznie zamkniętego w sobie, ewentualnie siedzącego na podłodze i uderzającego głową w ścianę. A każda z tych osób ma talent, który trzeba odkryć – powiedziała Barbara Barwacz-Mikuła.

Dodaje, że od 11 maja rozpoczną się zajęcia edukacyjne w ramach projektu Jestem ZA wiedzą. Jest on przeznaczony dla osób z zespołem Aspergera. Trzyletnie działania zrealizuje Politechnika Krakowska



w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Osób z Zespołem Aspergera i Ich Rodzin jestem ZA. Są jeszcze ostatnie wolne miejsca, a udział jest bezpłatny. Więcej szczegółów znajduje się na stronie <http://jestemzawiedza.pk.edu.pl/>



Likwidujemy bariery dla osób z niepełnosprawnością

Ruszyła kampania STOP Barrierom realizowana przez Fundację Neuron Plus. Projekt ma charakter informacyjno-edukacyjny i porusza problem dostępności usług dla osób niepełnosprawnych w przestrzeni publicznej i komercyjnej. Kampania propaguje ideę likwidacji barier przez przedsiębiorstwa i instytucje oraz wspiera aktywizację osób z niepełnosprawnością do pełnoprawnego funkcjonowania w codziennym życiu.

Fundacja Neuron Plus, która działa na rzecz umacniania więzi rodzinnych i społecznych, podnosi, że problem barier dotyczy wielu milionów ludzi z różnymi niepełnosprawnościami. Szacuje się, że w Unii Europejskiej żyje ich ponad 80 mln, z czego 46 mln stanowią kobiety i dziewczęta. Z kolei w Polsce, według ostatnich dostępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego i Europejskiego Ankietowego Badania Zdrowia, żyje od 4,9 do 7,7 mln osób deklarujących posiadanie poważnych oraz mniej poważnych ograniczeń w samodzielnym wykonywaniu czynności, jakie ludzie zwykle wykonują. Przy czym liczba 4,9 mln obejmuje osoby z prawnym orzeczeniem o niepełnosprawności oraz te, które nie posiadają takiego statusu – o ograniczonej zdolności do wykonywania czynności w stopniu poważnym. Prawnym lub równoważnym orzeczeniem o niepełnosprawności posługuje się natomiast blisko 3,8 mln Polaków.

Jest to więc znaczna grupa ludzi, która charakteryzuje się takimi samymi potrzebami w dostępie do różnego rodzaju usług jak osoby pełnosprawne. A przy tym napotyka na swojej drodze bariery, m.in. architektoniczne czy społeczne, utrudniające swobodne funkcjonowanie. W dużej mierze wynikają one z niskiej świadomości społeczeństwa w zakresie różnych typów niepełnosprawności.

– Dla pełnosprawnej zdrowej osoby załatwienie spraw w banku, w urzędzie czy na poczcie to proste, prozaiczne czynności. Dla osób niepełnosprawnych stanowią często przeszkodę nie do pokonania. Osoby z niepełnosprawnością żyją w każdym społeczeństwie, dlatego likwidacja barier w dostępie do usług powinna stanowić priorytet

każdej instytucji i przedsiębiorstwa – wskazuje prof. dr hab. n. med. Janusz Kocki, członek Rady Naukowej Fundacji Neuron Plus. I dodaje: – Podczas kampanii Stop Barrierom zamierzamy zachęcać różne podmioty do wdrażania rozwiązań na rzecz osób niepełnosprawnych, a także informować i edukować osoby zagrożone wykluczeniem społecznym o możliwości skorzystania z dostępnych usług.

Kampania STOP Barrierom jest zaproszeniem dla firm i instytucji, które posiadają rozwiązania dedykowane osobom niepełnosprawnym oraz tych, które zamierzają dopiero wprowadzić konieczne modyfikacje, do włączenia się w tę akcję.

W ramach projektu powstała strona www.stopbarierom.pl, na której umieszczono komentarze ekspertów Fundacji Neuron Plus. W swoich wypowiedziach poruszają oni tematy związane m.in. z dostępnością edukacji i przestrzeni publicznej czy z barierami, które utrudniają funkcjonowanie Polkom i Polakom z niepełnosprawnościami.

Strona akcji posiada też na bieżąco aktualizowaną mapę miejsc bez barier dla osób z niepełnosprawnością. Obecnie można tam znaleźć bazę oddziałów i bankomatów PKO Banku Polskiego, a w niedługim czasie także kolektury Totalizatora Sportowego. Obok tych dwóch podmiotów w kampanię STOP Barrierom zaangażowały się Fundacja BGK, Fundacja ORLEN-DAR SERCA, Fundacja KGHM Polska Miedź, Ogólnopolska Baza Pracodawców Osób Niepełnosprawnych oraz platforma Brand24.pl i Łódzka Kolej Aglomeracyjna. Patronat nad wydarzeniem objęło zaś Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. W projekcie nie zabrakło również

partnerów medialnych – Polskiego Radia, Grupy Polska Press, Super Expressu oraz portali informacyjnych – Niewidzialni.eu dedykowanego osobom niepełnosprawnym i Aktywni-plus.pl skierowanego do osób starszych.

Kolejnym etapem kampanii będzie rozbudowa witryny www.stopbarierom.pl o materiały merytoryczne oraz narzędzie interaktywnej komunikacji – live chat, umożliwiające uzyskanie porad online przez osoby niepełnosprawne m.in. w tematach rehabilitacji czy diety. Wszystko to pozwoli przekształcić stronę internetową w hub informacyjno-edukacyjny dla osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów.

– Dla Fundacji bardzo ważne są potrzeby osób z niepełnosprawnością oraz potrzeby ich opiekunów. Programy takie jak kampania STOP Barrierom powinny być stale podejmowane i realizowane w naszym społeczeństwie. Konieczność budowania świadomości stanowi kluczowy element, który daje mocny fundament do poprawy jakości i komfortu życia – podkreśla prof. Janusz Kocki.

Działalność Fundacji Neuron Plus stanowi odpowiedź na aktualne potrzeby osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z powodu różnych rodzajów niepełnosprawności. Fundacja stara się przełamywać bariery w obszarach, w których występują wszelkie problemy i ograniczenia, związane z aktywnym funkcjonowaniem osób niepełnosprawnych w społeczeństwie. Projekt STOP Barrierom potrwa do końca grudnia 2019 roku. Więcej informacji o Fundacji można znaleźć na stronie www.neuronplus.pl

pr

„Aktywni Plus” – inauguracja nowego projektu PFRON i podpisanie porozumienia z Eneą

W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej prezes Zarządu PFRON Marlena Małag zaprezentowała założenia projektu aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami. Ważną częścią projektu jest porozumienie o współpracy z Grupą Enea. Patronat nad tą inicjatywą objęli minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska oraz pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Krzysztof Michałkiewicz.



Uroczyste podpisanie porozumienia o przystąpieniu Grupy Enea do programu Praca-Integracja

Celem projektu „Aktywni Plus” jest zwiększenie zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami, najbardziej narażonych na wykluczenie społeczne i długotrwale bezrobocie. Obejmuje on trzy programy ukierunkowane na aktywizację zawodową osób z niepełnosprawnościami: „Absolwent”, „Stabilne zatrudnienie” oraz „Praca-Integracja”. Ich łączny budżet to 35,3 mln zł. W trakcie spotkania prezes Zarządu PFRON Marlena Małag oraz prezes Zarządu Enea S.A. Mirosław Kowalik podpisali porozumienie, na mocy którego obie instytucje zobowiązują się do działań na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Enea przystąpiła do pilotażowego programu PFRON „Praca-Integracja”. Założeniem programu jest wszechstronne wsparcie osób z niepełnosprawnościami nie tylko w procesie rekrutacji do pracy, ale też w początkowym okresie zatrudnienia.

– Osoby niepełnosprawne są takimi samymi obywatelami jak wszyscy inni, mają takie same prawa, natomiast realizacja tych praw, możliwość korzystania z nich jest często ograniczona. Powinniśmy zrobić wszystko, żeby te osoby mogły w pełni korzystać z przysługujących im praw, w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, żeby czuły się potrzebne i żeby wokół nich budować świat przyjazny i rozumiejący ich potrzeby i ich funkcjonowanie. Mamy dziś wyraźny spadek bezrobocia w Polsce, jest to więc szansa także na zwiększenie poziomu zatrudnienia wśród osób niepełnosprawnych. Cieszę się, że Enea dołącza do grona przedsiębiorstw przyjaznych osobom niepełnosprawnym i ich zatrudnieniu – podkreślał wiceminister Krzysztof Michałkiewicz.

Niewystarczająca aktywność zawodowa osób z niepełnosprawnościami to istotny problem społeczny, dlatego PFRON we współpracy z innymi podmiotami wdraża rozwiązania, które zwiększą poziom zatrudnienia tych

osób, pozwalając im na znalezienie ciekawej i satysfakcjonującej pracy, dostosowanej do ich oczekiwań, potrzeb i możliwości.

– Projekt „Aktywni Plus” umożliwia osobom z niepełnosprawnościami nie tylko rozwój zawodowy, ale też daje możliwości zbudowania relacji, podejmowania nowych, odważnych i inspirujących wyzwań. To kompleksowe rozwiązanie dedykowane zarówno osobom, które dopiero wchodzi na rynek pracy, jak i tym, które mają już doświadczenie w pracy zawodowej. Do współpracy przy realizacji projektu zaprosiliśmy szerokie grono podmiotów, wśród których znalazły się uczelnie (program „Absolwent”), organizacje pozarządowe, instytucje publiczne (program „Stabilne zatrudnienie”), a także i biznes (program „Praca-Integracja”) – wyjaśniała prezes Marlena Małag.

Ideą programu „Absolwent” jest wsparcie osób niepełnosprawnych z wyższym wykształceniem w zaplanowaniu i wdrożeniu indywidualnej ścieżki kariery zawodowej oraz pomoc w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Środki finansowe na ten program wynoszą 13,2 mln zł. Partnerami PFRON są uczelnie i trzeci sektor.

Program „Stabilne zatrudnienie” obejmuje dwa moduły. Pierwszy zakłada podjęcie zatrudnienia przez osoby z niepełnosprawnościami w instytucjach publicznych. Drugi – skierowanie osób z niepełnosprawnością na staże zawodowe w administracji rządowej. Staże, finansowane ze środków Funduszu i przygotowane przez organizacje pozarządowe, będą się odbywały w naczelnym, centralnym oraz terenowych organach administracji publicznej. Kwota przewidziana na ten program aktywizujący zawodowo osoby z niepełnosprawnościami to 14,1 mln zł.

Budżet programu „Praca-Integracja” wynosi 8 mln zł. Środki te będą przeznaczone m.in. na zniwelowanie barier uniemożliwiających podjęcie zatrudnienia, w tym na zakup sprzętów i urządzeń technicznych, zatrudnienie asystenta lub trenera pracy. Równie istotne są uzyskanie umiejętności zawodowych oraz wykorzystanie innowacyjnych metod pracy. Założeniem programu jest podjęcie zatrudnienia przez osoby niepełnosprawne na otwartym rynku pracy w dużych przedsiębiorstwach realizujących misję społecznej odpowiedzialności biznesu.

Wskazując na pozytywne efekty współpracy prezes Zarządu PFRON Marlena Małag, mówiła: – Jesteśmy przekonani, że

takie porozumienia, jak podpisane dziś z Grupą Enea, pozwolą na zniwelowanie barier uniemożliwiających zatrudnienie osób z niepełnosprawnościami i zbudowanie wartościowych zespołów. Bardzo zależy nam na tym, aby projekt realizowany wspólnie z Eneą przyniósł korzyści dla naszego partnera i dla osób, które podejmą wyzwanie zawodowe, i aby przyczynił się do upowszechnienia dobrych praktyk w biznesie.

Udział w projekcie umożliwi Grupie Enea pozyskanie pożądaných kompetencji. Przystąpienie do programu gwarantuje dotarcie do osób, które bez dodatkowej zachęty oferowanej przez PFRON, prawdopodobnie nie zdecydowałyby się na podjęcie aktywności zawodowej. Dzięki temu firma zyska nowych, wykwalifikowanych pracowników, ekspertów w swoich dziedzinach.

– Grupa Enea od wielu lat prowadzi działania oraz podejmuje inicjatywy na rzecz budowania kultury organizacyjnej otwartej na działania prospołeczne. W tym przypadku wspólnie z PFRON chcemy przygotować odpowiednią ofertę zatrudnienia dla osób, czasami z naszego najbliższego otoczenia, które z natury rzeczy mogą mieć ograniczony dostęp do rynku pracy. Liczymy, że ta inicjatywa w większym stopniu zaktywizuje osoby niepełnosprawne, otworzy dla nich nowe możliwości, a my pozyskamy do brych i zaangażowanych pracowników – powiedział Mirosław Kowalik, prezes Enei.

W Grupie Enea, wyłączając LW Bogdanek, pracują już 162 osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Wśród nich są osoby zatrudnione na stanowiskach kierowniczych, elektromonterskich czy mistrzowskich. W trosce o niepełnosprawnych pracowników firma podejmuje wiele działań, by zapewnić im jak najbardziej optymalne warunki pracy.

Info i fot. PFRON



Zarazają świat życzliwością

Tekst i fot. Karolina Kasprzak

„Ty Downie!” – takie właśnie określenie często pada z ust młodych osób w przestrzeni publicznej. Słowem „Down” określają słabszego od siebie znajomego – jego niezdarność, roztargnienie, często także brak orientacji w danym temacie. „Down” ma więc wydźwięk pejoratywny. Czy i co można zrobić, żeby nasze dzieci nie wyzywały się od „Downów”, a okazywały innym ludziom i sobie nawzajem więcej szacunku?

21 marca jak co roku obchodzony był Światowy Dzień Osób z Zespołem Downa. Z tej okazji tradycyjnie na poznańskim Placu Adama Mickiewicza przed południem spotkały się środowiska osób z niepełnosprawnościami, aby wziąć udział w przemarszu na znak solidarności z ludźmi z trisomią chromosomu 21. Mieszkańcy Poznania i województwa wielkopolskiego jak zwykle nie zawiedli. Pod pomnikiem Mickiewicza zebrał się uczestnicy placówek rehabilitacyjno-terapeutycznych, dzieci i dorosłe osoby z zespołem Downa, wolontariusze organizacji pozarządowych oraz uczniowie poznańskich szkół.

Organizatorem „Marszu Na Tak” było oczywiście Stowarzyszenie „Na Tak”, działające od 30 lat na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną, a współorganizatorem – Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej Oddział w Poznaniu, które prowadzi Hospicjum „Palium”. Z inicjatywy tego Hospicjum właśnie, 21 marca świętowano w Poznaniu również Dzień Wrażliwości – Dzień Motyla, którego celem było uświadomienie i uwrażliwienie lokalnej społeczności na sytuację osób terminalnie chorych.

Chociaż o zespole Downa mówi się w środkach masowego przekazu coraz więcej, wciąż istnieją stereotypy i uprzedzenia generujące niewłaściwe postawy społeczne. Niektórzy zamykają oczy i uszy na dostępną powszechnie wiedzę tkwiąc w błędnym przekonaniu, że zespołem Downa i innymi wadami genetycznymi można się zarazić. Owszem, ludzie z trisomią zarazają, ale życzliwością. Mogą zarazić też pasją i pozytywnym nastawieniem do świata.

Budującym przykładem byli uczniowie poznańskich szkół, którzy podczas happeningu przez kilka godzin wraz z osobami z zespołem Downa bawili się i tańczyli na płycie Placu Wolności. Spotkanie po raz kolejny udowodniło, że cechy związane z posiadaniem dodatkowego 21 chromosomu są wartością dodaną, którą można za darmo otrzymać od osób z zespołem Downa. Są to ludzie obdarzeni życzliwością, pogodą ducha, szczerością, serdecznością i dobrocią. Posiadają też zdolności twórcze oraz bez przeszkód odczytują nasze emocje.

■



W tej wspólnej podróży „Nikt nie zostanie pominięty”

Iwona Kucharska

Światowy Dzień Zespołu Downa to święto obchodzone corocznie 21 marca z inicjatywy Europejskiego Stowarzyszenia Zespołu Downa. Ustanowiono je w 2005 roku. Od 2012 roku obchody odbywały się po raz pierwszy oficjalnie pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z tej okazji na całym świecie już od 2006 roku odbywają się imprezy, których celem jest zwiększenie świadomości społecznej dotyczącej zespołu Downa, propagowanie praw i dobra ludzi z tą wadą genetyczną i integracja z nimi. Data obchodów nie jest przypadkowa – dzień 21 marca patronuje rozpoczynającej się wiosnie i wiąże się również z istotą zaburzenia – trisomią 21 chromosomu. Oznacza to, że przy 21. parze jest dodatkowy, trzeci chromosom lub jego fragment.

Zespół Downa to niepełnosprawność intelektualna. Zewnętrznie charakteryzuje się specyficznymi rysami twarzy, mniej lub bardziej skośnymi oczyma. Te rozpoznawalne cechy stygmatyzują i tworzą swoistą wspólnotę ludzi z tą wadą genetyczną. Wielu z nich jednakże potrafi dużo osiągnąć i żyć w sposób satysfakcjonujący dla nich i dla ich rodzin. Tym niemniej potrzebują określonego wsparcia przez całe swoje życie.

W tym roku wielu międzynarodowym inicjatywom organizowanym także w Polsce, towarzyszy wspólne hasło „Nikt nie zostanie pominięty”, które jest cytatem z rezolucji ONZ z 25 września 2015 r. na temat konieczności przekształcania świata na rzecz zrównoważonego rozwoju.

Jesteśmy zdecydowani na podjęcie śmiałych kroków ukierunkowanych na zmiany, które są pilnie potrzebne, aby skierować świat na ścieżkę zrównoważonego i trwałego rozwoju. Wyruszając w tę zbiorową podróż zobowiązujemy się, że nikt nie zostanie w niej pominięty – podkreślono przy ogłaszaniu 17 celów zrównoważonego rozwoju, które powinny być osiągnięte do 2030 r. Nade wszystko jednak osoby z zespołem Downa i ich opiekunowie muszą mieć odwagę ubiegania się o te uprawnienia – czytamy na stronie Światowego Dnia Zespołu Downa.

Raport „Problemy rodzin dzieci z zespołem Downa w Polsce – stan na przełomie 2017 i 2018 roku”, opracowany przez naukowców z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II wraz z Poradnią Bioetyczną UPJPII i Fundacją „Jeden z Nas”, pokazał niską jakość opieki lekarskiej i terapeutycznej oferowanej osobom z zespołem Downa. Wskazał również, że rodziny te odczuwają silny brak

systemowego wsparcia ze strony otoczenia, lekarzy, władz samorządowych, Kościoła oraz państwa.

W Polsce obchody Światowego Dnia Osób z zespołem Downa są organizowane przez wiele stowarzyszeń, m.in. Integrujące Stowarzyszenie Jeden Świat im. prof. Zbigniewa Religi i Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa „Bardziej Kochani”. W ich trakcie wiele akcji i wydarzeń tworzyło szeroką kampanię edukacyjną, promującą szacunek, tolerancję i akceptację tych osób. Spot z udziałem ośmiorga osób z trisomią 21, które otwarcie mówiły o swoich pasjach i marzeniach zdobył ponad 1,6 mln odbiorców. Tego dnia rządził zespół kolorowych skarpet, ponieważ wszyscy uczestnicy tej kampanii oraz sympatycy, włączając się w akcję zakładali dwie różne, kolorowe skarpetki oraz wrzucali zdjęcia do mediów społecznościowych z hasztagiem #zespolokolorowychskarpet. Takie skarpetki można było także kupić tego dnia, a uzyskane ze sprzedaży środki wsparły działalność Stowarzyszenia „Bardziej Kochani”.

W atrium na piątym piętrze Centrali PKO Banku Polskiego odbył się wernisaż prac malarzskich uczniów i absolwentów Zespołu Szkół Specjalnych nr 105 w Warszawie zainspirowanych twórczością wielkich mistrzów, jak Pablo Picasso, Salwator Dali, Marc Chagall, Claude Monet i inni.

Malowanie dla tych młodych twórców jest nie tylko pasją, ale przede wszystkim możliwością swobodnego wypowiedzania się, poznawania siebie, sposobem na rozwój i budowanie poczucia własnej wartości. To z kolei umożliwia im walkę z wykluczeniem i pełniejszą integrację.

23 marca wspaniały występ zespołu Lombard był zwieńczeniem tegorocznych obchodów Światowego Dnia zespołu Downa w Warszawie. Na koniec występów do wspólnego odśpiewania przeboju *Przeżyj to sam* muzycy zaprosili młodego artystę z czterokończynowym porażeniem dziecięcym – Pawła Pastuszaka, którego porywający występ poprzedził koncert Lombardu. Wokalista wystąpił w asyście swojego brata Dominika, osoby z zespołem Downa.

Te prace pokazują moc i siłę



Minister rodziny Elżbieta Rafalska, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Krzysztof Michałkiewicz oraz prezes zarządu PFRON Marlena Małag uczestniczyli 21 marca w otwarciu wystawy pokonkursowej „Sztuka osób niepełnosprawnych 2018”. Wystawę zorganizowano w siedzibie PFRON z okazji Światowego Dnia Osób z Zespołem Downa.

W wernisażu brali udział również twórcy, którzy przybyli z opiekunami.

– Spotykając się z osobami niepełnosprawnymi, zrozumiałem, jak ważna jest dla nich twórczość artystyczna oraz aktywność sportowa. To jest często sposób na komunikowanie się z nami, pokazywanie swojego świata, wyrażanie emocji, ale także realizowanie swoich pasji. I to, co dla nas jest normalną aktywnością, dla nich stanowi istotną część życia – powiedział Krzysztof Michałkiewicz, wiceminister rodziny pracy i polityki społecznej.

Na wernisażu zgromadzono kilkadziesiąt prac, m.in. malarzskich, rzeźbiarskich, tkackich i fotografii.

Centralna Komisja Konkursowa wyróżniła ogółem 4 prace spośród nadesłanych przez 52 twórców.

Prezes zarządu PFRON Marlena Małag podkreśliła, że misją instytucji, którą kieruje jest kompleksowa pomoc osobom niepełnosprawnym, tworzenie koalicji na ich rzecz (...), pokazywanie ich mocnych stron. Wskazała, że szczególnie dziś, z okazji Światowego Dnia Osób z Zespołem Downa, fundusz chce pokazać prace twórców dotkniętych tą niepełnosprawnością. – Te prace pokazują ich moc i siłę – oceniła prezes.

Poinformowała, że zakres pomocy dla osób z zespołem Downa jest bardzo szeroki. Obejmuje różne programy realizowane przez fundusz i finansowane przez niego zadania zlecone organizacjom pozarządowym. Podkreśliła, że w Polsce działa ponad 700 warsztatów terapii zajęciowej. W tym roku na dofinansowanie ich funkcjonowania skierowanych zostanie prawie 500 mln zł.

Oprac. rhr, fot. MRPiPS

■

Wiele wymiarów dostępności na Śląsku

Jolanta Kołacz, fot. Ryszard Rzebko

W Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach 29 marca odbyła się konferencja pt. „Przyjazna i dostępna przestrzeń”, którą zorganizował Referat ds. Osób Niepełnosprawnych Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej wspólnie z Oddziałem Śląskim PFRON w Katowicach.



Tematem przewodnim były dotychczas podjęte działania na rzecz dostępności, realizowane głównie na poziomie województwa śląskiego. Nie zabrakło także omówienia przez przedstawiciela Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Roberta Jagodzińskiego założeń, celów oraz obszarów i rodzajów podejmowanych działań w ramach rządowego programu Dostępność plus. Jego realizacja jest planowana na lata 2018-2023 i jest skierowany nie tylko do osób z niepełnosprawnościami, ale do wszystkich osób ze szczególnymi potrzebami. Cały program ma kosztować 23 mld 200 mln zł, angażuje on wiele ministerstw i instytucji państwowych. Wydzieloną jednostką koordynującą jest Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, częściowo jego realizacja wspomagana jest środkami z PFRON.

Przy tej okazji Jan Wroński – dyrektor Oddziału Śląskiego PFRON przypomniał o realizowanych programach. W tym roku są to trzy programy: system obsługi wsparcia osób z niepełnosprawnością (SOW), wypracowanie metod wsparcia osób niepełnosprawnych w zakresie dostępności miejsca pracy oraz szkolenie psów asystujących.

Temat dostępności jest tematem uniwersalnym, ale dla osób z niepełnosprawnością nie jest ona sprawą komfortu życia, ale warunkuje egzystencję. Państwo powinno zagwarantować szeroką dostępność: usług, produktów, przestrzeni, aby była ona odczuwalna na poziomie lokalnym przez osoby niepełnosprawne, bez względu na to czy mieszkają na wsi, czy w dużej aglomeracji.

Barbara Daniel z Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego zaprezentowała projekty w zakresie dostępności, które są realizowane przez samorząd regionu we współpracy z PFRON. Samorząd

skupia się głównie na instytucjach opieki zdrowotnej. Problemem jest ich stara infrastruktura, wymagająca przebudowy, dostosowania, a często też zgody konserwatora zabytków. Przypomniała również warunki otrzymania dofinansowania na te cele.

Jan Zieliński, pełnomocnik marszałka województwa śląskiego ds. osób niepełnosprawnych, współautor projektu „Śląskie bez barier” przedstawił jego główne założenia i rezultaty. Wspominał o projektowaniu uniwersalnym, które powinno polegać na tworzeniu towarów i usług użytecznych, niezależnie kto jest ich odbiorcą. Projekt obejmował ankietę samooceny urzędu oraz lokalnych instytucji. Przebadano urząd pod kątem oferowanych usług. W trakcie badań okazało się, że bardzo dobrze przystosowane są jednostki kultury.

Teresa Saczuk ze Śląskiego Oddziału PFRON zaprezentowała działania, które wpisują się w założenia programu Dostępność plus. Są to m.in. programy wyrównywania różnic między regionami w ramach barier architektonicznych, likwidacji barier transportowych, barier informatycznych, kierowanych głównie do osób niepełnosprawnych z uszkodzeniem wzroku, program dotyczący stabilnego zatrudnienia w ramach aktywności zawodowej, czy społecznej.

Dobre praktyki w zakresie dostępności dla osób niepełnosprawnych ze schorzeniem wzroku przedstawił Norbert Galla – prezes Zarządu Regionalnej Fundacji Pomocy Niewidomym w Chorzowie. Przedstawił plany fundacji oraz rozwiązania, które są wprowadzane w celu ułatwienia funkcjonowania osób z dysfunkcją wzroku w przestrzeni publicznej, m.in. elektronicznego systemu dźwiękowego TOTUPOINT. Podkreślił również duże znaczenie dostępu do asystenta – przewodnika. Zwrócił również uwagę na niedociągnięcia w zakresie dostępności.

Krzysztof Wostal ze Stowarzyszenia Obywatelskiego Bona Fides przedstawił wyniki monitoringu dostępności w przestrzeni publicznej dla osób z niepełnosprawnościami w ramach projektu „Śląskie bez barier”. Raport będzie dostępny na stronie www.slaskiebezbarier.pl.

Wśród 54 badanych jednostek nie było ani jednej, która byłaby całkowicie dostosowana, ale też nie było takiej, która byłaby całkowicie niedostępna. Dostępność to nie jest projekt wielkich pieniędzy, to jest dbałość o szczegóły. Jak podkreślił K. Wostal czasami wystarczy niewielka zmiana organizacyjna.

Ważnym etapem w tym projekcie były konsultacje społeczne. We wszystkich konsultacjach znaczący był duży niedosyt w dostępie do transportu publicznego, który jest dużą barierą w aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnością.

Natomiast Marcin Batko z Fundacji Aktywnej Rehabilitacji w swoim wystąpieniu zwrócił szczególną uwagę na osoby, które swoją niepełnosprawność ruchową nabyły w trakcie życia. Wskazał, że ważne od początku powrotu do aktywnego życia jest mądre pomaganie, co realizuje od 30 lat Fundacja Aktywnej Rehabilitacji.

Patronat medialny nad konferencją objęły: TVP 3 Katowice, Radio Katowice oraz magazyn „Nasze Sprawy”.

110 mln zł na wytchnienie dla opiekunów osób z niepełnosprawnością

W tym roku ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych (SFWON) realizowane będą m.in. usługi opiekuńcze dla tych osób oraz podpisany pod koniec lutego przez minister Elżbietę Rafalską program opieki wytchnieniowej. Na jego realizację w 2019 roku przeznaczonych zostanie 110 mln zł.

Program adresowany jest do gmin i powiatów. Zakłada finansowe wsparcie samorządów (do 80 proc. kosztów realizacji zadania) w zakresie świadczenia opieki wytchnieniowej, która ma odciążyć opiekunów osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Od początku roku obowiązuje ustawa dotycząca utworzenia Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Na realizację 10 punktowego programu wsparcia osób niepełnosprawnych przewidziano – w 2019 r. – 647 mln złotych. Źródłem przychodów Solidarnościowego Funduszu jest przede wszystkim obowiązkowa składka stanowiąca 0,15 proc. podstawy wymiaru składki na Fundusz Pracy, a także danina solidarnościowa od dochodów osób fizycznych – w wysokości 4 proc. od nadwyżki dochodów powyżej miliona złotych za rok podatkowy. Pierwszy raz daninę najbogatsi podatnicy zapłacą w 2020 roku, od dochodów uzyskanych w 2019 roku.

Program opieki wytchnieniowej będzie realizowany w trzech Modułach.

W Module pierwszym świadczenie opieki (w formie pobytu dziennego) skierowane będzie do opiekunów, którzy nie korzystają z innych form usług w miejscu zamieszkania osoby z niepełnosprawnością, np. w ośrodku wsparcia, domu pomocy społecznej. Moduł drugi to rozszerzenie usług opiekuńczych w formie pobytu całonocowego: w ośrodkach wsparcia posiadających miejsca całonocowego pobytu, np. w mieszkaniach chronionych.

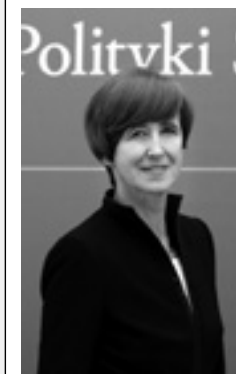
Z kolei Moduł trzeci zakłada zapewnienie opiekunom możliwości skorzystania z poradnictwa specjalistycznego (psychologicznego lub terapeutycznego) oraz nauki w zakresie pielęgnacji, rehabilitacji i diety.

Do wykorzystania w tych modułach opiekunowie będą mieli 14 dni dla opieki wytchnieniowej w formie pobytu całonocowego oraz limit 240 godzin dla opieki w formach, o których mowa w module pierwszym i trzecim. Po przekroczeniu limitu opiekunowie, których dochód nie przekracza 350 proc. obowiązującego kryterium dochodowego określonego w ustawie o pomocy społecznej, nadal będą mogli korzystać ze wsparcia – jednak za kolejne 240 godzin opieki i 14 dni opieki wytchnieniowej zapłacą połowę kosztów jej realizacji. Gmina będzie przyznawać tę formę opieki na wniosek członka rodziny lub opiekuna sprawującego bezpośrednią opiekę, wydając decyzję administracyjną.

Info: MRPIPS, PAP, oprac. *kat/ rhr/*

Podsumowanie działań podejmowanych na rzecz osób z niepełnosprawnościami

Elżbieta Rafalska minister rodziny, pracy i polityki społecznej podsumowała działania podejmowane przez resort na rzecz osób z niepełnosprawnościami od ubiegłorocznych protestów tych osób i ich opiekunów w Sejmie.



W reakcji na jeden z głównych postulatów zrównano rentę socjalną dla osób niepełnosprawnych z najniższą rentą wypłacaną przez ZUS i od marca wynosi 1100 zł. Ponadto osoby te dodatkowo otrzymają świadczenie w maju, tzw. trzynasta emerytura w wysokości 888 zł netto.

Osobie niepełnosprawnej w stopniu znacznym lub umiarkowanym (jeżeli niepełnosprawność powstała do 21. roku życia) przysługuje również zasiłek pielęgnacyjny niezależny od dochodu rodziny. Po raz pierwszy od 12 lat został on podniesiony w listopadzie ub. r. z 153 zł do 184,42 zł, a w listopadzie tego roku będzie wynosił 215,84 zł.

Od listopada ub. r. wzrósł także o 100 zł netto zasiłek opiekuńczy oraz zasiłek dla opiekuna, którzy rezygnują z pracy

zabawkowej, aby opiekować się osobą niepełnosprawną. Świadczenia te obecnie wynoszą 620 zł netto, plus 226,42 zł składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Warunkiem otrzymania tego świadczenia jest jednak spełnienie kryterium dochodowego w wysokości 764 zł netto na osobę w rodzinie.

Rodzice, którzy z powodu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem nie mogą podjąć pracy mają prawo do świadczenia pielęgnacyjnego w wysokości 2161 zł brutto, z którego odprowadzane są składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne czyli netto świadczenie wynosi 1583 zł.

Oprócz wsparcia finansowego rząd przygotowuje, lub już przygotował rozwiązania prawne, jak projekt ustawy o zatrudnieniu wspomaganych. Przewiduje on m.in. powstanie agencji zatrudnienia wspomaganego, do których będą kierowane osoby niepełnosprawne poszukujące pracy niepozostające w zatrudnieniu.

Realizowany jest program wsparcia dla rodzin „Za życiem”, na który w latach 2017-2021 zaplanowano ponad 3 mld zł. Z kolei w styczniu tego roku uruchomiono Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych (SFWON). Tegoroczne planowane przychody SFWON mają wynieść 647 mln zł. W jego ramach uruchomiono program: Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych oraz program Opieka wytchnieniowa.

Na uczące się dziecko przysługuje także świadczenie „Dobry start”, czyli jednorazowo 300 zł, co daje 25 zł miesięcznie. Dla dziecka – zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 184,42 zł miesięcznie.

– Razem daje to 3087,42 zł miesięcznie. Różnica pomiędzy latami 2019 a 2015 wynosi więc 1078,42 zł. Zgadzam się z głosami środowisk osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, że świadczenia są niewysokie, że nie są to kwoty w pełni zadowalające. Nie możemy jednak nie zauważać, że w porównaniu chociażby z rokiem 2015, obserwujemy znaczny wzrost ich wysokości – wskazuje minister Elżbieta Rafalska.

Minister ma nadzieję, że rozwinie się także pakiet programów Mój Dom, którego celem jest zapewnienie odpowiednich warunków mieszkaniowych osobom niepełnosprawnym.

Zwiększono również dotacje na warsztaty terapii zajęciowej i środowiskowe domy samopomocy.

Natomiast kwestia zmiany systemu orzekania o niepełnosprawności nie będzie podejmowana przed wyborami parlamentarnymi. Opracowane przez międzyresortowy zespół założenia do projektu ustawy budzą bezpodstawne zaniepokojenie środowiska osób niepełnosprawnych, dlatego właściwym momentem na spokojną, racjonalną reformę systemu orzekania będzie początek następnej kadencji.

kat/, fot. MRPIPS

PFRON poszerza współpracę z organizacjami pozarządowymi

Do prawie 279 mln złotych wzrosła kwota wsparcia finansowego PFRON, która ma zostać przekazana w 2019 roku organizacjom pozarządowym działającym na rzecz osób z niepełnosprawnościami. PFRON wspiera szereg inicjatyw trzeciego sektora, z których w bieżącym roku skorzysta w sumie blisko 180 tysięcy osób.



– Organizacje pozarządowe odgrywają ważną rolę w życiu publicznym i społecznym. Ich siłą są bezpośredni kontakt z potrzebującymi obywatelami, praca dla dobra wspólnego i unikalna specjalistyczna wiedza – mówi minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Zaznacza, że dzięki temu trzeci sektor nie tylko dostarcza potrzebującym różnorodnych świadczeń, lecz także jest cennym zasobem przy projektowaniu systemowych regulacji.

Od 2015 roku PFRON sukcesywnie zwiększa środki w planie budżetowym, które są przekazywane organizacjom pozarządowym działającym w najważniejszych obszarach życia społecznego, zawodowego i kulturalnego. Na realizację przedsięwzięć proponowanych przez partnerów społecznych PFRON przeznaczy w 2019 roku 278 971 000 zł.

– Dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych organizacje pozarządowe są ważnym partnerem. Dzięki ich działaniom każdego roku realizowanych jest kilkaset projektów w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej osób z niepełnosprawnościami. Dla nas te wspólne działania są ważnym punktem w realizacji misji, jaką

pełni Fundusz w naszym kraju – wyjaśnia Marlena Małag, prezes Zarządu PFRON.

W 2019 roku dzięki środkom finansowym przekazanym w ramach konkursu „Szansa-Rozwój-Niezależność” realizowane są 572 projekty zgłoszone przez 397 organizacji. Konkurs ten dotyczy działań na rzecz osób niepełnosprawnych podejmowanych przez organizacje pozarządowe i obejmuje zarówno umowy jednoroczne jak i wieloletnie. W ten sposób zabezpiecza się między innymi działalność placówek udzielających pomocy w zakresie rehabilitacji ciągłej.

– Ponadto, ponad miliard złotych Fundusz przekazuje samorządom – województwom i powiatom – na realizację programów sprzyjających zawodowej i społecznej rehabilitacji osób niepełnosprawnych oraz niwelujących bariery architektoniczne – dodaje prezes Marlena Małag. Dofinansowanie ze środków publicznych otrzymuje w ten sposób 712 warsztatów terapii zajęciowej i 115 zakładów aktywności zawodowej w całej Polsce. W ramach budżetu przekazywanego samorządom realizowane są również programy PFRON, które celują w indywidualne potrzeby osób niepełnosprawnych.

Niezwykle ważnym kierunkiem działania PFRON z organizacjami pozarządowymi jest wsparcie osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Jak wskazują eksperci, około 65 proc. organizacji w Polsce finansuje swoje działania z krajowych środków publicznych. Coraz więcej z nich korzysta również z dofinansowań PFRON dla pracodawców. W ten sposób zatrudnionych w trzecim sektorze jest blisko 8 tys. osób z niepełnosprawnościami.

Według raportu Stowarzyszenia Klon /Jawor „2018. Kondycja organizacji pozarządowych” w 2018 roku w Polsce istniały 143 tys. organizacji, w tym 117 tys. stowarzyszeń. Szacuje się, że na rzecz osób chorych oraz osób z niepełnosprawnościami działa około 25 proc. organizacji trzeciego sektora.

Na okoliczność tej szerokiej i rosnącej współpracy PFRON z NGO's odbyły się briefingi we wszystkich województwach. Była to okazja, by poznać liczbę aktywnych organizacji pozarządowych i poziom ich wsparcia przez Fundusz, w poszczególnych regionach. W dwóch z nich uczestniczyliśmy, krótkie relacje obok.

Info: **MRPiPS**, oprac. **rhr**, fot. PFRON

Rekordowy rok w Małopolsce.

Tekst i fot. **Marcin Gazda**

Rozwija się współpraca PFRON z organizacjami pozarządowymi działającym na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Przekonywali o tym uczestnicy briefingu prasowego zorganizowanego 8 maja w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie.

– Ten rok jest rekordowy dla naszego oddziału. Jesteśmy w trakcie podpisywania 70 umów w całym regionie na kwotę ponad 25 mln zł – powiedziała Marta Mordarska, dyrektorka Oddziału Małopolskiego PFRON. Dodała, że z roku na rok przybywa podmiotów, które uzyskują dofinansowanie. Powstają mocne centra, również poza Krakowem.

Jak podkreślił wojewoda małopolski Piotr Ćwik, organizacje pozarządowe są najbliższe środowisk osób z niepełnosprawnościami. Najlepiej wiedzą, jakie potrzeby lokalnie są konieczne do zaspokojenia ze środków, którymi dysponuje PFRON.

Z kolei dyrektor Wydziału Polityki Społecznej MUW Jacek Kowalczyk poinformował o nowych możliwościach pozyskiwania środków na działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Stwarza je wprowadzony w tym roku Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. W jego ramach realizowane są programy: „Opieka wytchnieniowa” oraz „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych”. Odpowiedzią na pierwszą z tych propozycji były wnioski od trzynastu gmin małopolskich, a na drugą – od dziewiętnastu gmin i sześciu powiatów.

Efekty współpracy

W trakcie briefingu doszło do podpisania jednej z umów dot. projektu „Terapia poprzez twórczość w dziennym centrum aktywności”. Sygnowały ją Marta Mordarska oraz przedstawicielki Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intellekualną Koło w Wolbromiu.

Reprezentując tę organizację Zbysław Owczarski poinformował o działaniach wspieranych finansowo przez PFRON. Wśród nich jest budowa Centrum Wsparcia i Terapii Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin w Kluczach. – W tej placówce profesjonalne wsparcie otrzyma 140 osób z niepełnosprawnością intelektualną, a także ich rodziny – podkreślił.

Umowy z NGO's na ponad 25 mln zł



Piotr Ćwik, Jacek Kowalczyk i Adam Stromidło

Natomiast Teresa Jaros-Ligaszevska skupiła się na działaniach Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo i Umysłowo Nadzieja, którego jest prezesem. Nowosądecka organizacja powstała 29 lat temu. W ubiegłym roku podjęła współpracę ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Pomocy Rodzinie Nadzieja z Biecza. To zaowocowało realizacją projektu obejmującego rehabilitację dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. – Determinacja ze strony PFRON przekonała nasze zarządy, że warto spróbować. Dzisiaj możemy powiedzieć, że przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem – zaznaczyła.



Podpisanie umowy

Swoimi doświadczeniami podzielił się również prezes OM PZG w Krakowie Adam Stromidło. Przyznał, że reprezentowana przez niego organizacja otrzymuje coraz większe dofinansowanie z Funduszu. 2 lata temu była to kwota 380 tys. zł. W ub. r. wzrosła do ponad 420 tys. zł, a w obecnie przekroczyła 464 tys. zł. – W ramach środków, nasi beneficjenci z województwa małopolskiego otrzymują wsparcie przede wszystkim tłumaczeń języka migowego w codziennym życiu – poinformował.

Współpraca PFRON z organizacjami pozarządowymi na Śląsku

Tekst i fot. **Ewa Maj**

W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odbyła się 10 maja konferencja dot. współpracy PFRON z organizacjami trzeciego sektora. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach cyklu spotkań „Koalicja na rzecz osób niepełnosprawnych”. Konferencję w Katowicach poprowadziła red. Beata Tomanek z Polskiego Radia Katowice.



Uczestnicy konferencji

W spotkaniu udział wzięli wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, zastępca prezesa PFRON ds. programowych Dorota Habich, dyrektor Oddziału Śląskiego PFRON Jan Wroński, a także parlamentarzyści oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych z regionu.

Na początku konferencji wojewoda odczytał list minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej. „Doceniamy rolę i możliwości trzeciego sektora. Siłą organizacji pozarządowych jest „praca u podstaw”, w bezpośrednim kontakcie z lokalną społecznością, ze znajomością panujących realiów i problemów trapiących mieszkańców. Za trzecim sektorem stoją ludzie z pasją i entuzjazmem, którzy swoim zaangażowaniem, posiadaną wiedzą i poczuciem misji budują lepszy świat, tworzą fundament wspólnoty i przełamują krzywdzące stereotypy. Dotyczy to zwłaszcza pracy z osobami niepełnosprawnymi. To nasz wspólny mianownik. Wszystkie działania Ministerstwa podejmujemy z myślą o drugim człowieku” – napisała szefowa MRPiPS w liście do uczestników konferencji.

Organizacje pozarządowe są bardzo ważnym partnerem PFRON, który sukcesywnie zwiększa środki przekazywane tym organizacjom, działającym w najważniejszych obszarach życia społecznego, zawodowego i kulturalnego. Znaczna część pieniędzy trafia także do województwa śląskiego.

– Organizacje pozarządowe, które działają w społecznościach lokalnych, są w stanie identyfikować potrzeby i razem z nami kształtować również system wsparcia – zaznaczyła Dorota Habich. – Są jednym z najważniejszych partnerów Funduszu w realizacji zadań.

O efektywnej współpracy z Funduszem mówili też przedstawiciele organizacji pozarządowych z terenu województwa śląskiego. – W ubiegłym roku udało nam się oddać do użytku nowy obiekt dla ośrodka rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczego, który w połowie został sfinansowany właśnie ze środków PFRON – po-

wiedziała Dorota Kohut, prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu.

– Dzięki dofinansowaniu z PFRON możemy zapewnić ponad 190 godzin rehabilitacji dzieciom, co daje dwie godziny w tygodniu. Jest to ogromna pomoc dla wielu rodzin, których nie stać na ponoszenie wysokich kosztów terapii – powiedziała Beata Mstowska ze Stowarzyszenia Na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intellekualną w Częstochowie. W latach 2015–2019 ze środków PFRON zrealizowanych zostało na terenie województwa śląskiego 155 projektów na łączną kwotę blisko 35 mln zł. Skorzystało z nich ponad 12,6 tys. osób z niepełnosprawnościami. W regionie śląskim istnieje 250 organizacji pozarządowych, 55 warsztatów terapii zajęciowej i 14 zakładów aktywności zawodowej.

W podsumowaniu konferencji Jan Wroński, dyrektor Oddziału Śląskiego PFRON podkreślił, że takie spotkania bardzo potrzebne. Wystąpienia przedstawicieli organizacji pozarządowych to niewątpliwie inspiracja dla PFRON, który w ten sposób lepiej rozpoznaje potrzeby środowiska.

Kierunki wsparcia działań resortu rodziny z funduszy europejskich

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska poinformowała 14 maja na jakie cele przeznaczane są środki unijne w resorcie, którym kieruje. Ponad 220 tys. polskich inwestycji było współfinansowanych lub finansowanych z tych środków.

W ramach unijnego Programu Operacyjnego „Wiedza.Edukacja.Rozwój” realizowane są projekty dotyczące aktywizacji zawodowej młodych osób z niepełnosprawnością, a także członków społeczności romskiej i osób, które opuścili więzienie.

Centralny Instytut Ochrony Pracy wraz z partnerami z przekazanych przez ministerstwo środków wypracowuje model wsparcia osób z niepełnosprawnościami w środowisku pracy, który zostanie upowszechniony wśród 100 tys. pracodawców.

Realizowane są programy zmniejszające liczbę osób zagrożonych ubóstwem, wykluczeniem społecznym, wsparcie osób niepełnosprawnych. Dzięki funduszom europejskim PFRON realizuje projekt dotyczący wypracowania modelu kompleksowej rehabilitacji, która – jak mówi minister Rafalska – jest kluczem do poprawy życia osób niepełnosprawnych.

Warto też przypomnieć, że od 1 lipca zacznie obowiązywać ustawa, która znosi limity finansowania przez NFZ świadczeń z zakresu rehabilitacji leczniczej dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności.

– Łączna kwota środków pozostających do dyspozycji ministerstwa w ramach tego programu to ok. 480 mln euro, a więc ok. 2 mld zł – powiedział szefowa.

kat

Projekty na rzecz osób z autyzmem z rosnącym wsparciem PFRON

12,4 mln złotych przeznaczył w tym roku Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na sfinansowanie projektów na rzecz osób ze spektrum zaburzeń autystycznych. O ich wsparciu ze środków publicznych mówiła prezes Zarządu PFRON Marlena Małag podczas konferencji „Do twarzy mi w niebieskim – o barwach wokół autyzmu w codziennej komunikacji”, która odbyła się 13 maja w Poznaniu. PFRON od wielu lat wspiera autystów. – Jako instytucja publiczna staramy się maksymalnie wykorzystywać instrumenty, którymi dysponujemy, aby zapewnić jak najlepsze wsparcie finansowe na ich rehabilitację – podkreśla prezes Zarządu PFRON Marlena Małag.

Prezes Małag wskazuje, że autyzm ciągle jest zjawiskiem nowym, dlatego celem działań PFRON jest wypracowanie modelu wsparcia osób niepełnosprawnych z autyzmem w placówkach. – Zależy nam na dostosowaniu umiejętności osoby pomagającej do potrzeb osoby z autyzmem i zwiększeniu stopnia uczestnictwa osób niepełnosprawnych w placówkach terapeutycznych – mówi prezes Zarządu PFRON.

Na wsparcie osób ze spektrum zaburzeń autystycznych PFRON przeznaczył już w 2019 r. ponad 12 mln 389 tys. zł. Fundusze pochodzą z trwającego konkursu „Szansa-Rozwój-Niezależność”, w ramach którego oddziały PFRON zawarły już 13 umów, na łączną kwotę 7 mln 583 tys., tj. ponad 3,1 mln więcej niż w roku ubiegłym. Ponadto wsparcie osobom z autyzmem udzielane jest

w pilotażowym programie „Rehabilitacja 25 plus”. W województwie wielkopolskim program ten realizowany jest przez trzy podmioty prowadzące specjalistyczne ośrodki, którym na wsparcie potrzebujących przekazane zostały środki finansowe wysokości 210 tys. zł.

Autyzm to całościowe zaburzenie rozwoju, którego efektem jest niesprawność w nawiązywaniu kontaktów społecznych. Osoby z tą przypadłością często unikają kontaktu ze światem zewnętrznym, nie tylko z ludźmi, ale całym otoczeniem.

Z najnowszych badań wynika, że w krajach o zaawansowanym poziomie rozwoju cywilizacyjnego autyzm staje się najczęstszą przyczyną niepełnosprawności u dzieci. Problemy, z jakimi borykają się osoby z autyzmem sprawiają, że całościowo trzeba spojrzeć na terapię, skierowaną już do najmłodszych autystów.

Według szacunkowych danych w Polsce autyzm dotyka ok. 30 tys. osób, w tym 20 tys. dzieci. Problem wykluczenia dotyczy również rodzin osób z autyzmem, co łącznie daje grupę ok. 100 tys. osób.

Z krajowych środków publicznych realizowane są projekty m.in. Fundacji SYNOPSIS, Caritas Diecezji Sandomierskiej, Stowarzyszenia Pomocy Osobom Autystycznym, Fundacji Wspólnota Nadziei czy Fundacji Pomocy Edukacyjno-Terapeutycznej dla Niepełnosprawnych „Scolar”.

Info: PFRON, oprac. rhr/

Nowe placówki większym

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska podpisała nowelizację rozporządzenia w sprawie środowiskowych domów samopomocy (ŚDS), wprowadzającą nowy typ tej placówki.

Obecnie funkcjonują trzy typy ŚDS. Typ A – dla osób przewlekłe psychicznie chorych, typ B – dla osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz typ C – dla wykazujących inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych.

Nowelizacja wprowadza nowy typ ŚDS – D dla osób ze spektrum autyzmu. Dotychczasowe typy domów mogły mieć wśród swoich uczestników osoby z autyzmem, ale środowiska reprezentujące osoby ze spektrum autyzmu dążyły do wyodrębnienia nowego typu domu.

Jak mówi minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska, do tej pory osoby ze spektrum autyzmu lub niepełnosprawnościami sprzężonymi mogły korzystać z wszystkich typów istniejących środowiskowych domów samopomocy A, B, lub C. Dodatkowo wraz z realizacją od 2017 r. programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem” ułatwiony został dostęp do ŚDS większej grupie osób z zaburzeniami psychicznymi, w szczególności osobom z niepełnosprawnościami sprzężonymi i spektrum autyzmu. – Chcemy także rozwijać w tych jednostkach bazę całodobową, co umożliwi pobyt całodobowy z przyczyn losowych lub na czas odpoczynku opiekuna – dodaje szefowa resortu.

– Teraz idziemy jeszcze krok dalej. Osoby ze spektrum autyzmu lub niepełnosprawnościami otrzymają ośrodki dedykowane tylko ich potrzebom. Rozwiązanie to oznacza możliwość prowadzenia domów tylko dla osób ze spektrum autyzmu lub tylko dla osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi, ale także łącznie dla tych osób – w zależności od potrzeb w gminie lub powiecie – zaznacza minister Elżbieta Rafalska. – Wierzę, że nowe przepisy przyczynią się do polepszenia wsparcia osób ze spektrum autyzmu lub niepełnosprawnościami sprzężonymi. Wsparcie także opiekunów, którzy znajdują teraz chwilę odpoczynku dla siebie, wiedząc,

wsparciem dla osób z autyzmem

że ich bliscy są pod troskliwą opieką i mogą zdobywać nowe umiejętności – mówi. W ŚDS typu D minimalna liczba miejsc nie może być mniejsza niż pięć w przypadku osób ze spektrum autyzmu i nie mniej niż siedem dla osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi lub gdy grupa będzie mieszana. Ustalenie dolnego progu miejsc w domu jest uzasadnione z ekonomicznego punktu widzenia. Jednostki z mniejszą liczbą uczestników mogłyby mieć problem z utrzymaniem się.

MRPiPS zapewnia, że priorytetem działań resortu jest likwidacja tzw. białych plam, czyli powiatów, na terenie których nie funkcjonują jeszcze środowiskowe domy samopomocy. Na koniec zeszłego roku 32 powiaty (w 10 województwach) stanowiły „białe plamy” na mapie Polski. Dostępność usług w ŚDS-ach systematycznie rośnie. Na koniec 2018 r. działały 804 placówki z 30 tys. miejsc pobytu. W 2015 r. było ich o 44 mniej (760 placówek z 27,8 tys. miejsc).

– Dzieje się tak, bo z roku na rok przeznaczamy coraz więcej środków na finansowanie tych placówek. Nakłady z budżetu państwa na ośrodki wsparcia, w tym ŚDS-y, wzrosły w okresie od roku 2015 do 2018 o 46 proc. (w roku 2015 wynosiły ok. 405 mln złotych, zaś w roku 2018 – 583 mln złotych). Od roku 2019 dotacja na jednego uczestnika wynosi już nie mniej niż 250 proc. kryterium dochodowego osoby samodzielnie gospodarującej. W ciągu ostatnich 4 lat miesięczne dofinansowanie pobytu uczestnika ŚDS wzrosło o ok. 500 zł (z 1268 zł do 1752,5 zł) – wskazuje szefowa resortu rodziny.

Dzięki programowi „Za życiem” wysokość dotacji na uczestnika ze spektrum autyzmu lub sprzężonymi niepełnosprawnościami w roku 2019 jest jeszcze większa i wynosi 2 278,25 zł. Powstają także nowe ŚDS w ramach programu „Za życiem” – 6 nowych placówek na 117 miejsc i 4 nowe filie na 35 miejsc. Do tego dochodzą nowe miejsca w domach już istniejących.

Utworzenie placówek dla osób z autyzmem lub sprzężonymi niepełnosprawnościami to jeden z głównych postulatów inicjatywy „Chcemy całego życia”. Jej uczestnicy manifestowali w kwietniu w tej sprawie i wręczyli wiceministrowi Mariuszowi Zielenieckiemu z MRPiPS petycję „Nie zamykajmy dorosłych osób z niepełnosprawnością w czterech ścianach”, zawierającą sto tysięcy podpisów.

Info: MRPiPS, oprac. rhr/

Prace nad projektem ustawy o zatrudnieniu wspomaganym są zaawansowane

W resorcie rodziny trwają intensywne prace nad projektem ustawy o zatrudnieniu wspomaganym. Odpowiada na potrzebę objęcia szczególnym wsparciem tych grup osób niepełnosprawnych, które mają największe trudności w samodzielnym znalezieniu, podjęciu i utrzymaniu zatrudnienia. Projekt ten trafił już do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów.

Dotyczy to w szczególności osób, w stosunku do których orzeczono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, całościowe zaburzenia rozwojowe czy choroby narządu wzroku, jak również zaburzenia głosu, mowy i choroby słuchu oraz epilepsję. Projektowana ustawa ma więc za cel aktywizację szczególnie trudnej grupy osób niepełnosprawnych i jest odpowiedzią na oczekiwania i potrzeby środowisk zrzeszających osoby niepełnosprawne i ich rodziny, jak również pracodawców.

Osoby z niepełnosprawnością

Wiele osób niepełnosprawnych nie jest w stanie samodzielnie przezwyciężyć barier związanych z podjęciem i utrzymaniem pracy. Osoby z orzeczoną niepełnosprawnością nie stanowią jednorodnej grupy na rynku pracy. Bariery w podjęciu zatrudnienia są zwykle tym większe, im wyższy stopień niepełnosprawności. Wśród osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym najniższy wskaźnik zatrudnienia zanotowano wśród osób o znacznym stopniu niepełnosprawności – 10,7 proc. (BAEL, 2018 r.). Wśród osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności wskaźnik ten wyniósł 28 proc., a wśród osób o lekkim stopniu niepełnosprawności – 37 proc..

Trener pracy

Zatrudnienie wspomaganie ma być formą aktywizacji zawodowej, która uzupełni dotychczas istniejące rozwiązania z zakresu rehabilitacji zawodowej. Zakłada ono indywidualną pracę trenera pracy z osobą niepełnosprawną przy maksymalnym jej włączeniu w całość procesu decyzyjnego dotyczącego zatrudnienia. Oznacza to wsparcie trenera poczynając od przygotowania do pracy (m.in. zdiagnozowanie potrzeb i możliwości osoby niepełnosprawnej, określenie jej umiejętności i doświadczenia), poprzez pomoc przy poszukiwaniu pracy (m.in. przygotowanie do rozmowy rekrutacyjnej, nawiązanie kontaktu z pracodawcą), aż do wsparcia w miejscu pracy (np. udzielanie osobie niepełnosprawnej i pracodawcy pomocy w adaptacji w miejscu pracy) oraz monitorowania w okresie zatrudnienia (np. analiza poziomu zaangażowania osoby niepełnosprawnej).

Łącznie zakładany czas wspierania osoby niepełnosprawnej w usługach nie powinien być

dłuższy niż 40 miesięcy. Przy czym jest to okres maksymalny, który ulega skróceniu, jeżeli osoba niepełnosprawna szybciej podejmie pracę lub usamodzielnia się na stanowisku pracy.

Najistotniejszą osobą w procesie zatrudnienia wspomaganego będzie trener pracy – odpowiedzialny m.in. za znalezienie kandydata do usługi, wsparcie na wszystkich etapach jej realizacji oraz przygotowanie i podjęcie przez niego aktywności zawodowej. Ze względu na kluczową rolę trenera pracy oraz wagę problemów, z jakimi będzie musiał się on mierzyć, wprowadzono certyfikację trenerów oraz mechanizm ujednolicenia standardów ich szkoleń.

Agencja zatrudnienia wspomaganego

Podmiotem realizującym zatrudnienie wspomaganie będą agencje zatrudnienia wspomaganego. Agencją będzie mógł być wyodrębniony organizacyjnie i finansowo podmiot realizujący zatrudnienie wspomaganie dla osób uprawnionych, utworzony przez gminę, powiat lub organizację pozarządową, której statutowym zadaniem jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych, wpisany do rejestru agencji. Warunkiem wpisu będzie m.in. posiadanie odpowiedniego personelu (w tym co najmniej dwóch trenerów pracy, psychologa oraz osób realizujących zadania z zakresu doradztwa zawodowego i pośrednictwa pracy) czy dysponowanie lokalem. Agencje będą odpowiedzialne m.in. za organizację pracy trenerów pracy, wspieranie trenerów w realizacji ich zadań oraz zapewnienie i organizację pracy innych specjalistów w procesie zatrudnienia wspomaganego. Będą one również odpowiedzialne za współpracę z podmiotami zewnętrznymi realizującymi zatrudnienie wspomaganie, w tym w szczególności wojewodą, powiatowymi urzędami pracy oraz pracodawcami. Projekt ustawy o zatrudnieniu wspomaganym wprowadza rozwiązania wynikające z „Mapy drogowej budowy systemu wsparcia osób niepełnosprawnych i ich rodzin”, która została zaprezentowana przez Elżbietę Rafalską, minister rodziny, pracy i polityki społecznej i Teresę Czerwińską, minister finansów 15 maja 2018 r. Jest elementem Pakietu społecznej odpowiedzialności, stanowiącym drugi filar Mapy. Działania w zakresie zatrudniania wspomaganego wpisują się również w jej trzeci filar, jakim jest Program Dostępność+, poprzez umożliwienie osobom niepełnosprawnym równych szans w osiąganiu pozycji społecznej i zawodowej, a także możliwość samodzielnego funkcjonowania i udziału w tak istotnej sferze życia jaką jest praca.

Info: MRPiPS, oprac. rhr/

Niepełnosprawni manifestowali przed MRPiPS

2 kwietnia na całym świecie obchodzony jest Dzień Świadomości Autyzmu. W 2007 r. ustanowiło go Zgromadzenie Ogólne ONZ. Przed Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie tego dnia odbyła się pikietą przeciwko wykluczaniu osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów.

Organizatorami pikiety była inicjatywa „Chcemy całego życia”. Demonstrujący złożyli petycję z blisko 100 tys. podpisów poparcia o środowiskowe domy samopomocy dla dorosłych osób z autyzmem i osób z niepełnosprawnością sprzężoną i intelektualną, o rozszerzenie sieci środowiskowych domów samopomocy typu D – małych specjalistycznych placówek dla tych osób.

„Środowiskowe domy samopomocy potrzebne są także rodzicom, często skrajnie wyczerpanym fizycznie i psychicznie. Młodszy opiekunowie mieliby większe szanse na podjęcie lub utrzymanie pracy” – przekonują autorzy petycji, dodając, że postulaty środowisk osób ze spektrum autyzmu nie są czymś nadprogramowym, tylko ich podstawowym prawem. Osoby z autyzmem często przejawiają trudności w zachowaniu, w komunikacji z otoczeniem. „Mają zaburzenia sensoryczne w związku z tym potrzebują komfortowych warunków, małej przestrzeni, opieki jeden na jeden i taką opiekę mogą im zapewnić środowiskowe domy samopomocy typu D” – tłumaczyli.

Petycję odebrał od organizatorów wiceminister rodziny Marcin Zieleniecki. – Projekt rozporządzenia, nad którym w tej chwili wspólnie pracujemy, jest odpowiedzią na te postulaty – powiedział. Dodał, że projekt ten zakłada właśnie stworzenie nowego typu ŚDS dla tych osób.

– Zapewniam, że dostrzegamy potrzeby osób ze spektrum autyzmu, w MRPiPS trwają prace nad rozwiązaniami, których celem jest poprawa ich sytuacji – deklaruje minister Elżbieta Rafalska, w komunikacie wydanym 2 kwietnia przez resort rodziny. – Podejmujemy szereg działań na rzecz poprawy sytuacji osób

niepełnosprawnych, w tym osób ze spektrum autyzmu i niepełnosprawnościami sprzężonymi. Pracujemy nad utworzeniem nowego typu ŚDS dla tych osób. 7 marca br. projekt został przesłany do uzgodnień zewnętrznych. Wciąż bardzo wiele jest jednak do zrobienia. Z uwagą słuchamy postulatów osób najbardziej zainteresowanych i robimy co w naszej mocy, by wprowadzać nowe, jak najlepsze rozwiązania dopasowane do potrzeb konkretnych osób – zapewniła szefowa resortu rodziny.

– Chodzi o utrzymanie lub rozwijanie samodzielności danej osoby na poziomie jej psychofizycznych możliwości. Aktualnie uruchomiono już dodatkowe środki na podwyższenie dotacji (do 30 proc.) na jednego uczestnika ŚDS ze spektrum autyzmu lub z niepełnosprawnością sprzężoną, niezwykle ważnym tematem pozostaje nadal poprawa standardu świadczonych usług oraz wprowadzenie podziału mieszkań chronionych na mieszkania chronione treningowe oraz wspierane. Określono też minimalne standardy, które spełniać muszą pomieszczenia w takich mieszkaniach oraz świadczone w nich usługi.

Ze środków PFRON można uzyskać dofinansowanie na zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze czy likwidację barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych, również dofinansowanie usług tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika, w zależności od zapotrzebowania, a także dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych. Niebawem zostanie także uruchomiony kolejny program finansowany w ramach Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych – zapewnia Ministerstwo Rodziny, Pracy i polityki Społecznej.

Oprac. **IKa**

Protest niepełnosprawnych za godnym życiem

„Niepełnosprawni – pełnoprawni”, „Każdy zasługuje na życie”, „Weźcie nasz zasiłek i naszą niepełnosprawność”, „Żądamy godnego życia” – pod takimi hasłami przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie w południe 23 maja rozpoczął się protest osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. Po odczytaniu listu do prezydenta Andrzeja Dudy, protest przeniósł się przed kancelarię premiera, skąd zgromadzeni przeszli przed Sejm.

Od ubiegłorocznego protestu w Sejmie – jak mówi jeden z jego uczestników – nic się nie zmieniło. Ciągłe nie ma dostępu do szybkiej rehabilitacji, nie ma darmowych artykułów medycznych: cewników, strzykawek, pieluch.

Wskazywano na brak usług asystenckich i wsparcia, które gwarantowałyby godne życie osób z niepełnosprawnością po śmierci ich rodziców czy opiekunów.

Protestujący z rezerwą odnoszą się też do propozycji 500 plus dla osób niepełnosprawnych. Już nieraz zostali oszukani i teraz czekają na ustawę regulującą zasady otrzymywania tych pieniędzy. Może okazać się, że jeżeli 500 plus zostanie wliczone w dochód, to osoby niepełnosprawne utracą inne świadczenia. Niektórzy proponują aby 500 plus dolożyć do renty socjalnej, wtedy by wyniosła 1435 złotych i corocznie ją waloryzować.

Zdają sobie też sprawę, że ta propozycja nieprzypadkowo pojawia się tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego.

Temat osób z niepełnosprawnościami jest poruszany nie tylko przez polityków partii rządzącej ale też przez liderów partii opozycyjnych, którzy uważają, że rząd niewiele robi na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Nie chodzi tylko o pieniądze a o normalne, przyzwoite, podmiotowe traktowanie tych osób. Jak podkreślają najważniejsze w relacjach z osobami niepełnosprawnymi są "godność i szacunek".

Zarzuty te odpierała minister Elżbieta Rafalska. Przypomniała, że w maju ubiegłego roku zaprezentowana została mapa drogowa budowy systemu wsparcia osób niepełnosprawnych i ich rodzin. Jednym z filarów tego systemu jest Fundusz Solidarnościowy. Pozostałe to pakiet społecznej odpowiedzialności i program Dostępność plus.

Niestety sprawie nie służy też podział środowiska osób z niepełnosprawnością. Organizacje różnie oceniają działania rządu. Oprócz sceptycznych, nawet krytycznych są też głosy zdecydowanie popierające proponowane rozwiązania.

Protestujący nie wykluczają, że jeżeli sytuacja osób z niepełnosprawnościami nie będzie się poprawiać to zorganizują kolejny protest we wrześniu.

kat

Liczba podmiotów w programie Dostępność plus wzrosła do 152

Do Programu Dostępność Plus 26 kwietnia dołączyło 19 nowych podmiotów, łącznie jest ich już 152. Są wśród nich m.in. fundacje, jednostki samorządowe, uczelnie, organizacje zrzeszające przedsiębiorców, firmy prywatne, a także spółki z udziałem Skarbu Państwa.



Wśród podmiotów, które przystąpiły do programu są m.in. Polski Instytut Sztuki Filmowej, Politechnika Wrocławska, miasto Poznań, Instytut Techniki Górniczej KOMAG, czy Polska Izba Inżynierów Budownictwa.

Program Dostępność Plus nakłada na prawie 65 tys. instytucji publicznych obowiązek wprowadzenia ułatwień dla osób z niepełnosprawnościami.

W jego ramach ma powstać m.in. cyfrowa mapa dostępności w Polsce, gdzie można będzie sprawdzić, czy i jak przy danej niepełnosprawności np. dojechać do innego miasta.

W prawie budowlanym przygotowuje się rozwiązania zobowiązujące architektów i inwestorów do projektowania i budowania obiektów dostępnych dla osób z niepełnosprawnością. Obecnie takiego obowiązku nie ma.

Źródłami finansowania programu są fundusze europejskie, tzw. fundusze norweskie i EOG oraz publiczne środki krajowe (budżet państwa, środki jednostek samorządu terytorialnego, środki PFRON).

Do 2025 roku na realizację programu Dostępność plus przeznaczonych zostanie 23 mld zł.

pr

Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych i Dzień Godności Osób Niepełnosprawnych Intelaktualnie

Ratyfikując w 2012 roku Konwencję Organizacji Narodów Zjednoczonych o Prawach Osób Niepełnosprawnych Polska potwierdziła równość tych osób wobec prawa oraz przyjęła zobowiązanie poszanowania godności, gwarancji równouprawnienia oraz tworzenia warunków do samorealizacji oraz wsparcia w osiąganiu celów osobom z niepełnosprawnościami.

Data 5 maja to ważny dzień dla wszystkich osób niepełnosprawnych oraz tych, którzy podejmują działania służące najsukuteczniejszemu niwelowaniu barier i budowaniu środowiska przyjaznego oraz dostępnego dla wszystkich. Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelaktualną przypada oficjalnie na 5 maja. Data ta nie została wybrana przypadkowo.

5 maja w całej Europie obchodzony jest także Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych, który został zapoczątkowany we Francji na początku lat 90. XX wieku, jako dzień godności osób niepełnosprawnych. Celem obchodów jest sprzeciw wobec dyskryminacji tej grupy osób w pracy, w urzędzie oraz w życiu codziennym, jest dniem manifestowania tolerancji i równouprawnienia. W ramach obchodów tego dnia w Polsce organizowane są Marsze Godności Osób Niepełnosprawnych oraz imprezy okolicznościowe. Podwójne święto jest okazją do dyskusji o sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce i pokazania barier, z którymi wciąż się borykają.

Celem Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelaktualną, ustanowionego w 1999 r. przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym (PSOUU), obecna nazwa Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelaktualną (PSONI), jest uświadomienie społeczeństwu różnorodności i pokazanie możliwości osób z tym rodzajem niepełnosprawności, a także zwrócenie uwagi na bariery (edukacyjne, zawodowe, komunikacyjne, prawne, kulturalne itp.), które uniemożliwiają im prowadzenie normalnego życia.

Godność, to otwieranie drzwi osobom zaburzonym, to tolerancja. Tolerancja jest poszanowaniem cudzych poglądów, uczuć, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych, albo zupełnie z nimi sprzeczne. Tolerancja, to poszanowanie każdego takim, jakim jest.

Osiągnięcie wyznaczonych celów jest możliwe dzięki zaangażowaniu samych osób niepełnosprawnych, środowiska, podmiotów je reprezentujących oraz organów publicznych czy instytucji.

em

Gminy z dofinansowaniem na usługi opiekuńcze

Rozwój usług opiekuńczych to szansa na dłuższe życie w lepszym zdrowiu. W ramach programu „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych” edycja 2019 – finansowanego z Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych – dofinansowanie na łączną kwotę blisko 31,5 mln zł otrzyma 320 gmin.

Z roku na rok rośnie liczba osób korzystających z usług opiekuńczych. W 2016 r. skorzystało z nich ponad 94 tys. osób, w 2017 – przeszło 100 tys. Realizacja usług opiekuńczych jest zadaniem własnym gminy o charakterze obowiązkowym i finansowanym ze środków budżetu gminy. Samorządy mogą korzystać z dwóch programów dot. usług opiekuńczych. Jeden to „Opieka75+”, a drugi finansowany z Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Z programu finansowanego ze SFWON skorzystać będą mogły osoby z niepełnosprawnościami poniżej 75. roku życia.

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska zatwierdziła wnioski złożone przez wojewodów w ramach uruchomionego w marcu br. naboru do programu „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych” edycja 2019 finansowanego z SFWON.

– W ramach ogłoszonego programu wnioski złożyło 320 gmin na kwotę 31 486 688,03 zł, w tym na specjalistyczne usługi opiekuńcze na kwotę 3 925 596,69 zł – informuje minister Elżbieta Rafalska. Jak zaznacza szefowa MRPiPS, program ma na celu zarówno poprawę jakości, jak i zwiększenie dostępności do usług opiekuńczych, „w tym specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób niepełnosprawnych ze znacznym stopniem niepełnosprawności w wieku do 75 lat, a także dla dzieci do 16 roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności ze wskazaniami”.

– To bardzo ważny i bardzo potrzebny program. Chcemy wspierać gminy w realizacji usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych, by każdy, kto tego potrzebuje, mógł z nich skorzystać, również w mniejszych i biedniejszych gminach – mówi minister Elżbieta Rafalska.

Gminy, które przystąpiły do realizacji programu, otrzymają wsparcie finansowe w wysokości do 50 proc. kosztów realizacji usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych. To pozwoli na zwiększenie liczby godzin usług opiekuńczych. Program nie wprowadza ani minimalnej, ani maksymalnej kwoty za godzinę usług opiekuńczych. Info: **MRPiPS**

Innowacyjne aplikacje i roboty

Tekst i fot. Karolina Kasprzak

Zatrudnianie osób z niepełnosprawnościami – to wciąż wiodący temat w dyskusjach aranżowanych przez instytucje publiczne i reprezentantów tego środowiska. Tym razem o wdrażaniu rozwiązań niwelujących bariery oraz o tworzeniu przyjaznych miejsc pracy była mowa 28 marca, podczas konferencji naukowej pod tytułem: „Innowacje w zatrudnieniu osób niepełnosprawnych”.



Laureaci III Przeglądu Filmów Integracyjnych z zastępcą prezesa Zarządu PFRON Tomaszem Maruszewskim (w środku)

Organizatorem konferencji był Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu (UEP), a współorganizatorami: Oddział Wielkopolski PFRON, Katedra Pracy i Polityki Społecznej UEP w Poznaniu i pełnomocnik rektora UEP ds. osób niepełnosprawnych. Aula UEP zgromadziła licznie zebranych przedstawicieli instytucji, organizacji pozarządowych oraz innych podmiotów zajmujących się rehabilitacją zawodową i społeczną osób z niepełnosprawnościami, a przede wszystkim osoby z niepełnosprawnością, także te, które doświadczają trudności na rynku pracy i wiedzą z autopsji, co znaczy być bezrobotnym.

Podjąłeś pracę? Oddaj rentę!

Zdaniem Tomasza Maruszewskiego, zastępcy prezesa Zarządu PFRON ds. finansowych, stopa bezrobocia w naszym kraju jest na rekordowo niskim poziomie. Z roku na rok ubywa co prawda zakładów pracy chronionej (obecnie jest ich około tysiąca w całej Polsce), ale ciągle powstają nowe zakłady aktywności zawodowej, ich rozwój, jak zaznaczył

wyżej wymieniony, jest bardzo dynamiczny. W tej chwili mamy ich 108. PFRON wspomaga zatrudnienie osób z niepełnosprawnościami wdrażając i realizując programy aktywizacyjne: „Praca-Integracja”, „Stabilne Zatrudnienie” i „Absolwent”. Realizacja tych programów przyczynia się do wzrostu zatrudniania tej grupy osób. Ponad setka ZAZ-ów w naszym kraju to wciąż niewiele, jeśli porównamy tę liczbę z liczbą osób z niepełnosprawnościami pozostających bez zatrudnienia. Nie każda osoba z niepełnosprawnością ma szansę podjęcia pracy w takim zakładzie. Liczba wakatów jest w nich, niestety, bardzo ograniczona. Szczególnie trudną, żeby nie powiedzieć dramatyczną, sytuację zatrudnieniową mają osoby z niepełnosprawnością zamieszkujące na wsiach i w małych miejscowościach. Nie ma tam ZPCh-ów, ZAZ-ów, nie ma też spółdzielni socjalnych. W większych miastach również nie jest łatwo. Mniej optymistycznie do kwestii zatrudniania osób z niepełnosprawnością podszedł prof. Zdzisław Krasnodębski, wiceprzewodniczący

Parlamentu Europejskiego, który podkreślił, że wskaźnik zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami w całej Unii Europejskiej plasuje się na poziomie 47,3 proc., podczas gdy w Polsce wskaźnik ten wynosi – i to wg BAEL – jedynie 34 proc. Jedna na sześć osób w całej Unii Europejskiej to osoba z niepełnosprawnością. Orzeczoną niepełnosprawność ma około 80 mln Europejczyków, zatem problem nie jest marginalny. Także współczynnik ubóstwa jest o 70 proc. wyższy u osób z niepełnosprawnościami niż u osób pełnosprawnych. Osoby pobierające świadczenia rentowe boją się podjąć zatrudnienie, gdyż mogą wówczas stracić prawo do renty. Do tej kwestii odniósł się w swoim wystąpieniu Konrad Zawadzki, dyrektor Biura Poznań Kontakt, które zatrudnia osoby z niepełnosprawnościami. Jedna z kobiet tam pracujących zwróciła się pewnego dnia do swojego pracodawcy z prośbą o niewypłacanie wynagrodzenia (!). Otrzymała bowiem pismo z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z informacją, że będzie zobowiązana do zwrotu całości „nienależnie pobranego świadczenia”.

„Najlepszym sposobem przewidywania przyszłości jest tworzenie jej”



Od lewej: Tomasz Maruszewski – zastępcą prezesa Zarządu PFRON, prof. dr hab. Maciej Żukowski – rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Beata Dobak-Urbańska i Romuald Schmidt – przedstawiciele Polskiego Związku Bocci

Żeby osoba z niepełnosprawnością mogła podjąć pracę i być w pełni niezależna, musi najpierw zdobyć wykształcenie i nauczyć się wykonywać samodzielnie wszystkie codzienne czynności. Swego rodzaju innowacją jest w tym obszarze projekt „Akademia Życia” Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka „Podaj

wspomagają zatrudnianie

Dalej” w Koninie. Zuzanna Janaszek-Maciaszek, prezes tej Fundacji, opowiedziała uczestnikom konferencji historię 29-letniego dziś Tomasza, który w roku 2010 mając 20 lat uległ wypadkowi spadając z drzewa. Stracił czucie, mógł poruszać jedynie głową. 5 lat spędził w domu leżąc w łóżku, w wieżowcu na III piętrze. Do „Akademii Życia” trafił w 2016 roku. W ciągu 10 miesięcy nauczył się obsługi komputera, zdobył zawód programisty i testera aplikacji mobilnych. Pracuje na komputerze trzymając w ustach specjalny rysik. Marzy o tym, aby znaleźć stałą pracę i nie pobierać renty. Takich osób w „Akademii Życia” jest wiele więcej. Zgłaszają uczestnictwo w projekcie, żeby zwiększyć swoją samodzielność i nie być zależnym od innych. Innowacją w zatrudnianiu osób z niepełnosprawnością jest, zaprezentowana podczas konferencji przez dr Katarzynę Lis, pełnomocnika Rektora UEP ds. Osób Niepełnosprawnych, pierwsza na świecie tymczasowa kawiarnia, w której pracują ludzie ciężko sparaliżowani. Kawiarnia ta została utworzona w Japonii, w Tokio. Potrawy serwują w niej roboty sterowane i kontrolowane przez leżących pracowników. Kawiarnia zatrudnia 10 osób, które chorują na stwardnienie zanikowe boczne lub są po urazach kręgosłupa. Pracują one w domu. Na specjalnych ramach mają powieszone komputery, przy pomocy których zarządzają robotami-kelnerami. Umożliwia im to program komputerowy obsługiwany wzrokiem. Każdy biały robot-kelner potrafi się poruszać, porozumiewać i przenosić przedmioty. Kamera umieszczona w jego czole pozwala unieruchomionej osobie podglądać kawiarnię, ludzi zamawiających kawę czy otoczenie. Japoński eksperyment spotkał się z dużą aprobatą. Potrwa do 2021 roku. Kawiarnia ma wielu gości, a osoby sparaliżowane czują się dzięki temu potrzebne i przydatne.

Środki PFRON w powiecie konińskim

Elżbieta Sroczyńska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Koninie podzieliła się z kolei doświadczeniami z realizacji programu „Stabilne Zatrudnienie” oraz ze wdrożenia Systemu Obsługi Wsparcia finansowanego ze środków PFRON. Algorytm środków PFRON na rok 2019 w powiecie konińskim to kwota 3.864.798 zł. Na terenie powiatu konińskiego funkcjonuje 5 warsztatów terapii zajęciowej dla 155 osób z niepełnosprawnościami. Każdego roku około 800

beneficjentów jest objętych wsparciem ze środków PFRON. W 4 placówkach edukacyjnych na terenie tego powiatu zlikwidowano bariery architektoniczne – przy dofinansowaniu w wysokości 204.210 zł. Dzięki przystąpieniu samorządu do realizacji programu „Wyrównywania różnic między regionami” dofinansowano zakup 15 busów i autobusów do przewozu osób z niepełnosprawnościami w kwocie 1.178.396 zł. Osoby z niepełnosprawnościami w powiecie konińskim to 15.890 jego mieszkańców, co stanowi 12,5 proc. Ich ogółu. 462 osoby z niepełnosprawnościami są zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy.

Nagrodzono filmy promujące aktywizację Podczas konferencji podsumowano III Przegląd Filmów Integracyjnych pod tytułem: „Aktywizacja osób niepełnosprawnych”. Na tegoroczną jego edycję nadesłano łącznie 23 filmy.

W kategorii film profesjonalny zwyciężyła TVP3 Lublin za film pod tytułem: „Włączeni i Aktywni”. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał Polski Związek Bocci za film pod tytułem: „Mistrzostwa Polski w Bocci w 2017 roku”.

W kategorii film amatorski pierwszą nagrodę otrzymał WTZ w Luboniu Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Wspólna Droga” za film pod tytułem: „Wspólna Droga”. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka „Podaj Dalej” w Koninie za film pod tytułem: „Leczymy uśmiechem”, DPS w Ślesinie za film pod tytułem: „Biały Dunajec 2019” oraz ŚDS w Jarocinie za film pod tytułem: „Kawiarnia jak w domu”.

Uczestnicy konferencji mogli zapoznać się z technologiami wspomagającymi osoby z niepełnosprawnościami na stoiskach dwóch firm: „Harpo” i Altix”. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się innowacyjne aplikacje wspierające osoby z dysfunkcją narządu wzroku.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Krzysztof Michałkiewicz, sekretarz stanu w MRPiPS, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, a patronat medialny – TVP 3 Poznań, Radio Poznań oraz miesięcznik „Filantrop Naszych Czasów”.

Minister Szwed o zatrudnianiu niepełnosprawnych: wzrost, ale nie przełom

Udział niepełnosprawnych w rynku pracy wynosi ok. 10 proc. – poinformował 24 kwietnia w Rzeszowie wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed na konferencji „Osoby z niepełnosprawnościami na rynku pracy. W 100-lecie powstania publicznych służb zatrudnienia”. W ostatnich trzech latach nastąpił w tym zakresie wzrost, ale nie jest to jeszcze przełom.

W konferencji tej uczestniczyli przedstawiciele m.in. urzędów pracy z czterech województw: podkarpackiego, małopolskiego, świętokrzyskiego i lubelskiego.

– Ten rynek poprawia się w ostatnich latach, ale tych potrzeb jest wciąż dużo. Zmieniająca się sytuacja na rynku pracy powoduje, że jest większa chęć pracodawców zatrudnienia osób niepełnosprawnych – stwierdził.

Zdaniem wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej rząd oferuje coraz więcej programów, z których mogą korzystać osoby niepełnosprawne. Wymienił m.in. program „Za życiem”, Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych i program Dostępność Plus. – Za tymi programami idzie też coraz więcej pieniędzy. Dlatego zależy nam, aby docierać do osób niepełnosprawnych, aby korzystali z tych środków – zapewnił.

– Ta sytuacja się zmienia, bo mamy zakłady aktywności zawodowej, warsztaty terapii zajęciowej, są programy i jest więcej pieniędzy. Osoby niepełnosprawne mają łatwiej teraz na rynku pracy, choć nam jeszcze daleko do standardów, na których by nam zależało, że większość osób niepełnosprawnych ma zatrudnienie czy korzysta z innych form wsparcia – podkreślił.

Stanisław Szwed potwierdził informację wcześniej przekazywaną przez szefową resortu rodziny, że w tym roku na osoby niepełnosprawne przeznaczonych zostanie ok. 4 mld zł. Ponadto ponad 3,2 mld zł wyniesie tegoroczne wsparcie, które PFRON, przekaże pracodawcom na dofinansowanie wynagrodzeń zatrudnionych osób z niepełnosprawnością.

Wiceminister MliR: 10 mln zł na pomysły ułatwiające życie niepełnosprawnym

W drugiej połowie roku będzie można składać wnioski na innowacyjne pomysły ułatwiające życie osobom niepełnosprawnym – powiedziała PAP wiceminister innowacji i rozwoju Małgorzata Jarosińska-Jedynak. Zaznaczyła, że na ten cel przeznaczono 10 mln zł z unijnego programu Wiedza-Edukacja-Rozwój.

Pieniężmi będą zarządzać trzy inkubatory innowacji społecznych, które – jak zaznaczyła wiceminister – zostaną wybrane z 13 zgłoszeń, które wpłynęły do MliR, w ramach ogłoszonego jesienią konkursu. Przypomniła, że inkubatory będą udzielać pomocy eksperckiej i finansowej osobom indywidualnym, firmom czy fundacjom, które zgłaszają innowacyjny pomysł, sprawiający że osoby o ograniczonej mobilności lub percepcji w większym niż obecnie stopniu będą mogły, np. samodzielnie robić zakupy, korzystać z mediów elektronicznych, dóbr kultury czy usług ochrony zdrowia.

– Każdy z wybranych inkubatorów innowacji społecznych dostanie pewną pulę pieniędzy, którą będzie rozdzielał pomiędzy pomysłodawców, zgłaszających innowacyjne pomysły – wskazała wiceminister. Zaznaczyła, że wszystkie zgłoszenia będą starannie analizowane, a najlepsze mogą liczyć na grant w wysokości 100 tys. zł. – Liczymy, że do 2023 roku powstanie w Polsce ok. 100 nowych innowacji społecznych znacząco poprawiających jakość życia osobom z niepełnosprawnościami czy ograniczeniami funkcjonalnymi – powiedziała Jarosińska-Jedynak. – Chcemy zbudować sieć powiązań między ludźmi reprezentującymi różne dziedziny, sprawić by powstał „ekosystem” sprzyjający rozwojowi innowacji społecznych – wyjaśniła wiceminister.

Przykładem takiej innowacji – jak wskazała – jest np. torba borba, czyli wózek na zakupy z silnikiem elektrycznym, wymyślony przez studentki z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Inny przykład to trójwymiarowa biblioteka dla dzieci, na którą składa się zbiór ilustracji najważniejszych i najbardziej rozpoznawalnych postaci z literatury dziecięcej. Dzięki niej dzieci niewidome będą mogły poprzez dotyk wyobrazić sobie, jak wygląda Kubuś Puchatek czy Myszka Miki. Konkurs na inkubację innowacji społecznych jest tylko jednym z działań zaplanowanych w ramach Programu Dostępność Plus. Przypomnijmy, że program ten – z budżetem 23 mld zł do 2025 r. – został przyjęty przez rząd w połowie lipca ubiegłego roku. Narzędziem, które jest niezbędne do jego realizacji ma być ustawa o dostępności (konsultacje publiczne jej projektu zakończyły się w styczniu br. – przyp. red. NS). Wprowadzić ma ona wiele usprawnień i ułatwień dla osób z niepełnosprawnościami, a także nałożyć obowiązki dla prawie 65 tysięcy instytucji publicznych, takich jak: urzędy, przychodnie, muzea, uczelnie, by z ich usług i przestrzeni mogło korzystać na równi jak najwięcej osób. Koszt wdrożenia ustawy dla sektora finansów publicznych szacowany jest na kilkanaście miliardów złotych w ciągu 10 lat. Duża część tej kwoty będzie pochodzić ze środków europejskich obecnej i przyszłej perspektywy finansowej. To w większości wydatki na zapewnienie dostępności, m.in.: stron internetowych, aplikacji mobilnych, budynków i pomieszczeń, dokumentów i innych udogodnień w urzędach i instytucjach publicznych. (PAP)

Ewa Wesołowska, oprac. rhr

100. rocznicę powstania Związku Inwalidów Wojennych RP uczczono na Zamku Królewskim

12 kwietnia na Zamku Królewskim w Warszawie odbyły się uroczystości z okazji 100. rocznicy powstania Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej. Podczas uroczystości zostały przyznane odznaczenia „Pro Bono Poloniae”, „Pro Patriae” i Złote Krzyże Zasługi. Wiceprezesa Związku Inwalidów Wojennych Wojciecha Olenderek i Adam Dobroński otrzymali dyplom uznania przyznany przez marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika.

Adam Dobroński podziękował w imieniu Związku za dostrzeganie problemów ciężko doświadczonych przez los weteranów walk o niepodległość i pomyślność ojczyzny oraz za okazywanie wdzięczności za ofiarę, heroiczną służbę, niesienie pomocy w życiu naznaczonym troskami.

pr

Znamy Społeczników 2018 roku

Przyznano nagrody w konkursie Społecznika Roku 2018 r. Uroczysta gala odbyła się 21 marca 2019 r. Była to 10. jubileuszowa edycja i z tej okazji po raz pierwszy przyznano nagrodę honorową Społecznika Dziesięciolecia.

Tytułem tym pośmiertnie wyróżniono Piotra Pawłowskiego założyciela Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji oraz Fundacji Integracja, za wytrwałą, konsekwentną i skuteczną walkę o świat bez barier w obszarze architektonicznym, cyfrowym oraz społecznym, a także za stworzenie standardów prawnych i obyczajowych ułatwiających codzienne funkcjonowanie osobom z niepełnosprawnościami. W tym roku jury tytułem Społecznika Roku nagrodzono Elżbietę Krajewską-Kulak założycielkę Stowarzyszenia Pro Salute, za wszechstronną aktywność w obszarze ochrony i promocji zdrowia dzieci i osób starszych, a przede wszystkim za ogromny wkład w utworzenie Białostockiego Hospicjum dla Dzieci, Uniwersytetu Zdrowego Seniora i Uniwersytetu Zdrowego Przedszkolaka, jak również za zaangażowanie szerokiej rzeszy wolontariuszy do pomocy osobom potrzebującym. Drugim laureatem został Krzysztof Marciniak, prezes Stowarzyszenia Pomocy Niepełnosprawnym Kierowcom „SPiNka”, za wieloletnią działalność na rzecz umożliwienia osobom z niepełnosprawnościami pełnej mobilności motoryzacyjnej oraz za propagowanie tej idei jako skutecznego wsparcia ich rehabilitacji społecznej i zawodowej. Oprócz nagród głównych Kapituła konkursu przyznała dwie nagrody specjalne. Otrzymali je: Katarzyna Konewicka-Hołów, prezes Stowarzyszenia „Piękne Anioły” za inicjowanie i angażowanie innych do aktywności na rzecz dzieci z ubogich rodzin. Jej dziełem jest tworzenie bezpiecznych i zdrowych warunków do ich życia i rozwoju, a także realizacja kampanii społecznej „Słoneczne Pokoje”, w ramach której remontowane są dziecięce pokoje w prywatnych mieszkaniach, domach dziecka i hospicjach.

Nagrodę specjalną otrzymał także Marek Lisiński, prezes Fundacji „Nie lękajcie się” za objęcie wsparciem psychologicznym i prawnym osób, które w dzieciństwie doświadczyły przemocy seksualnej ze strony duchownych, jak również za pomoc niesioną ich rodzinom. Organizatorem konkursu jest Tygodnik Newsweek Polska, partnerem głównym – Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, a partnerem merytorycznym – Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce.

pr

Obietnicę 500 zł comiesięcznego dodatku dla osób całkowicie niepełnosprawnych złożyło PiS

– Jest w Polsce ta trudna, tragiczna sprawa niepełnosprawnych. Mamy nowe propozycje, mamy kolejny „plus” do naszej piątki – zapowiedział 19 maja na konwencji regionalnej PiS w Krakowie prezes tej partii Jarosław Kaczyński.

Szczegóły zaprezentował premier Mateusz Morawiecki: – Zgodnie z obietnicą sprzed roku, chcemy przeznaczyć środki na comiesięczny, stały dodatek dla wszystkich osób, które mają orzeczenie o całkowitej niepełnosprawności, o niemożności prowadzenia jakiegokolwiek życia samodzielnie. Tym ludziom chcemy w jak najkrótszym czasie, w najbliższych kilku miesiącach przekazać stały, comiesięczny dodatek. Będzie to najprawdopodobniej 500 zł miesięcznie dla osób powyżej 18. roku życia, bo to wszystko jeszcze jest cały czas liczone.

– Dzisiaj pokazujemy następny etap realizacji naszego programu społecznego, który jednocześnie jest oparty o wysoką wiarygodność, ponieważ my, tak jak rok temu obiecaliśmy, wdrazamy pierwsze postulaty szerokich środowisk osób z niepełnosprawnościami – mówił premier Morawiecki.

– Obiecaliśmy wtedy coś więcej, obiecaliśmy przegląd naszego systemu orzecznictwa, usprawnienie całego systemu działań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i różnych innych ciał orzeczniczych – kontynuował. – Te prace postępują, jesteśmy coraz bliżej systemu, który będzie sprawiedliwy w tym jednym z najsmutniejszych wymiarów życia społecznego. Bo przecież ci ludzie, których dotknęły takie straszne nieszczęścia, którzy są zupełnie niezdolni do samodzielnego życia, do samodzielnej pracy, muszą otrzymywać coraz większą pomoc.

Będą dwa źródła finansowania tego dodatku. Pierwszy z nich to środki pochodzące z podatku handlowego, który ma być płacony przez sklepy osiągające duże obroty, w obliczu potencjalnej wygranej tej sprawy przed sądem w Luksemburgu.

Drugi z nich – Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych (SFWON) zasilany z części składki odprowadzanej przez pracodawców od wynagrodzeń na Fundusz Pracy. Składka ta wynosi 2,45 proc, z tym, że od 1 stycznia 0,15 proc. z tej składki trafia bezpośrednio na fundusz. Zasadniczym źródłem finansowania SFWON jest danina solidarnościowa – płacona przez te osoby fizyczne, których dochody w danym roku podatkowym przekroczyły 1 mln zł. Wysokość daniny to 4 proc. nadwyżki tej kwoty.

W efekcie do Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych ma trafić ok. 1,15 mld zł, a razem z częścią składki na fundusz pracy ma to być ok. 1,8 mld zł.

Oprac. rhr/

Okolo 500 tys. osób z niepełnosprawnością skorzysta ze wsparcia, jego koszt to 3 mld zł

Wsparcie w wysokości 500 zł trafi do około pół miliona dorosłych osób niepełnosprawnych, całkowicie niezdolnych do pracy, które oprócz renty socjalnej nie mają innych stałych źródeł utrzymania – poinformowała 20 maja rzecznik rządu Joanna Kopcińska. Koszt dla budżetu to 3 mld zł – dodała.

Jak mówiła, rząd chce wesprzeć osoby niepełnosprawne wymagające stałej opieki i całkowicie niezdolne do pracy, z orzeczoną znaczną stopniem niepełnosprawności, nie pobierających innych świadczeń, takich jak świadczenie emerytalne czy renta z tytułu nieudolności do pracy.

Wsparcie będzie kierowane do osób dorosłych i nie będzie miał znaczenia wiek, w którym orzeczono niepełnosprawność – podkreśliła J. Kopcińska.

Poinformowała, że roczny koszt takiego świadczenia dla finansów publicznych wyniesie 3 mld zł. Rząd planuje sfinansować je z Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, którego roczne przychody szacowane są na 1,7 mld zł oraz z podatku od sprzedaży detalicznej, z którego wpływy – według prognoz – mają wynieść od 1,5 do 1,7 mld zł. Rzecznik zapewniła, iż intencją rządu jest by projekt trafił do Sejmu jeszcze

przed wakacjami, aby ustawa weszła w życie przed wyborami parlamentarnymi.

Polska wygrała w Sądzie UE sprawę przeciwko Komisji Europejskiej w sprawie podatku od sprzedaży detalicznej. Dzięki temu możliwy będzie pobór dotychczas zawieszonego podatku handlowego. Ustawa o podatku od sprzedaży detalicznej zakładała wprowadzenie dwóch stawek podatku od handlu: 0,8 proc. od przychodu między 17 mln zł a 170 mln zł miesięcznie i 1,4 proc. od przychodu powyżej 170 mln zł miesięcznie.

Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych funkcjonuje od stycznia br. jest zasilany z części składki na Fundusz Pracy (0,15 proc. podstawy wymiaru składki) i z daniny solidarnościowej od osób zarabiających ponad milion złotych rocznie, w wysokości 4 proc. od nadwyżki dochodów powyżej miliona złotych za rok podatkowy.

rhr/

Ustawa dot. propozycji dla osób niepełnosprawnych już w czerwcu

20 maja na lubuskiej konwencji wyborczej PiS w Gorzowie Wlkp. premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że już w czerwcu będzie ustawa dotycząca propozycji dla osób niepełnosprawnych, a wkrótce potem będzie już ona realizowana.



– Wiemy dzisiaj doskonale, że równowaga społeczna, sprawiedliwość społeczna są ważnymi elementami całego życia, również gospodarczego. A więc wielka naprawa pewnych błędów w obszarze polityki społecznej się zaczęła – powiedział premier. Nawiązując do sytuacji osób niepełnosprawnych powiedział: – Wczoraj po podliczeniu różnych naszych możliwości budżetowych zaproponowaliśmy to, czego środowiska osób z niepełnosprawnościami mocno się domagały, i chcemy, żeby to było zaspokojone już wkrótce. W czerwcu będzie ustawa i w najbliższym czasie będzie to już projekt zrealizowany. Będziemy mogli te środki przekazywać, bo rząd Prawa i Sprawiedliwości chce dbać o wszystkie grupy społeczne – zapewnił premier.

rhr/, fot. Mateusz Rzewuski / KPRM

Organizacje pozarządowe wspierają urzędy centralne

Tekst i fot. Joanna Kowtun

Jak zagwarantować realizację niezbywalnych, niepodzielnych i powszechnych praw człowieka, w tym oczywiście również osób z niepełnosprawnością, wskazuje Konwencja ONZ dotycząca praw osób niepełnosprawnych, ratyfikowana przez Polskę w 2012 roku.

Realizację zapisów obowiązującego prawa przez instytucje centralne prezentuje Raport wieńczący Projekt „Administracja centralna na rzecz Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami. Monitoring wdrażania” realizowany przez Polski Związek Głuchych (PZG) w partnerstwie z Fundacją Instytut Rozwoju Regionalnego (FIRR) oraz Polskim Stowarzyszeniem na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną (PSONI – dawniej PSOUU). Wyniki Raportu zaprezentowano na konferencji 26 marca w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

Raport przekazano pełnomocnikowi rządu ds. osób niepełnosprawnych. Minister Krzysztof Michałkiewicz zadeklarował, że wykorzysta materiały w dalszych działaniach swojego urzędu i podziękował organizacjom pozarządowym za trud włożony w opracowanie tak syntetycznego dokumentu.

Dlaczego instytucje centralne nie realizują w pełni Konwencji? Zbyt mała świadomość decydentów i zbyt mała wiedza wśród pracowników – oto jedno z podstawowych przyczyn stwierdzonych w trakcie monitoringu – wbrew obiegowej opinii, iż tylko brak środków finansowych hamuje likwidację barier.

Uwagi z Raportu na podstawie monitoringu przeprowadzonych w 51 instytucjach administracji centralnej:

- „Dla wielu instytucji Konwencja ma znaczenie w podejmowanych działaniach, niektóre z powodzeniem wdrażają jej postanowienia, część z nich wyraża gotowość i potrzebuje tylko konkretnych rekomendacji, aby zwiększyć dostępność dla osób z niepełnosprawnościami. Niestety były też instytucje nie tylko niedostępne dla osób z niepełnosprawnościami, ale jednocześnie z brakiem gotowości do zmian.
- Konwencja o prawach osób z niepełnosprawnościami nie została wdrożona w instytucjach centralnych.



- Postęp we wdrażaniu Konwencji jest zauważalny, ale niewielki i daleki od satysfakcjonującego.
- Brak zdecydowanych działań skutkuje tym, że prawa osób z niepełnosprawnościami nadal nie będą respektowane, co powoduje dalszą dyskryminację ON.

Realizacja projektu przez organizacje pozarządowe (NGO's), którego celem była ocena instytucji centralnych, to duże wyzwanie wymagające odwagi, i dużej wiedzy, czego nie można odmówić PZG, FIRR i PSONI wspieranych również przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Największym sukcesem projektu był nie tyle Raport, co mobilizacja wielu skostniałych urzędów do rzetelnej samooceny, do przyjęcia uwag organizacji pozarządowych i, co najważniejsze, do realizacji wielu postulatów. Co prawda postulaty te wynikały z przepisów prawa, jednakże przez siedem lat obowiązywania w Polsce Konwencji ONZ nie były dostrzegane i to przez centralne instytucje, które same stoją na straży przestrzegania prawa i są restrykcyjne w tym względzie wobec „szarych obywateli”.

Monitorowane obszary w urzędach:

- Architektoniczne dostosowanie budynków.
- Dostosowanie form informacji do potrzeb osób niepełnosprawnych.
- Działania na rzecz zatrudnienia osób niepełnosprawnych w instytucji.
- Działania informacyjne ukierunkowane na zwalczanie stereotypów, podnoszenie świadomości dotyczącej praw i godności osób niepełnosprawnych.
- Promocja zatrudniania osób niepełnosprawnych.
- Konsultacje społeczne w instytucji.
- Kompetencje pracowników instytucji.
- Wypełnianie obowiązków ogólnych wynikających z Konwencji.

Wskazywanie instytucjom obszarów, w których zaobserwowano uchybienia często było bardzo negatywnie odbierane jako kontrola nie wiadomo kogo i dlaczego. Sama ocena była niezwykle wnikliwa. Korzystano z obserwacji bezpośrednich obiektów i ich otoczenia, analizowano procedury instytucji, korzystano z opracowań innych organizacji i instytucji. Korzystano również z małych prowokacji – „podstawieni klienci” z opracowanym planem działania, zebrano również interesujący materiał nt. dostępności urzędów. Zebrany materiał jest obszerny i wydaje się być obiektywny.

Co podkreślano w czasie konferencji, znaczącym dokonaniem projektu okazał się wzrost wiedzy i świadomości pracowników instytucji centralnych na temat roli Konwencji ONZ w ich działaniach, a także możliwości jej wdrażania. Przeszkolono ich w zakresie praw i potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Zmieniono wiele procedur wewnętrznych dotyczących obsługi osób z niepełnosprawnościami. Zlikwidowano wiele prozaicznych przeszkód w obiektach. Stworzono miejsca parkingowe – koperty.

Raport to efekt działań realizatorów projektu, zespołów monitoringowych oraz instytucji. W wystąpieniach konferencyjnych przedstawiciele urzędów można było dostrzec zaangażowanie i nawet dumę, że, jak sami przyznawali, przełamali pewne opory wynikające z niewiedzy, że rozpoczęli wielkie wyzwanie – przybliżenie instytucji centralnych do pełnej dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Zobowiązali się też do realizacji opracowanych wskazówek i rekomendacji, które pozwolą na zwiększenie dostępności danej instytucji.

Będą do tego wkrótce zobligowani także przepisami opracowywanej aktualnie ustawy o dostępności.

Horyzontalne rekomendacje opracowane w trakcie projektu

- Wypracowanie wspólnie ze środowiskiem osób z niepełnosprawnościami działań w ramach Strategii na Rzecz Osób z Niepełnosprawnościami – zgodnie ze Strategią na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.
- Przyjęcie ustawy zabezpieczającej środki publiczne na konieczne nieprzebiegające postawienia Konwencji.
- Efektywna koordynacja działań na rzecz wdrażania Konwencji, na przykład przez

w przestrzeganiu Konwencji ONZ

umieszczenie urzędu pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

- Podjęcie szerokich działań na rzecz zwiększenia świadomości, takich jak:
 - a. Szkolenia personelu administracji publicznej.
 - b. Wprowadzenie tematyki niepełnosprawności, równych praw, uniwersalnego projektowania do programów kształcenia.
 - c. Dalsza promocja edukacji włączającej.
 - d. Upowszechnienie zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami.
 - e. Zwiększenie obecności osób z niepełnosprawnościami w życiu publicznym, zwłaszcza w mediach publicznych.
 - f. Prowadzenie kampanii informacyjnych.
- Uruchomienie Narodowego Programu Zatrudnienia Osób z Niepełnosprawnościami, z naciskiem na administrację publiczną.
- Wprowadzenie nieprzekraczalnego terminu na usunięcie barier architektonicznych w budynkach publicznych i przestrzeni publicznej – wraz z zabezpieczeniem części środków.
- Wprowadzenie regulacji antydyskryminacyjnych w każdej sferze życia, zgodnie z art. 5 Konwencji, w tym definicji racjonalnych dostosowań.
- Wprowadzenie sankcji za nieprzestrzeganie przepisów dostępnościowych i równościowych.
- Wykorzystanie środków „Nowej perspektywy unijnej” na realizację powyższych działań.

Nie wystarczą zapisy prawne trzeba zagwarantować ich realizację Konwencja ONZ tworzy wizję świata dostępnego dla wszystkich osób z niepełnosprawnościami, z wszelkimi niepełnosprawnościami – podkreśliła wyjątkowość dokumentu Monika Zima-Parjaszewska – prezeska PSONI – w trakcie swojego wystąpienia przyjętego z aplauzem.

Konwencja mówi jak zagwarantować realizację wszelkich praw każdej osobie z różnorodnymi rodzajami niepełnosprawności. Jest dokumentem prawnym wskazującym, że prawa człowieka są niepodzielne, powszechne i – co ważne – są współzależne i powiązane. Zima-Parjaszewska wyjaśniała jak rozumieć zapisy Konwencji: nie można ich realizować częściowo, wybiórczo. Trzeba te przepisy wykonywać kompleksowo, bowiem życie osoby z niepełnosprawnością to nie jest posegmentowana fikcja – podkreśliła. To nie tylko i wyłącznie schody, albo drzwi. Jeśli wybieramy się w podróż to musimy mieć możliwość odczytania komunikatów, wejść do pociągu przy wsparciu asystenta, musi mieć dostęp do kawiarni, swobodne przejścia komunikacyjne, musi mieć możliwość korzystania z kina czy teatru. Dla każdego.

Osoba z niepełnosprawnościami musi mieć możliwość dostępu i funkcjonowania w otaczającym świecie, powinna być włączona w każdy aspekt życia społecznego zgodnie z jej potrzebami – takie gwarancje zawarte są w Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2012 r. poz. 1169, z późn. zm.).

Informacje o projekcie oraz Raport zamieszczono na stronie PZG, również w wersji dla niesłyszących: <https://www.pzg.org.pl/projekty/monitoring-o-projekcie/>

Dopłaty dla emerytów opiekujących się dziećmi z niepełnosprawnością – czy wreszcie ruszyły z miejsca?

Senackie Komisje Ustawodawcza oraz Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej przyjęły 10 kwietnia nowelizację ustawy o świadczeniach rodzinnych. Zmiany dotyczyły osób opiekujących się swoimi bliskimi, które otrzymują emeryturę tzw. EWK, w wysokości niższej niż świadczenie pielęgnacyjne.

Nowelizacja uprawniała by do otrzymywania części świadczenia pielęgnacyjnego, w wysokości różnicy pomiędzy kwotą świadczenia pielęgnacyjnego, które obecnie wynosi 1583 zł netto, a emeryturą EWK. Rząd na ten cel zaplanował ok. 184 mln zł.

Senatorowie w swojej poprawce uwzględnili również osoby z ustalonym prawem do emerytury, renty, renty rodzinnej z tytułu śmierci małżonka, renty socjalnej, zasiłku stałego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego.

Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej negatywnie ocenia tę zmianę, która znacznie podniesie wydatki na ten cel. Projekt ustawy z rozszerzoną poprawką trafi teraz do Sejmu.

kat

Sąd rozstrzygnie o zwrocie kosztów leczenia

Polski obywatel, który leczy się za granicą może ubiegać się o zwrot kosztów z NFZ. Zdarzają się jednak sytuacje, gdy procedury trwają niezwykle długo i sprawy są rozstrzygane w sądzie tak, jak w przypadku pacjenta, który ubiegał się w 2016 r. w Śląskim Oddziale NFZ o zwrot kosztów świadczenia stomatologicznego udzielonego osobie z niepełnosprawnością w znieczuleniu ogólnym, na terenie Czech.

Fundusz wysłał pisma do pacjenta z licznymi żądaniem uzupełnienia dokumentacji i wyznaczał kolejne terminy załatwiania sprawy, co można było traktować jako grę na zwłokę. Pacjent złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach na przewlekłe postępowanie Oddziału.

Jednak w trakcie analizy wniosków o zwrot kosztów stomatologicznych – w 2017 r. było to kwota 1,7 mln zł – wykryto nieprawidłowości np. zabieg wykonano na zębie, który wcześniej usunięto, albo przeprowadzono jednego dnia kilkadziesiąt różnych zabiegów na tym samym pacjencie, o wartości kilku tysięcy złotych.

Oddział miał więc podstawy do zawiadomienia prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Ostatecznie Prokuratura Rejonowa Katowice-Zachód umorzyła postępowanie dotyczące większości pacjentów.

Sąd Administracyjny uznał przewlekłość działań, ale jednocześnie uwzględnił wyjaśnienia NFZ, że długotrwałość postępowania wynikała z dużej liczby wniosków oraz z pojawiających się wątpliwości. Według sądu nie nastąpiło więc rażące naruszenie prawa. Wyrok nie jest prawomocny.

pr

Festiwal Sztuki Naszych Dzieci ma dwadzieścia lat!

Tekst i fot. Karolina Kasprzak

Pełne ekspresji, poczucia humoru, zadumy nad codziennością, w której żyjemy. Takie były prezentacje wokalne i teatralne wystawione 4 kwietnia na deskach Centrum Kultury Zamek w Poznaniu podczas XX Festiwalu Sztuki Naszych Dzieci. Organizatorem Festiwalu był Zespół Szkół Specjalnych nr 105 im. Juliana Tuwima w Poznaniu oraz Stowarzyszenie na rzecz Uczniów i Absolwentów ZSS 105 oraz Ich Rodzin „Trwanie”.

Wydarzenie było współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Gościem tegorocznej edycji Festiwalu była m.in. Marlena Małag, prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Towarzyszyła jej Anna Skupień, dyrektor Oddziału Wielkopolskiego PFRON. – Wielkie dzięki, że mogę tu być. Dzisiejsze wydarzenie to dawka wspaniałych emocji,

na którą wszyscy czekamy. 20 lat realizacji Festiwalu zobowiązuje. Każdy jubileusz to moment refleksji, zatrzymania się, podsumowania tego, co udało się zrobić i przemyślenia, co jeszcze jest do zrobienia. Życzę, aby nigdy nie zabrakło Państwu dobrej energii, którą będziecie przekazywać drugiemu człowiekowi. Życzę też wielu marzeń i możliwości ich realizacji – powiedziała prezes Zarządu PFRON. Zamysłem Festiwalu jest prezentacja i promocja uzdolnień artystycznych dzieci oraz młodzieży z niepełnosprawnościami, głównie uczniów szkół specjalnych, specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych i edukacyjnych placówek integracyjnych. Umiejętności twórcze i społeczne nabyte podczas kształcenia oraz w procesie rewalidacji pokazują, że niepełnosprawność, nawet głęboka, nie musi przekreślać możliwości aktywnego udziału w codziennym życiu. Nauczyciele i rodzice dostrzegli w dzieciach olbrzymie potencjały i postanowili pokazać go społeczeństwu, aby przełamać bariery oraz stereotypy na temat osób z niepełnosprawnościami.

Cieszy fakt, że na widowni, prócz zaproszonych gości i rodziców uczestników Festiwalu, co roku zasiadają także poznaniacy zainteresowani sztuką. Pełnosprawną młodzież uczy się obcowania i nawiązywania relacji z osobami z niepełnosprawnością uczestnicząc w Festiwalu w charakterze wolontariuszy. W tegorocznej edycji Festiwalu wystąpiło 15 zespołów. Byli to artyści z Poznania, Mosiny, Kościana i Londynu. Dominowały impresje taneczne, choć i pomysłowych przedstawień teatralnych nie brakowało. Uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych nr 102 w Poznaniu w prezentacji pod tytułem: „Czarodziejski eliksir” pokazali, jak czuje się człowiek napiętnowany innością, różnością, indywidualnością. Jak trudno jest mu funkcjonować w grupie, wśród rówieśników, którzy nie szczędzą przykrych komentarzy i przy każdej nadarzającej się okazji tę „inność” wytykają palcami. Z kolei członkowie grupy tanecznej „Impuls” działającej przy Stowarzyszeniu „Na Tak” zaprezentowali imponujący układ choreograficzny pod tytułem: „Taneczne hity”. Po-



Uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum „Otwarte Drzwi” w Poznaniu w prezentacji pt. „Wszystko może się zdarzyć”



Zespół „Trele Morele” z Zespołu Szkół Specjalnych nr 102 w Poznaniu w prezentacji zatytułowanej: „Czarodziejski eliksir”

kazali on, że osoby z zespołem Downa mają świetne wyczucie rytmu, potrafią improwizować i dostosować się do sytuacji wyrażając emocje mimiką twarzy. Każda prezentacja była wspaniałą i niepowtarzalną. W każdej artyście z niepełnosprawnością głęboko wyrazili siebie oraz swoje refleksje na temat codzienności. Festiwalowi towarzyszyło hasło: „Jak nie my to kto?”. W ten sposób osoby z niepełnosprawnościami wypowiedziały się we własnym imieniu. Niestety, wszystko co dobre, szybko się kończy. Kilka godzin minęło w zawrotnym tempie, kotara na scenie została zasłonięta, a artyści i widzowie rozeszli się do domów. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent Miasta Poznania oraz Wielkopolski Kurator Oświaty. Patronat medialny – TVP 3 Poznań, „Głos Wielkopolski” i miesięcznik „Filantrop Naszych Czasów”.



Zespół taneczny „Impuls” ze Stowarzyszenia „Na Tak” w układzie choreograficznym pod tytułem „Taneczne hity”

Partnerem wydarzenia był PFRON, Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, Urząd Miasta Poznania – Wydział Oświaty i Wydział Gospodarki Komunalnej, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, III Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kantego w Poznaniu, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego, Hufiec ZHP „Piast” i Straż Miejska Miasta Poznania. Realizacja przedsięwzięcia nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie finansowe Samorządu Województwa Wielkopolskiego, firm: Novotel Poznań Malta, Orbis Hotel Group, Matbet, Inea, Pol-Mak, AWM Solutions, Telf-Wojt, Jump Arena, Lama, Asgard, Fundacja Sales Group Dzieciom.



Marlena Małag oraz Dorota Kinal wręczyły upominki uczniom SOSW im. J. Korczaka w Mosinie



Ok. 250 uczestników, wiele występów na bardzo wysokim poziomie oraz mnóstwo pozytywnych emocji. Tak można scharakteryzować XVII Przegląd Teatralno-Muzyczny „O Buławę Lajkonika”. Cykliczna impreza została zorganizowana 2-5 kwietnia w Krakowie. Uroczyste ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród – 25 maja.



Integracja z Lajkonikiem.

Tekst i fot. Marcin Gazda

Przegląd stanowi świetną okazję do zaprezentowania talentów artystów z niepełnosprawnościami. Wspólna inicjatywa Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana w Krakowie oraz Urzędu Miasta Krakowa adresowana jest do dzieci, młodzieży i dorosłych. – To wyjątkowe wydarzenie. Biorą w nim udział zespoły, które funkcjonują przy placówkach działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami, szkołach specjalnych oraz szkołach z oddziałami integracyjnymi. Uczestnicy przyjeżdżają nie tylko z Krakowa, lecz z całego województwa, a niekiedy nawet spoza Małopolski – powiedział „NS” Bogdan Daśal, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych. Przykładowo, zespół Disco Dance dotarł z SOSW im. Marii Grzegorzewskiej w Krośnie. Na scenie w sali teatralnej CM im. dr. H. Jordana wystąpił z dwoma tanecznymi pokazami, trwającymi w sumie kilka minut.

Ogromne emocje

– Poziom wielu prezentacji był bardzo wysoki. Oglądaliśmy wspaniałe przedstawienia taneczne i muzyczne. Aktorom i wokalistom

często towarzyszyła muzyka grana na żywo, również pisana specjalnie do spektaklu, co też ma wpływ na pozytywny odbiór – poinformowała Małgorzata Surma z CM im. dr. H. Jordana, koordynator XVII Przeglądu „O Buławę Lajkonika”. W tym roku organizatorzy odnotowali rekordową liczbę zespołów teatralnych. Według zgłoszeń było ich 15, ale jury przesunęło 4 do kategorii muzycznej. W niej znalazło się w sumie 9 podmiotów wykonawczych, które zaprezentowały śpiew, muzykę, taniec i przedstawienia muzyczne. W ciągu czterech dni swoje talenty zaprezentowało ok. 250 osób. Po raz pierwszy w Przeglądzie wzięły udział Koło Teatralne Arlekin z Tarnowa, a także Teatr Lajkonik z Klubu Niewidomego Seniora i Teatr Stańczyk Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych z Krakowa. Działalność tego ostatniego jest znana czytelnikom „NS”. – Prace jury są zawsze bardzo trudne. Przyglądamy się osobom, które mają na co dzień wiele ograniczeń, ale na scenie przełamują wszystko i emanuje z nich radość z występu. Ogromne emocje towarzyszą nie

Oczekiwanie na Buławę



tylko artystom, ale także całej widowni, którą stanowią przedszkolaki już od piątego roku życia, dzieci i młodzież szkolna – opisała Małgorzata Surma.

Kierunek Bronowice

Regulamin przewiduje Wielkie, Duże i Średnie Buławy Lajkonika oraz Małe Buławki Lajkonika. Ogłoszenie wyników wraz z wręczeniem nagród oraz dyplomów nastąpi 25 maja (sobota). Wówczas Rada i Zarząd Dzielnicy VI, a także CM im. dr. H. Jordana zapraszają na Integracyjne Dni Bronowic. Impreza odbędzie się na obiektach Bronowianki.

– W tym miejscu twórczość zespołów czy solistów jest prezentowana znacznie szerzej publiczności niż podczas czterech dni przeglądu. To bardzo ładnie wpisuje się w kalendarz różnych wydarzeń realizowanych na terenie Krakowa – podkreślił Bogdan Daśal. W porównaniu z poprzednimi latami dojdzie do istotnej zmiany. Finał nie będzie częścią Tygodnia Osób Niepełnosprawnych, którego dwudziesta edycja rozpocznie się 31 maja (piątek). Jednak w Bronowicach nie zabraknie atrakcji, przygotowane zostaną liczne miejsca do zabawy. – Wizyta może też być zachętą do udziału w przyszłorocznej „Buławie”. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy mimo ograniczeń



zdrowotnych czują chęć prezentowania własnych talentów, walki z treścią, a nade wszystko wspólnych spotkań – podsumowała Małgorzata Surma.



18 marca odbyła się gala podsumowująca 19. Ogólnopolski Festiwal Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie Albertiana. Do Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie przybyli m.in. artyści oraz laureaci Medalu świętego Brata Alberta. Jedną z atrakcji była prapremiera przedstawienia „Jesteśmy z jednego ogródka” przygotowana przez Teatr Radwanek.

Tekst i fot. Marcin Gazda

To było artystyczne święto osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zostało po raz kolejny zorganizowane przez Fundację Anny Dymnej Mimo Wszystko oraz Fundację im. Brata Alberta. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prezydent RP Andrzej Duda. Do Teatru im. Juliusza Słowackiego przybyli m.in. pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych Bogdan Dąsał oraz dyrektor OM PFRON Marta Mordarska.

– Każdy może się zgłosić, a dla bardzo wielu zespołów jest to jedyna możliwość przedstawienia szerzej swojej twórczości. Do różnych ośrodków dociera pozytywna fama o Albertianie, która odbywa się od 2001 r. Finał w wyjątkowym miejscu i z licznymi gośćmi zachęca oraz mobilizuje



Teatr Radwanek

– je uczestników – powiedział „NS” ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, prezes Fundacji im. Brata Alberta. Pomysłodawczynią wydarzenia jest Anna Dymna, która finał tradycyjnie już poprowadziła z Lidią Jazgar. Zanim Dużą Sceną zawładnęli artyści z niepełnosprawnością, wystąpił Chór Vox Populi. Grupa pod dyktando prof. Rafała Marchewczyka odśpiewała „Miłość”. Słowa do hymnu Festiwalu napisał Czesław Miłosz, a muzykę skomponował Abel Korzeniowski. Chwilę później nastąpiło przekazanie symbolicznego klucza do Teatru im. Juliusza Słowackiego. Uczynił to dyrektor tej placówki Krzysztof Głuchowski. W tym roku nie zabrakło gości specjalnych, wystąpili Grzegorz Dowgiałło oraz zespół Exit z Krakowa.

Poziom w górę

Laureaci 19. Albertiany zostali wyłonieni w pięciu regionach Polski, z których każdy obejmował 3 lub 4 województwa. Do organizatorów dotarły zgłoszenia od 94 ośrodków terapeutycznych,



M. Mordarska, A. Dymna i ks. T. Isakowicz-Zaleski

w tym 64. zespołów teatralnych i 44. solistów.

Z roku na rok poziom staje się wyższy, spektakle przestają mieć wymiar jedynie amatorski i terapeutyczny. Jak zauważyła Lidia Jazgar, wielokrotna jurorka konkursu, tematyka i formy przedstawień były rozległe. Uwagę zwróciła też różnorodność oprawy muzycznej: od hip-hopu, poprzez folklor, aż do muzyki współczesnej – opisała Ewa Dziadyk, kierownik Zespołu PR i Marketingu Fundacji Anny Dymnej Mimo Wszystko.

Pierwszy etap był przeglądem nadesłanych płyt z przedstawieniem lub utworem muzycznym. Następnie odbyły się konkur-

sy sceniczne, które wyłoniły finalistów ze wszystkich regionów. Oni otrzymali przepustki do Teatru im. Słowackiego. W finale standardowo tylko zwycięzcy prezentują swoje umiejętności aktorskie i wokalne. Tym razem zdarzyło się odstępstwo od tej reguły. Z przyczyn zdrowotnych nie dotarł zespół Mocni Teatralni, który wygrał w regionie V. Jego miejsce zajęli zdobywcy drugiego miejsca – grupa Pracownia.

– W tej edycji byłem na wszystkich eliminacjach regionalnych i jestem pod dużym wrażeniem. Oprócz znanych utworów literackich są całkowicie autorskie scenariusze. To jeszcze bardziej cieszy, bo widać ciężką

pracę terapeutów oraz wolontariuszy zgromadzonych wokół tych grup – poinformował ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Wyjątkowe chwile

Finał Albertiany na długo zapamiętają m.in. Łubczaki ze ŚDS Krajowego Stowarzyszenia Przyłącz się Do Nas w Łubcu. Grupa ta okazała się najlepsza w regionie II, dzięki czemu po raz pierwszy miała możliwość zaprezentowania swoich umiejętności w profesjonalnym teatrze. Wcześniej występowała m.in. w domach kultury czy imprezach plenerowych. – Nie liczyliśmy na żadną nagrodę w eliminacjach. Łzy nam stanęły w oczach po zdobyciu pierwszego miejsca. Podobnie zareagowałam przed występem w Krakowie. Kiedy nasi artyści



Zespół Exit z Krakowa



SpektakLuarni

po raz pierwszy popatrzyli ze sceny na widownię, to nogi im się ugięły ze strachu. To było dla nich ogromne przeżycie, a później bardzo się cieszyli – powiedziała Iwona Zielak, kierownik ŚDS w Łubcu.

Publiczność nagrodziła grupę gromkimi brawami za komedię kryminalną „Policjanci i złodzieje”. To przedstawienie inspirowane m.in. filmami „Vabank” i „Halo Szpicbródka”, odbiegające od wcześniejszego repertuaru. W nim znaleźć można m.in. bajki i spektakle taneczne. Jednak nie trzeba mieć długiego stażu i wielu projektów teatralnych na koncie, żeby dołączyć do laureatów Albertiany. Potwierdzają to SpektakLuarni z WTZ w Dzwonowie. Grupa istnieje od roku, w tym okresie przygotowała muzyczną pantomimę „Byle być sobą”. Debiutancką propozycją sięgnęła po Grand Prix na festiwalu

ALBERTIANA

KULTURA 31



Łubczaki



Michalinki

Przygotowania rozpoczęły się przed dwoma miesiącami, były intensywne. Ale wszystkim niepełnosprawnym intelektualnie aktorom sprawiły ogromną radość. Próby odbywały się w sali



Michalinki

w Wąlczu. Ponadto zdobyła uznanie podczas eliminacji regionalnych w Toruniu, a ostatnio w Teatrze im. Słowackiego.

– To było zwieńczenie ciężkiej pracy, praktycznie codziennych prób od października. Sukces w Albertianie daje naszym uczestnikom dużą motywację. Osoby, które wcześniej nie brały udziału w zajęciach, były nieśmiałe, miały swoje problemy, teraz zmieniają swoje podejście. Już pojawiają się pytania, kiedy przygotujemy coś nowego – stwierdziła Karina Krajniewska, psycholog z WTZ w Dzwonowie.

Czas na prapremierę

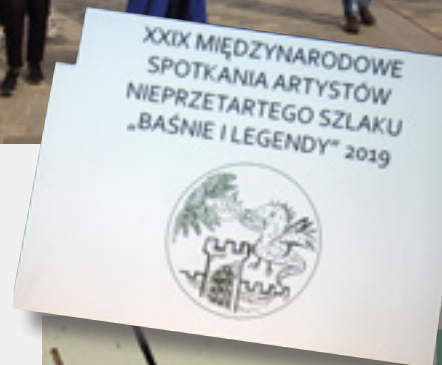
Tradycją Albertiany jest pozakonkursowy występ Teatru Radwanek. W nim swoje talenty prezentują podopieczni Fundacji Anny Dymnej Mimo Wszystko oraz Fundacji im. Brata Alberta. Tym razem publiczność miała okazję obejrzeć prapremierę przedstawienia „Jesteśmy z jednego ogródka”. Powstało ono na motywach twórczości Jana Brzechwy, natomiast reżyserką oraz autorką scenariusza jest Anna Dymna. Głosu baśniowym postaciom użyczyli z krakowskiej aktorzy. – Realizacja każdego spektaklu to dla aktorów Radwanka wielkie przeżycie. Chociaż nauka ról na początku prosta nie jest, to satysfakcja z efektu pracy zawsze staje się widoczna na scenie: w uśmiechach, radosnych spojrzeniach, ukłonach w stronę publiczności – poinformowała Ewa Dziadyk.

Medalowa postawa

W Teatrze im. Słowackiego odbyło się również wręczenie Medalu świętego Brata Alberta. To wyróżnienie, ustanowione w 1997 r., jest przyznawane za pomoc osobom z niepełnosprawnością. Wyboru dokonuje Kapituła Medalu św. Brata Alberta, która tradycyjnie zbiera się w rocznicę śmierci swojego patrona. Laureatów tego wyróżnienia przedstawiliśmy już wcześniej.

dokończenie na str. 35

SANS to fenomen wysokiej rangi



Spotkanie Artystów Niepełnopełnego Szlaku (SANS) – Międzynarodowy Przegląd Teatrów Osób Niepełnopełnych w Lublinie, w dniach 12–14 kwietnia br., to największa impreza kulturalna i artystyczna dla osób z niepełnopełnością na terenie środkowo-wschodniej Polski organizowana od 1989 roku!



Jest to impreza integracyjna stanowiąca finał całorocznego międzynarodowego cyklu Niepełnopełnego Szlaku. Zgodnie z tradycją nie chodzi tu o wybranie najlepszych, a o kilkunastu pełne radości spotkania osób, którym przez życie jest iść trudniej, a którzy mimo to ofiarowują innym piękno i radość swojej twórczości i zaangażowania... – napisał Michał Stanowski, socjolog, instruktor teatralny i oligofrenopeda. Przede wszystkim jednak inicjator, twórca i czołowy sprawca SANS, koordynator wszystkich wydarzeń Międzynarodowego Ruchu Artystów NS i twórca Międzynarodowego Ośrodka Teatralnego w Skrzynicach.

– Staramy się być coraz lepsi – to jest to, co buduje nasz festiwal. Impreza rozrastała się, można powiedzieć, w trakcie. Od samego początku, tj. od 1989 r. były to festiwalowe, teatralne Spotkania Artystów Niepełnopełnego Szlaku oraz od 1996 r. konkurs na znak cyklu – co roku jest bowiem inny temat SANS – powiedział parę lat temu w rozmowie w Centrum Kultury w Lublinie „Chatka Żaka”, gdzie odbywały się prezentacje... Do 2001 r. była to impreza o wymiarze wojewódzkim... Potem nawiązano kontakty i „poszła” na wschód. Włączyła się Ukraina (Neprotopana Stezhyna), trochę później Białoruś (Neprotaptany Szlach), a parę lat potem dołączył również Śląsk. Dodajmy dla porządku, że w 1998 roku w ramach SANS zaistniał także konkurs piosenki, który w 2001 r. zmienił formułę na „Spotkania z Piosenką Niepełnopełnego Szlaku”, a równoległe z przeglądem teatralnym odbywa się także wystawa plastyczna.

XXIX Spotkaniom Artystów Niepełnopełnego Szlaku towarzyszyły imprezy: Baśniowa Parada na Placu Litewskim, Międzynarodowa Wystawa na Znak Cyklu 2018/2019 „Baśnie i legendy”, Międzynarodowa Wystawa Konkursu Plastycznego „Baśnie i legendy”, X Międzynarodowy Jubileuszowy Konkurs „Teatr w Obiektywie”, Wystawa Jubileuszowa X-lecia „Teatru w Obiektywie”.

„Organizacja konkursu służy realizacji głównego celu, jakim jest kształtowanie pozytywnego stosunku społeczeństwa do twórczości

osób niepełnopełnych” – czytamy w okolicznościowym folderze. Organizatorzy tego przedsięwzięcia wyjaśniają, że konkurs powstał w celu połączenia dwóch niezwykle cennych dziedzin sztuki jakimi są teatr i fotografia. Dzięki niemu możliwe jest ukazanie artystycznego spojrzenia na międzynarodowe przeglądy Niepełnopełnego Szlaku teatrów osób z niepełnopełnością, organizowane w Polsce, na Ukrainie i Białorusi. Konkurs ten umożliwia przede wszystkim dialog między pasjonatami fotografii, daje im szansę rozwoju i promuje ich twórczość.

Wystawa jubileuszowa Międzynarodowego Konkursu fotograficznego „Teatr w Obiektywie”, realizowanego podczas SANS, jest zwieńczeniem konkursu organizowanego w wymiarze międzynarodowym: w Lublinie, Brześciu i we Lwowie. Jego pomysłodawczynią była Anastasiya Voytyuk, która w 2009 roku zorganizowała jego pierwszą edycję we Lwowie, w ramach Festiwalu Teatralnego „Neprotopana Stezhyna”.

Teatr w Obiektywie” (Two) realizowany jest w 5 kategoriach konkursowych, tj. Portret, Aktorzy, Wokół Festiwalu, Artystyczne Spojrzenie, Baśnie i Legendy (tegoroczny temat przewodni SANS) – aby ukazać różne oblicza festiwalu i towarzyszące mu emocje – zarówno te na scenie, jak i za kulisami. Bieżąca jubileuszowa wystawa zawiera wybrane zdjęcia ze wszystkich dotychczasowych edycji konkursu zrealizowanych na przestrzeni minionych 10 lat w Polsce, na Ukrainie i Białorusi.

Wśród zespołów teatralnych na szczególne brawa zasługują jak zawsze najmłodsi artyści z Teatru Kruszynki ze Specjalnego Przedzszkole w Lublinie – to dzieci w wieku od 3 do 7 lat – za spektakl Leśne przyjaźnie. Gorąco okłaskiwano także Teatr Ołowiany Żołnierzyk ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego (SOSW) nr 2 w Lublinie za spektakl Calineczka, Teatr D-Tonacja z SOSW w Opocznie, za przedstawienie Smok Wawelski – historia z ulicy, Teatr Zwierniadio z SOSW nr 2 w Lublinie za Latający kufel, Teatr Promienistych z SOSW nr 1 z Zespołu Szkół Specjalnych w Kraśniku za Wspomnień

czar Rock and Rolla oraz Teatr Złota Młodzież z Edukacyjno-Rehabilitacyjnego Centrum „Dzhereło” we Lwowie za spektakl Pradawna Legenda i Teatr Wojtuś w Kraśniku – najstarszy teatr osób z niepełnopełnością, założony w 1984 roku! – za przedstawienie Łup, ciach...

Przegląd teatralny SANS to prawdziwe święto dla aktorów, dla publiczności i dla bardzo profesjonalnych, niezwykle pomocnych i empatycznych wolontariuszy. Wszyscy są zaangażowanymi uczestnikami tego wydarzenia. Spotkania po spektaklach, ich reżyserów i pozostałych twórców, z Radą Konsultacyjną na tzw. omówieniach, to bardzo ważny element lubelskiej imprezy. Ich nadrzędną wartością jest jasny przekaz, że podczas SANS nie ma niepotrzebnej rywalizacji, jest nacisk na doskonalenie własnej pracy, by każdy następny spektakl był lepszy od poprzedniego. SANS to budowanie potencjału ich uczestników. To działania arteterapeutyczne znacząco wpływające na ich rozwój, zaangażowanie i poczucie autentycznej integracji. Pokazujące wrażliwość, możliwości, a przede wszystkim umiejętności artystów z niepełnopełnościami.

SANS poprzez piękną zabawę integruje, pokazuje i podkreśla, jakże nośny przekaz: jesteśmy z wami i wśród was!, który dziennikarzom „Naszych Spraw” jest szczególnie bliski, bo stanowi istotę także naszej 31-letniej już misji. Dlatego ze szczególną atencją otaczamy Spotkania Artystów Niepełnopełnego Szlaku naszym patronatem. W przyszłym roku szacowny Jubilat osiągnie 30. urodziny. Do zobaczenia zatem za rok...

Iwona Kucharska,
z udziałem **Wojtka Kotylaka,**
fot. Wojciech Kotylak

Z całej Polski do Słowackiego

dokończenie ze str. 31



Pracownia



Lubczaki



Spektakluarni

– Zawsze to jest trudne zadanie, analizujemy przeważnie 10–12 kandydatur. Niekiedy laureaci z poprzednich lat podpowiadają, że jest dana osoba zasługująca na uhonorowanie. Ostatnio też było sporo zgłoszeń, więc postanowiliśmy przyznać 4 Medale za 2018 r. – poinformował ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. W tym szacownym gronie znalazła się Krysztyna Mrugańska z Warszawy, dzięki której w 1991 r. powstało Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Z kolei ksiądz prałat Stanisław Łada z Pruszcza Gdańskiego otrzymał wyróżnienie za działalność charytatywną i duszpasterską na rzecz osób niepełnosprawnych i potrzebujących.

Do laureatów Medalu dołączył również Jan Kanty Pawluśkiewicz. Kompozytor z Krakowa bezinteresownie wspiera Fundację Anny Dymnej Mimo Wszystko od początku jej istnienia. Ze stolicy Małopolski zostało też docenione małżeństwo Diana i Wojciech Bonowiczowie. W tym przypadku Kapituła dostrzegła ich działalność na rzecz osób niepełnosprawnych intelektualnie w ramach ruchu Wiara i Światło i innych organizacji pozarządowych.

Fundacyjne plany

Nie później niż 27 kwietnia nastąpi rozstrzygnięcie 9. Ogólnopolskiego Konkursu Poezji dla Osób Niepełnosprawnych „Słowa, dobrze, że jesteście”. Fundacja Anny Dymnej Mimo Wszystko organizuje go od 2011 r. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się podczas jednego z tegorocznych koncertów cyklu „Zaczarowane Radio Kraków”. Trwają przygotowania do 15. Festiwalu Zaczarowanej Piosenki oraz 16. Ogólnopolskich Dni Integracji „Zwycięzać

Mimo Wszystko”. Wydarzenia te zostaną zorganizowane w czerwcu na Rynku Głównym w Krakowie.

– Celem tych projektów jest zmienianie społecznego wizerunku ludzi z dysfunkcjami. Wymagają one zaangażowania nie tylko pracowników, ale również wolontariuszy fundacji. Przed nami też kolejna edycja projektu „Indeks Marzeń”, który wspiera edukację osób z niepełnosprawnościami znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej – poinformowała Ewa Dziadyk.

23 maja odbędzie się 27. Ogólnopolska Pielgrzymka Fundacji im. Brata Alberta. Pielgrzymi spotkają się w Sanktuarium Matki Bożej Łaskiej w Łasku (woj. łódzkie). W czerwcu we

wszystkich placówkach Fundacji zostaną zorganizowane Dni Brata Alberta, a wydarzenia centralne odbędą się w Radwanowicach. Funkcjonujące tam Schronisko dla Osób Niepełnosprawnych zostanie rozbudowane. Obok Domów: Śląskiego, Norweskiego i Przyjaciół, powstanie kolejny. Jego budowa jeszcze nie ruszyła, a wszystkie miejsca w nim już są zajęte.

– Otrzymaliśmy potrzebne zezwolenia, wpływają darowizny, działa konto. W tym roku jedna z firm ma ukończyć budynek w stanie surowym. Plany na przyszły rok zakładają prace wykończeniowe i wyposażenie placówki – opisał ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

A dwudziesta Albertiana już za niespełna rok.

Tekst i fot. **Marcin Gazda**



Laureaci Medalu św. Brata Alberta

Sztuka i niepełnosprawność. Polskie i brytyjskie dokonania w udostępnianiu kultury i sztuki

Joanna Kowtun, fot. Alicja Szulc, autorka

„Sztuka i Niepełnosprawność: Przekraczanie granic” – konferencja poświęcona zwiększeniu dostępności oraz aktywności osób z niepełnosprawnościami w dziedzinie sztuki odbyła się 4 i 5 kwietnia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Jej organizatorami byli British Council wraz z Instytutem Teatralnym im. Zbigniewa Raszeńskiego, Instytutem Muzyki i Tańca oraz Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Konferencja jest elementem projektu „Europe Beyond Access” realizowanego przy wsparciu programu Creative Europe UE. To była niepowtarzalna okazja do dyskusji na temat sytuacji niepełnosprawnych artystów jak i odbiorców – z niepełnosprawnością sensoryczną, ruchową czy intelektualną w Polsce oraz Wielkiej Brytanii. Wskazano na napotymane bariery oraz możliwości zmian. Zagadnienia zwiększenia dostępności obszarów kultury i sztuki dla osób z dysfunkcjami znajdują się w kręgu zainteresowań wszystkich państw UE, to nie tylko problem Polski. Goście z Wielkiej Brytanii podzielili się swoimi doświadczeniami z pracy w obszarze udostępniania obiektów i wydarzeń kulturalnych grupom tzw. wykluczonym. Wśród znamienitych prelegentów byli m.in.: Marcus Dickey-Horley (kurator programów otwartych słynnej londyńskiej galerii sztuki nowoczesnej – Tate Modern), Claire Cunningham (choreografka i tancerka), Jo Verrent (producentka Festiwalu Unlimited), Ben Evans – z British Council. Spotkanie zgromadziło również wielu ważnych polskich ekspertów z dziedziny udostępniania kultury. Podobnie jak goście z Anglii, mieli oni czym się pochwalić: przedstawiciele Fundacji Kultury bez Barier i Teatru 21, pracownicy Muzeum Śląskiego w Katowicach, Zamku Poznań, Zamku Cieszyń, i wielu innych, omawiali znaczący w skali kraju dorobek. Równie ważne działania dla społeczności lokalnych realizują małe placówki, rozsiadane po całym kraju, często prywatne inicjatywy indywidualnych artystów, jak zaprezentowana działalność Fundacji na Rzecz Kultury „Walizka” Joanny Sarneckiej z Dukli.

Dyskusje i wyzwania

O barierach i ich przezwyciężaniu – mówili na konferencji Jo Verrent (producentka Festiwalu Unlimited) i Robert Więckowski (Fundacja Kultury bez Barier). Wskazywali na problemy z włączeniem tłumaczy języka migowego do spektakli teatralnych; równocześnie dawali przykłady kreatywności reżyserów, którzy potrafią „wkomponować” w spektakl tłumacza, tak, że staje się on jednym z aktorów.

To właśnie kreatywność twórców pozwala na wykorzystanie widocznej niepełnosprawności odbieranej czasem jako ułomność, np. do choreografii baletowej. Pokazuje to, że otwartość na potrzeby artystów oraz odbiorców wyzwala dodatkowe działania artystyczne.

Ale jednocześnie artyści z niepełnosprawnością z żalem wspominali o zjawisku dyskryminacji, które nadal ich boleśnie dotyka, bowiem kryteria artystyczne idą na bok w zetknięciu z niepełnosprawnością artysty; mniej liczy się ich twórczość, ich talent. Model charytatywny nadal funkcjonuje w ocenianiu człowieka z niepełnosprawnością – uzalanie się, litowanie, ale też lekceważenie. Podkreślano jak ważna jest edukacja włączająca od najmłodszych lat dla wzajemnego zrozumienia potrzeb; istotne jest wspieranie osób z niepełnosprawnościami, upewnianie ich, że mają pełne prawa w dążeniu do samorealizacji. Wskazano, że receptą może być zatrudnianie edukatorów, kuratorów, dyrektorów z niepełnosprawnością w instytucjach kultury. Pozwala to na bezpośredni kontakt i lepsze zrozumienie ich potrzeb przez innych pracowników, a także na dostrzeżenie barier, z którymi się borykają. To wiedza przydatna również w kontakcie z twórcami z niepełnosprawnością, pomaga w relacjach twórca – instytucja. Pozwala na lepszą organizację wydarzeń dla różnorodnych odbiorców.

Podkreślano znaczenie uczelni artystycznych, które mogą tworzyć nowoczesne programy edukacyjne dla studentów – przyszłych artystów, edukatorów i pedagogów. Niezbędny jest proces edukacyjny, który uświadomi wielu osobom z dysfunkcjami potrzebę uczestniczenia w życiu kulturalnym. Wiele osób nie ma nawyku korzystania z dóbr kultury, gdyż nikt nie uświadamiał im, że takie możliwości istnieją. Rozwój technologii w ostatnich latach znacznie poszerzył zakres udogodnień i zniwelował wiele barier.



Rozmawiają Joanna Pawlik, Filip Pawlak, Nadja Dias i Jo Verrent, tłumaczy na PJM Joanna Ciesielska

Wspieranie przy produkcji i realizacji wydarzeń

W Polsce udostępnianie kultury osobom z niepełnosprawnościami jest już faktem, ale wydarzenia „bez barier” stoją nadal na uboczu; obok festiwali „dla zdrowych” są specjalne wydzielone „dla niepełnosprawnych”. Brakuje przenikania się różnych twórców i odbiorców. O ile bariery techniczne, architektoniczne są systematycznie likwidowane to problemy istnieją w relacjach międzyludzkich, gdzie jest sporo niejasności i obaw. Na konferencji postawiono pytanie „Czy kultura w Polsce stanie się naprawdę dostępna?” Przede wszystkim należy prawidłowo identyfikować i niwelować bariery. Wydarzenia kulturalne należy projektować i realizować pamiętając o komforcie, poczuciu bezpieczeństwa i indywidualnych potrzebach różnorodnej publiczności.

Prelegenci podkreślali, że nie da się zawsze zapewnić pełnej dostępności, nie każde dzieło sztuki można dotykać, nie przy każdym oprowadzaniu można stosować audiodeskrypcję. Dlatego organizowane są warsztaty dla grup o specjalnych potrzebach, którym udostępnia się specjalne przyrządy pozwalające lepiej odbierać prezentowaną sztukę. Niektóre udogodnienia dla wybranej grupy mogą jednocześnie służyć wszystkim odbiorcom, poszerzać ich doznania artystyczne. Należy więc dyskutować z twórcami, wskazywać im jak mogą w swoją sztukę wpleść formy wspierające, co poszerzy grono odbiorców dzieła.

TATE Modern Gallery Londyn i Muzeum Śląskie w Katowicach są przykładem instytucji, dla których dostępność jest standardem.

Sztuka i niepełnosprawność. Polskie i brytyjskie dokonania w udostępnianiu kultury i sztuki



Jo Verrent z radością i zaangażowaniem mówiła o swojej pracy

W Tate Gallery w Londynie organizowany jest Dzień Dostępności (Disabled Access Day), który ma uświadomić, że galeria dysponuje na co dzień udogodnieniami, że osoby o dużych ograniczeniach także mogą do niej przybyć. Opracowane są programy edukacyjne z pomocami wspierającymi dla niewidomych, dla głuchych, dla osób z ograniczeniami intelektualnymi. Przy pracach nad programem współpracują sami zainteresowani, by rozwiązania były zgodne z oczekiwaniami osób o różnych dysfunkcjach i potrzebach.

Natomiast w Muzeum Śląskim wprowadzono udogodnienia dla wszystkich grup zwiedzających. Są eksponaty dotykowe i miejsca sensoryczne, miejsca wyciszenia dla zmęczonych, tyflografiki, katalogi wypukłe, ścieżki dla niewidomych, pochylnie zamiast schodów, odpowiednie literactwo do podpisów. W muzeum zatrudniony jest historyk sztuki organizujący wykłady i lekcje muzealne dostosowane dla osób niesłyszących. Ta grupa niepełnosprawnych do niedawna



Rober Więckowski ekspert ds. audiodeskrypcji, wiceprezes Fundacji Kultury bez barier

była pomijana, marginalizowana, stąd też zamknięta jako środowisko. Dlatego placówka ta otacza ich szczególną opieką edukacyjną i przygotowuje szczególną ofertę: warsztaty, spektakle teatralne, wernisaże z tłumaczem PJM, a także w międzynarodowym języku migowym ISL. Prowadzony jest również projekt badawczo-edukacyjny dotyczący kultury i sztuki głuchych. Muzeum uzyskało wyróżnienie w 2017 roku w konkursie na najlepsze europejskie muzeum, a także za otwartość i dbałość o publiczność.

Instytucje kultury coraz częściej wykorzystują nowoczesne technologie do udostępniania na stronach internetowych materiałów opracowanych dla osób ze specjalnymi potrzebami. Są to m.in. specjalne zakładki, archiwizowane spektakle z audiodeskrypcją, specjalne

napisy i tłumaczenia w języku migowym. Wiele teatrów zatrudnia lidera dostępności, do którego można się zwrócić o wsparcie przed wizytą na spektaklu. Zamieszczane są także na stronach internetowych szczegółowe opisy dostępności obiektów.

Projektowanie uniwersalne lekiem na całe zło

Zagadnienia projektowania uniwersalnego dla instytucji kultury są zasadnicze dla podejmowanego na konferencji tematu upowszechniania kultury i sztuki. Projektowanie uniwersalne może wspierać dostępność i zasobów, i wydarzeń, i przestrzeni kultury. Konieczne jest dobre zidentyfikowanie problemów przy udziale ekspertów ze środowiska osób z różnymi rodzajami



Porywająca prezentacja tancerki Claire Cunningham

ograniczeń: narządu ruchu i poszczególnych zmysłów. Dyskusję prowadziła Ewa Gołębiowska (moderatorka warsztatów i dyskusji na temat projektowania uniwersalnego i roli projektantów w życiu społecznym. Twórczyni projektu Zamek Cieszyń, który wspiera innowacyjne przedsięwzięcia w wielu dziedzinach życia, będąc unikalnym przykładem połączenia historii i nowoczesności. Dzięki jej inspiracji organizowany jest projekt Dizajn w Przestrzeni Publicznej – międzynarodowa konferencja i wystawa nt. najciekawszych rozwiązań związanych z dostępnością, bezpieczeństwem, mobilnością i miejską zielenią.

Budowanie kultury włączenia – teatr

Cztery dobre nogi – wykład performatywny Claire Cunningham, światowej sławy multidyscyplinarnej artystki, która opowiedziała o swojej drodze artystycznej, a w szczególności o nietypowym używaniu oraz badaniu możliwości używania kul w praktyce scenicznej (!) wzbudził zachwyt wśród widzów. Polski Teatr 21 ma rolę podwójną – obok tworzenia spektakli, ma rolę edukacyjną dla innych placówek teatralnych – dzieli się doświadczeniami, wszechstronną wiedzą jak pracować z osobami z różnymi niepeł-

nosprawnościami. Posiada wypracowane metody, które propaguje. Wywiera wpływ na zmianę mentalności pracowników kultury, których też trzeba edukować. Trzeba ich zafascynować nowymi formami działania, a zbudowanie „kultury włączenia” to proces wymagający czasu. Konferencji towarzyszyły dwa niecodzienne spektakle. „Opera dla Głuchych” – spektakl Teatr Galeria Studio oraz Fundacji Autotophone – to opowieść o próbach znalezienia wspólnego języka głuchych i słyszących. Na scenie Instytutu Teatralnego zaprezentowano część teatralnego serialu – „Klauni, czyli o rodzinie” – zrealizowanego przez Teatr 21.

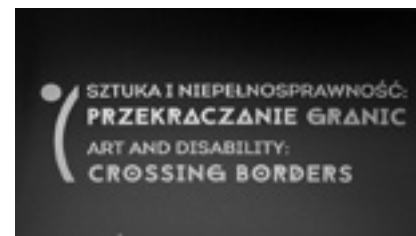
Od konserwatyizmu do tworzenia kultury włączenia

Przykłady realizowania nowoczesnych form działalności pokazują, jak zmienił się charakter instytucji kultury. Kiedyś liczono liczbę odwiedzających i dochód z działalności, obecnie chodzi o najszersze udostępnianie obiektów kultury, ceni się jakość doznań odwiedzających. Oczywiście nasuwają się nowe problemy: czy można naruszyć etykę tworzenia przy udostępnianiu dzieł sztuki. Dylemat ten powinni rozstrzygnąć kurator i artysta aby określić w jakim zakresie techniki udostępniania mogą naruszać integralność dzieła.

Na konferencji prowadzono również spory o poprawność w słowach i definicje. Niektórzy uczestnicy burzliwie reagowali na subtelności słowne związane z określaniem rodzajów niepełnosprawności typu: osoba niepełnosprawna – z niepełnosprawnością, osoba z upośledzeniem umysłowym – z niepełnosprawnością intelektualną, osoba niepełnosprawna ruchowo – z alternatywną motoryką, osoba głucha – z alternatywną sensoryką.



Ben Evans z British Council, Magdalena Szpak z Instytutu Teatralnego



Jo Verrent z Wielkiej Brytanii słusznie zwróciła uwagę, że słowa nie są aż tak ważne, jak traktowanie osób z niepełnosprawnością i działania na ich rzecz. Dystans i szacunek muszą iść w parze z kreatywnymi działaniami. Polscy artyści, twórcy, działacze mają bogaty dorobek w realizacji zagadnień będących przedmiotem spotkania – na poziomie europejskim. Oczywiście wiele jeszcze można zrobić. Goście z Wielkiej Brytanii zadeklarowali chęć przetłumaczenia i udostępniania dobrych praktyk ze swoich działań, które mogą być pomocne polskim pracownikom kultury.

Jednak podejmowane inicjatywy na rzecz dostępności kultury muszą być poparte wsparciem finansowym, a trudności ze zdobyciem środków (szczególnie w porównaniu z Wielką Brytanią) z ciągle zmieniających się grantów państwowych, takiej działalności nie ułatwiają.

Do sztuki w białych rękawiczkach – formy udostępniania dzieł sztuki odbiorcom pragnącym lepiej je zrozumieć

- białe bawełniane rękawiczki przy dotykaniu wybranych dzieł (za zgodą konserwatora i twórcy dzieła),
- nakładki dotykowe z masy plastycznej, repliki,
- schematy obrazów i diagramy pozwalające zrozumieć kompozycję obrazu,
- filmy z audiodeskrypcją dla niewidomych,
- spektakle audiowizualne (obraz i dźwięk) dla osób z zaburzeniami słuchu,
- warsztaty wykorzystujące materiały podobne do zamieszczonych na obrazach – pomagające w kojarzeniu i pogłębianiu doznań artystycznych (np. florystyczne, z tkaninami)
- „slow looking day” – pozwala kontemplanować dzieło dłużej (w założeniu 20 min.),
- krzesła dla potrzebujących odpoczynku, ale także do kontemplacji dzieła,
- słuchawki z audiodeskrypcją dla zwiedzających i nadajnik dla przewodnika – zapewniające dobrą słyszalność, a także nieprzeszkadzanie innym zwiedzającym,
- udostępnianie na stronach internetowych informacji o instytucji, a także katalogi prezentowanych dzieł i wystaw w wersjach dla osób z alternatywnymi formami porozumiewania się – zdjęcia ze szczegółowymi opisami, często w języku łatwym do zrozumienia, filmy z audiodeskrypcją i tłumaczeniem na PJM.

Joanna Kowtun, fot. Alicja Szulc, autorka

Ruszyła rekrutacja na twórcze warsztaty arteterapii

Do tegorocznej edycji projektu „Arteterapia drogą do twórczej integracji IV” Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ z Konina zaprasza 150 uczestników z całej Polski.

Jeśli jesteś wolontariuszem, terapeutą lub opiekunem zaangażowanym w pracę z osobami z niepełnosprawnością oraz chcesz rozwijać swoje umiejętności i poznawać nowe metody pracy z osobami z niepełnosprawnością pod okiem najlepszych trenerów – praktyków arteterapii w Polsce – ten projekt jest dla Ciebie!

Oferujemy 10 trzydniowych szkoleń arteterapeutycznych (każdy uczestnik projektu może wziąć udział w jednym bloku tematycznym, w jednym wybranym terminie). Wszystkie warsztaty odbywać się będą w Koninie.

Przygotowaliśmy dla Państwa sześć bloków tematycznych:

- MUZYKOTERAPIA:
 - Warsztat – 18.10 – 20.10.
- CHOREOTERAPIA (ruch/taniec w terapii)
 - Taniec kreatywny w edukacji – 13.09 – 15.09.
 - Taniec rekreacyjny z różnych stron świata – 8.11 – 10.11.
- BIBLIOTERAPIA (wykorzystanie terapeutycznej mocy książki)
 - Pisanie bajek / opowieści – 27.09 – 29.09.
- DRAMA STOSOWANA (terapeutyczne improwizacje)
 - Drama stosowana – 18.09 – 20.09.
 - Drama stosowana + teatr interaktywny (Teatr Forum) – 20.09 – 22.09.
- PLASTYKOTERAPIA (twórczość plastyczna / wykorzystanie niekonwencjonalnych materiałów w terapii)
 - Plastykoterapia ze szczególnym uwzględnieniem pikturoterapii – 6.09 – 8.09.
 - Plastykoterapia ze szczególnym uwzględnieniem skulpturoterapii – 8.09 – 10.09.
- TEATROTHERAPIA (dramatoterapia)
 - Teatr żywego aktora + teatr lalek – 15.11 – 17.11.
 - Teatr cieni i teatr czarny – 11.10 – 13.10.

Warunki uczestnictwa w projekcie

Zapoznaj się z Regulaminem dostępnym na stronie www.podajdalej.org.pl Wypełnij formularz zgłoszeniowy dostępny od 06.05.2019 r. – 16.08.2019 roku na naszej



stronie internetowej, wybierz rodzaj warsztatu i termin.

Jeżeli otrzymasz od nas potwierdzenie udziału w wybranym warsztacie, poprosi my Cię o przesłanie wypełnionego zgłoszenia wraz z REKOMENDACJĄ z organizacji, w której pracujesz / działasz.

Koszty udziału i zwrot kosztów dojazdu

Całkowity koszt uczestnictwa w trzydniowym warsztacie (w tym nocleg, wyżywienie, materiały dydaktyczne oraz twórcze warsztaty) to tylko 130,00 zł (rzeczywiście poniesiony przez Fundację w ramach projektu koszt za udział jednego uczestnika wynosi 1 000,00 zł). Ponadto zwracamy koszty dojazdu na warsztaty do wysokości 100,00 zł, dzięki współfinansowaniu ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz 1% podatku.

Szczegóły dotyczące płatności otrzymają osoby zakwalifikowane do udziału w warsztatach.

Osoby, które zostaną zakwalifikowane na poszczególne warsztaty zostaną poinformowane mailowo lub telefonicznie. Wtedy również prześlemy szczegółowy harmonogram uczestnictwa i wszystkie niezbędne informacje.

Serdecznie zapraszamy ARTETERAPIA DROGA DO TWÓRCZEJ INTEGRACJI IV

Kontakt:
Joanna Jesiolowska
tel. 530 904 292 od pn.-pt. 8.00-16.00
mail:
joanna.jesiolowska@akademiazycia.org

Więcej informacji: <https://podajdalej.org.pl/corobimy/arteterapia-warsztaty/>

Info: Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ

Ośrodek z doświadczeniem i tradycją

Tekst i fot. Karolina Kasprzak

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach, w powiecie poznańskim po raz kolejny otworzył szeroko swoje drzwi. W sobotę 23 marca dzieci i młodzież z rodzicami oraz opiekunami mogły poznać ofertę edukacyjną tej placówki, w ramach tak zwanego „Dnia Otwartego”.



SOS-W w Owińskach ma przeszło 70-letnie doświadczenie w nauczaniu i rewalidacji dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, z niepełnosprawnościami wzroku oraz niepełnosprawnościami sprzężonymi. W strukturze placówki mieści się szkoła podstawowa, gimnazjum oraz zespół szkół ponadgimnazjalnych. Ośrodek mieści się w historycznym centrum wiekowych Owińsk.

Zajmowane obiekty byłego zakonu cystersów są zabytkowe i cały czas poddawane modernizacji, aby w pełni mogły z nich korzystać osoby z niepełnosprawnościami. Są windy, uchwyty w toaletach i inne udogodnienia, są również odpowiednie pomoce dydaktyczne umożliwiające uczniom z dysfunkcją wzroku bezproblemowe przyswajanie wiedzy. Powiat poznański przekazał w 2018 roku autobus do przewozu uczniów na wydarzenia, występy czy wycieczki szkolne, o czym w lipcu informowaliśmy w portalu „NS”. Pojazd wyposażony jest, prócz miejsc siedzących, w kilka miejsc dla wózków. Do tej pory takiego autobusu na placówce brakowało.

Nauka odbywa się w małych klasach (do 10 osób). Sale lekcyjne wyposażone są w różnego

rodzaju specjalistyczne pomoce: powiększalniki, drukarki brailowskie i do druku wypukłego, podręczniki w brajlu, rysunki brailowskie. Poznawanie zakątków kuli ziemskiej ułatwiają niewidzącym i słabowidzącym uczniom wypukłe mapy. Kadra ośrodka kładzie duży nacisk na kształtowanie u uczniów nawyku samodzielności, m.in. przez organizację zajęć z zakresu orientacji przestrzennej.

W odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie na specjalistów branży informatycznej, od tego roku w SOS-W w Owińskach uruchomiony zostanie nowy kierunek dydaktyczny – technik programista. Młodzież zainteresowana tym kierunkiem kształcenia będzie się egzaminem dojrzałości oraz egzaminem zawodowym. Ośrodek zapewnia pracownię informatyczną dostosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnościami wzroku, zawierającą specjalistyczne oprogramowanie komputerowe powiększająco-mówiące i mówiące.

Osoby niewidome i słabowidzące mogą kształcić się w trzyletnim liceum ogólnokształcącym oraz w trzyletniej branżowej szkole pierwszego stopnia w zawodzie tapicera, koszykarza-plecionkarza, kucharza. W zawodzie tapicera i kucharza, z uwagi na charakter wykonywanej pracy, mogą kształcić się wyłącznie osoby słabowidzące. Absolwenci tych szkół bez przeszkód radzą sobie na rynku pracy. Dla uczniów z dysfunkcjami wzroku, u których równocześnie



występuje niepełnosprawność intelektualna w stopniu umiarkowanym lub znacznym albo inne sprzężone niepełnosprawności, przewidziano możliwość kształcenia w trzyletniej szkole specjalnej przysposabiającej do pracy. Podczas „Dnia Otwartego” kandydaci na uczniów, ich rodzice i opiekunowie mogli dowiedzieć się, w jaki sposób Ośrodek pomaga młodym ludziom w rozwijaniu talentów artystycznych. Uczniowie SOS-W przygotowali prezentacje muzyczne i literackie. Była to gra na instrumentach klawiszowych i akordeonie, a także wspólne czytanie „Wierszy na dalsze 100 lat niepodległości”. Spotkaniu towarzyszył ponadto instruktaż poruszania się z białą laską, pokaz strzelectwa laserowego dla niewidomych, wystawa prac plastycznych uczniów, gry dla dzieci niewidomych i słabowidzących oraz inne atrakcje. Odwiedzający mogli zobaczyć funkcjonujący na terenie ośrodka, pierwszy w Europie, Park Orientacji Przestrzennej oraz Muzeum Tyfologiczne, w którym znajdują się unikatowe eksponaty służące osobom z niepełnosprawnością wzroku.

Z pełną ofertą dydaktyczną ośrodka oraz ze szczegółowymi informacjami na temat placówki można zapoznać się na stronie: <http://niewidomi.edu.pl/>.



Tekst i fot. Marcin Gazda

W Krakowie zostaną zintensyfikowane działania na rzecz studentów z niepełnosprawnościami. Władze miasta i ośmiu uczelni podpisały porozumienie w tej sprawie. Nastąpiło to podczas inauguracji XII Krakowskich Dni Integracji. W trakcie spotkania odbyło się też wręczenie nagród INTEGRALIA.

9 kwietnia w Auli Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego rozpoczęły się XII Krakowskie Dni Integracji (KDI). To cykliczna impreza, która w marcu została doceniona w konkursie „Kraków bez barier”. Wówczas otrzymała nagrodę główną wśród wydarzeń społecznych promujących Kraków jako miasto przyjazne osobom z niepełnosprawnościami.



prof. Janina Filek

KDI jest organizowane przez biura i działy ds. osób niepełnosprawnych ośmiu krakowskich uczelni: Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Pedagogicznego, Akademii Górniczo-Hutniczej, Uniwersytetu Jana Pawła II, Uniwersytetu Rolniczego, Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego. Działają one w ramach międzyuczelnianego Porozumienia o współpracy na rzecz studentów z niepełnosprawnością. Zostało ono podpisane w 2007 r. przez

Integracja po krakowsku. Miasto i uczelnie dla studentów



Podpisanie porozumienia

UEK, AGH i PK. Z czasem dołączyły do niego kolejne szkoły wyższe.

– Każde nowe przyjęcie wzmacniało porozumienie. Byliśmy coraz silniejsi, mogliśmy coraz więcej rzeczy robić i dzielić się swoimi doświadczeniami. Myślę, że dla krakowskich studentów z niepełnosprawnościami było

przedsięwzięcie, chociażby typu „Kraków bez barier”, ale to też jest współpraca na bieżąco z organizacjami – podkreślił Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa. W swoim wystąpieniu zaznaczył, że w mieście studiuje coraz więcej osób z różnymi niepełnosprawnościami. Podpisana umowa będzie zasadniczym krokiem, aby wszystko

zaczęło jeszcze lepiej funkcjonować.

Co mogą zyskać niepełnosprawni? Kraków zamierza m.in. współorganizować wydarzenia dla nich. W ramach zawartego porozumienia planowane są wspólne badania i raporty dotyczące sytuacji tej grupy osób. Podjęte zostaną działania związane z aktywizacją i poprawą jakości życia.

Bogdan Dąsał, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych

Wierzę, że porozumienie zdynamizuje naszą współpracę. Miasto bardzo potrzebuje analitycznego pochylenia się nad różnymi zagadnieniami szeroko rozumianej problematyki niepełnosprawności. Pierwszym krokiem na drodze do trafnego wspierania osób z różnymi niepełnosprawnościami jest przeprowadzanie działań związanych ze zdiagnozowaniem. Kolejny krok to dobór odpowiednich metod i narzędzi, za pomocą których będą realizowane zadania wspomagające. Potencjał krakowskich uczelni w tym zakresie jest nie do przecenienia. Świadczy o tym m.in. udział akademików zajmujących się takimi problematykami w różnego rodzaju gremiach, zespołach zadaniowych, komisjach, radach przy samorządzie terytorialnym, ale też przy instytucjach w Warszawie.

Spośród największych ośrodków akademickich w Polsce to właśnie w Krakowie kształcą się najwięcej studentów z niepełnosprawnościami. Fakt ten nie jest obojętny dla miasta, które ma za zadanie stwarzać warunki tym akademikom. Dla studentów niezwykle istotna jest m.in. możliwość przemieszczania się, czyli komunikacja miejska. Staje się ona dostępna w coraz większym zakresie. Mam na myśli tabor czy całą infrastrukturę przystankową. Przypuszczam, że młodzi ludzie też to biorą pod uwagę wybierając miejsce studiów.

Gmina planuje promować uczelnie wydarzenia dla studentów z niepełnosprawnościami. Ponadto chce pomóc w nawiązaniu współpracy szkół wyższych ze średnimi. Dzięki temu uczniowie z niepełnosprawnościami będą informowani o możliwościach i dostępności kształcenia.

Myśl o studentach

W Auli Głównej UP odbyło się też wręczenie nagród INTEGRALIA. Są one przyznawane osobom oraz instytucjom przyjaznym studentom z niepełnosprawnościami. O wyborze decydują przedstawiciele uczelni wchodzących w skład Porozumienia. Tym razem kapituła doceniła Fundację Wspierania Rozwoju Społecznego Leonardo.

W ubiegłym roku nagrodę główną otrzymały ekspertki Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Barbara Imiołczyk i Anna Błaszczak-Banasiak. Laureatami z wcześniejszych lat są m.in. pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych Bogdan Dąsał, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, prorektor UJ ds. dydaktyki prof. dr hab. Andrzej Mania oraz Katedra Gospodarki i Administracji Publicznej UEK.

Z kolei wyróżnieniami uhonorowano Centrum Sportu i Rekreacji Politechniki Krakowskiej oraz Muzeum Etnograficzne w Krakowie. Ponadto szkoły wyższe wchodzące w skład Porozumienia wręczyły wewnętrzne nagrody INTEGRALIA. Są one przyznawane dla pracowników lub jednostek zasłużonych na forum uczelnianym.

W programie inauguracji znalazło się również seminarium „Wsparcie studenta w kryzysie psychicznym – umacnianie”. Z kolei oferta KDI, przygotowana na 10-12 kwietnia, objęła m.in. warsztaty z różnej tematyki dotyczącej niepełnosprawności. Jedną z atrakcji był też Dzień Sportu.



Nagroda główna dla Fundacji Wspierania Rozwoju Społecznego Leonardo

to z ogromną korzyścią. Dzisiaj nasze porozumienie zostało docenione i właśnie gmina Kraków przyłącza się do niego. Dla mnie jest to powodem do dumy – powiedziała prof. dr hab. Janina Filek, prorektor UEK ds. komunikacji i współpracy.

Przyszłościowy krok

– Kwestia pomocy osobom niepełnosprawnym jest jednym z priorytetów naszego urzędu, miasta Krakowa. Staramy się działać na wielu płaszczyznach, wykonując różnego rodzaju

RoboSfera bez Barrier dla dzieci z niepełnosprawnością



W Światowym Dniu Świadomości Autyzmu, 2 kwietnia, grupa dzieci z Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego dla Wyjątkowych Dzieci oraz czterech innych placówek we Wrocławiu uczyła się podstaw konstruowania i programowania robotów! W taki sposób, w prowadzonym przez Fundację „Potrafię Pomóc” ośrodku, rozpoczął się cykl warsztatów dla kilkuset dzieci z niepełnosprawnościami ze stolicy Dolnego Śląska.



Dzieci pracowały na specjalnych zestawach klocków LEGO. Pierwsze zajęcia polegały na zapoznaniu ze sprzętem i wdrożeniu umiejętności współpracy na tych zestawach.

– Czym skorupka za młodu... Mam nadzieję, że jeżeli dzisiaj pokażemy, że dzieci mogą budować roboty, mogą zajmować się robotyką, to być może otworzymy w ich głowach

Bezpłatne zajęcia, skierowane między innymi do dzieci z zespołem Aspergera i z autyzmem, to efekt współpracy między Urzędem Miejskim Wrocławia i „Planetą Robotów”, organizatorem warsztatów z robotyki.

Miejski projekt nazwany „RoboSfera bez Barrier” łączy w sobie idee dwóch działań: „bez Barrier” – przedsięwzięcia skierowanego do osób z niepełnosprawnością oraz „Smart City” – projektu interdyscyplinarnego prowadzonego po to, by ułatwić dostępność, tym samym poprawić jakość życia wszystkim mieszkańcom.

– Na co dzień prowadzimy zajęcia w szkołach publicznych. Polegają one na nauce programowania i budowania robotów. Wydaje się to może trudne, ale dzieci radzą sobie z tym doskonale. I dzieci niepełnosprawne również – mówił, w czasie konferencji inaugurującej projekt „RoboSfera bez Barrier”, Michał Kąciak z „Planety Robotów”.

Z pomocą instruktorów „Planety Robotów” uczestnicy konstruowali mobilne łaziki marsjańskie, których celem było zbadanie nieznanymi terenów klasy. Roboty wyposażone w czujniki i inne potrzebne elementy były pomocne w znalezieniu innych osobników zmechanizowanych i stoczenie z nimi pojedynków.

takie drzwi, które pozwolą im później realizować się także zawodowo – mówi Bartłomiej Skrzyński, rzecznik ds. osób z niepełnosprawnościami oraz dyrektor Biura Wrocław Bez Barrier Urzędu Miejskiego Wrocławia. I dodaje: – Pamiętam, że jak sam byłem dzieckiem, rodzice nie skupiali się na tym czego nie potrafię ze względu na niepełnosprawność, ale na moich możliwościach. My dzisiaj wracamy do tego w przestrzeni miejskiej.

W ramach projektu „RoboSfera bez Barrier” z zajęć skorzystają między innymi dzieci z niepełnosprawnościami ruchowymi, intelektualnymi, autyzmem i zaburzeniami afektywnymi, wadami genetycznymi, niewidome i niesłyszące. Instruktorzy z „Planety Robotów” przeprowadzą do 19 czerwca 2020 r. 70 warsztatów dla prawie 300 dzieci z wrocławskich placówek.

– Ten projekt jest bardzo ważny, bo poprzez elementy zabawy, konstruowania robotów, przełamuje granice kontaktu społeczeństwa z dziećmi niepełnosprawnymi, między innymi ze spektrum autyzmu i z zespołem Aspergera – uważa Adam Komar, prezes Fundacji „Potrafię Pomóc”.

Oprac. *rhr*
fot. Fundacja „Potrafię Pomóc”

MOON

Iwona Kucharska, fot. projekt MOON, Ryszard Rzebko

W marcu br. rozpoczęła się trzecia edycja Integracyjnego Programu Edukacyjnego „Miej Obraz Osoby Niewidomej” (MOON). W trakcie dwóch poprzednich i aktualnej edycji MOON, Łukasz Baruch i jego współpracownicy z Dąbrowskiej Fundacji „Wygrajmy Razem” odwiedzili już około 30 placówek oświatowych na terenie Dąbrowy Górniczej i dotarli ze swoim szkoleniem do ponad 2 tys. dzieci.

O wcześniejszych działaniach w ramach tego projektu informowaliśmy w naszym portalu i na łamach „NS”:

29 marca w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 5 w Strzemieszycach, dzielnicy Dąbrowy Górniczej, z jej najmłodszymi uczniami spotkali się animatorzy z Fundacji „Wygrajmy Razem” w prezentacji bajki słowno-muzycznej. Od roku z Fundacją współpracuje niewidoma pisarka i animatorka Katarzyna Nowak z Wrocławia.

Z gitarą, śpiewem, melorecytacjami i bajkowymi opowieściami razem odwiedzają szkoły i przedszkola, by przedstawić dzieciom – na własnym przykładzie – świat i wartości osoby niewidomej. – Oboje jesteśmy niewidzący, a jednak nasz świat się różni – podkreślił Łukasz Baruch, prezes Fundacji „Wygrajmy Razem”.

Mówią o różnym postrzeganiu, odbieraniu otaczającego świata przez osobę niewidomą od urodzenia – jak pani Kasia, czy przez osobę ociemniałą w wyniku choroby czy wypadku – jak pan Łukasz. On jeszcze pamięta barwy, może do nich „przypisać” odpowiednie desygnaty. Pani Katarzyna musiała stworzyć sobie własną gamę kolorów jako pewne wyobrażenia, odczucia itp.

– Jest nam czasem bardzo ciężko, ale nie podaliśmy się, robimy wiele różnych interesujących rzeczy – ja np. piszę bajki, a Łukasz śpiewa. Są wśród nas osoby bardzo aktywne – na różnych polach – które są pogodne, uśmiechające i spełnione – powiedziała Kasia Nowak. – Wspieram działania Łukasza i Fundacji „Wygrajmy Razem” tutaj w Dąbrowie, a także we Wrocławiu, w szkołach i przedszkolach w podobnej konwencji. Najpierw jest oczywiście bajka, a potem dyskusja, pytania, wyjaśnianie.

odczarowuje świat niewidomych

– Moje zajęcia mają charakter muzykoterapeutyczny – kontuuje. – Różne wersje bajek wzbogaconych o piosenki rodzą mi się w głowie. Dzieci niech mają trochę zabawy w rozwijanie inwencji twórczej, niech się uczą kreatywności. Podczas prezentacji mają różne możliwości spożytkowania swojej energii, albo maszerują, albo śpiewają, albo uczą się piosenek lub wykonują jakieś określone zadania.

Prezentacje z akompaniamentem gitary, oparte są luźno na tekstach znanych piosenek dziecięcych, m.in. o wiosnie, zwierzętach. Są one ubogacane przez K. Nowak historyjkami i piosenkami jej autorstwa, za każdym razem są dostosowywane do konkretnego odbiorcy. Nie brak więc w nich improwizowania i spontanicznych reakcji.

– Razem z Karoliną Żelichowską, Grzegorzem Dowgiałło (wszyscy z Fundacji „Wygrajmy Razem”) prowadzimy zajęcia w przedszkolach. Śpiewamy piosenki dziecięce i dla dzieci. Przygotowujemy się do nagrania jeszcze w tym roku płyty z autorskimi piosenkami dla dzieci – opowiada Ł. Baruch. – Zabawa musi być interaktywna. Gdy przyjeżdżamy do nich z programem muzycznym bawimy się razem z nimi w przeróżne festiwale, razem śpiewamy, klaszczemy, wyzwalamy ich energię i żywiołowość. To pozwala przełamywać bariery. Odpada jakakolwiek prelekacja! Muszą być aktywne formy wzajemnego współdziałania poprzez piosenkę, wiersz, taniec, ruch...

– W ramach tej inicjatywy, w dąbrowskich placówkach kilkulatki dowiadują się także, jak ludzie z dysfunkcją wzroku wykorzystują pozostałe zmysły (słuch, dotyk, węch, smak) do poznawania otoczenia. Dzieci angażują się w zajęcia muzyczno-wokalne prowadzone przez niewidomych artystów, czy kolorują książeczki zaprojektowane przez słabo widzącą animatorkę. W ten sposób dokonuje się wzajemna integracja obu środowisk i przełamane zostają wszelkie bariery.



Nauka poruszania się z białą laską



Zabawa na zmysły – słuch, nalewanie wody do kubeczka

Stanowi to wspaniały rezultat i jest ogromną wartością projektu – tłumaczą zaangażowani członkowie Fundacji.

– Uczymy ich empatii i reagowania na potrzeby osób z niepełnosprawnością. Nie będą się już bały podejść do osoby niewidzącej, będą wiedziały jak to zrobić, jak pomóc, jak podać jej rękę, jak poprowadzić przez klasę, korytarz itp. – dodała K. Nowak. – W trakcie spotkań, poprzez udział w bezpłatnych, interaktywnych warsztatach mali uczestnicy dowiadują się jak funkcjonują osoby niewidome. Dzieci mogą doświadczać ciemności poprzez zasłonięcie im oczu opaskami. Przedszkolaki i uczniowie ponadto uczą się jak być przewodnikiem osoby niewidomej, do czego służy biała laska, oraz

jak powstaje pismo Braille’a – tłumaczył dalej Łukasz Baruch.

Stwierdził, że – nieodłącznym elementem spotkań z młodymi beneficjentami projektu są rozmowy o tym, jak pomagać osobom z niepełnosprawnością, a jego celem jest po prostu odczarowanie świata niepełnosprawnych.

To pierwszy taki projekt realizowany przez Fundację długofalowo, z zabezpieczeniem finansowym, choć powstał spontanicznie i funkcjonował na zasadzie wolontariatu. – W tym roku dofinansowuje nas Miasto Dąbrowa Górnicza. I chociaż byłem dumny, że poprzednie edycje przeprowadziliśmy bez żadnego wsparcia, to jednak bez pieniędzy nie uda się zrobić niczego trwałego. Dzięki temu wsparciu możemy np. zakupić różne rekwizyty potrzebne do prezentacji i ćwiczeń podczas naszych zajęć czy warsztatów – stwierdził Ł. Baruch.

Dzięki wsparciu finansowemu Gminy Dąbrowa Górnicza trzecia edycja projektu będzie realizowana do końca roku 2019, z wyłączeniem wakacji. Zajęcia odbędą się w 10 placówkach na terenie Dąbrowy Górniczej. Ponadto ekipa MOON odwiedziła kilka placówek spoza terenu Dąbrowy, które ją zaprosiły, będąc zainteresowane uczestnictwem w projekcie (m.in. Wrocław, Nowy Dwór Mazowiecki, Kraków).

Poprzez projekt MOON („Miej Obraz Osoby Niepełnosprawnej”) dzieci w sposób naturalny uczestniczą w procesie integracji, uczą się tolerancji, wrażliwości i otwartości na drugiego człowieka. Zdobywają wiedzę o tym, że osoby niepełnosprawne są wartościowymi ludźmi, którzy pragną być akceptowani. To niezaprzeczalne wartości projektu, których wagi nie da się przecenić.

Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych: minister Bańka – jesteście z was dumni

Minister sportu Witold Bańka podkreślił sukces polskiej reprezentacji, która wróciła 22 marca ze Światowych Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Abu Zabi z 69 medalami. – Jesteście z was dumni – zapewnił na lotnisku Chopina w Warszawie.

– Jesteście z Was dumni. 69 medali, w tym 30 złotych, to wspaniały wynik. Cieszę się z każdego sukcesu, z każdego krążka. Cieszę się także, że poza sukcesami sportowymi mogliście poznać przyjaciół z całego świata – zaznaczył Bańka. Wśród witających był także m.in. pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Krzysztof Michałkiewicz. – Daliście nam tyle radości, tyle szczęścia. Rozślawiliście imię Polski tak daleko – zaznaczył wiceminister rodziny pracy i polityki społecznej.

Na wracających sportowców czekało kilkadziesiąt osób, wśród których dominowały rodziny i znajomi zawodników. Wielu z nich przyszło z biało-czerwonymi flagami oraz transparentami. Widoczne były osoby m.in. z Kraśnika, Konina i Trzydnika Dużego. Gdy zawodnicy pokazali się w hali przylotów, usłyszeli gromkie oklaski. Skandowano też „Polska, Polska”, „Olimpiady, olimpiady”, a na koniec zaintonowano „Sto lat”.

Trzy razy na najniższym stopniu podium stanęła wrotkarka Patrycja Scheibe, która wywalczyła dwa medale indywidualnie (100 i 300 m) i jeden w sztafecie. – Najbardziej stresowałam mnie chyba... lot. Poza tym denerwowałam się, bo nie wiedziałam, jaki dokładnie będzie tor. Poza medalem cieszę, że z poznania osób z innych krajów. Przywożłam dużo zdjęć – relacjonowała. Drużyna futbolistek wywalczyła zaś medal z najcenniejszego kruszcu. – Nie było łatwo o to złoto. Najtrudniejszy zdecydowanie był finał z Białorusią (wygrany 3:1 – PAP)

– przyznała Wiktoria Gmurczyk, którą witali na lotnisku stęsknieni po dwutygodniowej nieobecności w domu rodzice. Badmintonista Krzysztof Sołtysiak zdobył z kolei dwa srebrne medale – indywidualnie i razem z Magdaleną Czerwiec w mikście. – Trenuję już 15 lat. W finale przegraliśmy z Indonezyjczykami, którzy byli „nie do ugryzienia” – zapewnił.

Biało-czerwoni zdobyli w Zjednoczonych Emiratach Arabskich 69 medali, w tym 30 złotych, 21 srebrnych i 18 brązowych. Reprezentacja liczyła 90 osób, w tym 64 zawodników startujących w 17 dyscyplinach: badmintonie, bocce, bowlingu, gimnastyce, jeździectwie, golfie, judo, kajakarstwie, kolarstwie, koszykówce kobiet i mężczyzn, lekkoatletyce, piłce nożnej 7-osobowej kobiet, pływaniu, tenisie ziemnym, tenisie stołowym, trójbój siłowym i wrotkarstwie. (PAP)

an/jej/pp/, oprac. rhr
fot. Adam Nurkiewicz / MSiT

Polska organizatorem Grand Prix World Para Athletics!



Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski podał oficjalną wiadomość, że Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” jest organizatorem Grand Prix World Para Athletics. Zawody odbędą się w dniach 19-21 lipca br. w Bydgoszczy.

Impreza odbędzie się podczas Mistrzostw Polski. Organizatorzy spodziewają się przybycia blisko 500 zawodników, 250 z Polski i drugie tyle z zagranicy. Zawody tej rangi odbędą się w naszym kraju po raz pierwszy. Łukasz Szeliga, prezes PZSN „Start” i Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego nie kryje radości, zwłaszcza, że przyszłoroczne paralekkoatletyczne mistrzostwa Europy także planowane są w Polsce.

– Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych START jest w trakcie ubiegania się o organizację w Bydgoszczy Mistrzostw Europy World Para Athletics w czerwcu przyszłego roku. Organizacja Grand Prix jest świetną okazją do przetestowania obiektu i logistyki zawodów – przyznaje Szeliga. – Dlatego, gdy pojawiła się propozycja organizacji zawodów nie wahał się. Co prawda mieliśmy bardzo mało czasu na przygotowania, ale jesteśmy dobrej myśli. Cieszę się, że nasi zawodnicy będą mogli się zaprezentować przed własną publicznością już w tym roku.

Lipcowe zawody będą poprzedzone 3-dniową klasyfikacją medyczną narządu ruchu (w tym RaceRunning) oraz narządu wzroku. Grand Prix jest cyklem 9 prestiżowych mitingów organizowanych przez World Para Athletics. Zawody odbywają się na wszystkich kontynentach, z czego 5 z nich w Europie.

Bydgoskie Grand Prix World Para Athletics odbędą się pod honorowym patronatem Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

pr
fot. archiwum – Bartłomiej Zborowski / PAP

Polscy ciężarowcy wygrywają klasyfikację PŚ w Egerze

Puchar Świata w podnoszeniu ciężarów w węgierskim Eger polska reprezentacja może uznać za bardzo udany. Zawodnicy w dniach 24-29 kwietnia walczyli o najlepsze lokaty. I jak wynika z klasyfikacji medalowej udało się. Polska drużyna pod opieką trenera Mariusza Oliwy zajęła pierwsze miejsce w medalowej klasyfikacji przed Rosją i Azerbejdżanem. Zawodnicy przynieśli cztery złote, cztery srebrne oraz trzy brązowe medale.

Złoto zdobył Wawrzyniec Latus z wynikiem 197 kilogramów w kategorii 88 kg mężczyzn a Grzegorz Lanzer w rywalizacji do 65 kg wyciskając 175 kg. Kolejne dwa złote medale wywalczyły panie. Małgorzata Hałas-Koralewska w kategorii do 61 kg i Marzena Zięba w kategorii powyżej 86 kilogramów.

Bój o srebro w kategorii 80 kg stoczyli Polacy Piotr Szymczek i Tomasz Kociubiński. Obaj uzyskali 175 kilogramów, jednak srebro przypadło temu pierwszemu z uwagi na niższą wagę ciała.

Srebrne krążki przynieśli również Mariusz Tomczyk w kat. do 59 kilogramów i Sławomir Szymański w kat. do 49 kg. Do tej puli czwarty medal dołożyła Magdalena Kostka (kat. -61 kg).

Brązowe medale oprócz wspomnianego Tomasza Kociubińskiego (kat. 80 kg) wywalczyli Monika Szram (kat. 41 kg) i Tomasz Majewski (kat. 88 kg).

pr

Wielki sukces polskich boccistów – złoto w Montrealu!

W rozgrywanym na przełomie kwietnia i maja (29.04-4.05) BISFed 2019 Montreal Boccia World Open polska para w kat. BC3 Edyta Owczarz i Damian Iskrzycki zdobyli złoty medal.

Grzej poszło zawodnikom w rywalizacji indywidualnej. Nasza reprezentacja w składzie Kinga Koza (BC1) oraz Edyta Owczarz i Damian Iskrzycki z BC3 zakończyli indywidualne zmagania w drugiej dekadzie. W klasyfikacji indywidualnej turnieju panie w swoich kategoriach zajęły 13. miejsce, oczko niżej sklasyfikowany został Damian Iskrzycki. Niemniej jest najwyższym notowanym polskim reprezentantem w światowym rankingu boccistów zajmując 7. miejsce.

Boccia to najprężniej rozwijająca się dyscyplina paraolimpijska, również w Polsce, co sprawia, że wzrastają szanse Polaków na rywalizację w paraolimpiadzie w Tokio.

tuk

Sportowcy paraolimpijscy z coraz większym wsparciem

Polski Komitet Paraolimpijski obchodzi 20-lecie włączenia do struktur międzynarodowych. Była to znakomita okazja do podsumowania działalności PKPar. 10 maja na briefingu prasowym Minister Zdrowia Witold Bańka powiedział, że Polska ma jeden z najlepszych na świecie systemów wsparcia sportu osób z niepełnosprawnościami.

Resort wydał w 2018 roku na ten cel ponad 58 milionów złotych. – To wzrost w stosunku do poprzednich lat o jedną trzecią. Obecnie aż 308 sportowców z niepełnosprawnościami jest stypendystami ministerstwa. Ponadto 37 sportowców przygotowujących się do Igrzysk Paraolimpijskich w Tokio objętych jest programem team 100. Każdy z jego beneficjentów otrzymuje rocznie 40 tys. zł. Minister zwrócił również uwagę, że niektóre rozwiązania stosowane w polskim systemie finansowania sportu w wielu innych krajach nie występują. Tylko w Polsce i na Węgrzech są wypłacane świadczenia emerytalne medalistom igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich po zakończeniu kariery sportowej.

Prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Łukasz Szeliga oprócz wsparcia finansowego otrzymywanego z ministerstwa i PFRON docenia otwarcie

się sektora prywatnego i mediów na sport osób niepełnosprawnych. Warto przypomnieć, że w 2016 roku Telewizja Polska po raz pierwszy transmitowała na żywo Igrzyska Paraolimpijskie z Rio de Janeiro.

Najbardziej pozytywną rzeczą, która miała miejsce w ciągu ostatnich lat, jest zmiana stosunku kibiców i mediów, ale też sposobu, w jaki mówimy o sporcie paraolimpijskim – podkreślił Łukasz Szeliga.

Wsparcie finansowe jakie otrzymują zawodnicy przekłada się na coraz lepsze wyniki. Świadczy o tym wysoka 10. pozycja Polski w klasyfikacji medalowej igrzysk letnich w tabeli wszech czasów. Jednak nie tylko medale są ważne w sporcie paraolimpijskim. Jak mówi prezes PKPar – gdzieś w tle jest informacja dla osób z niepełnosprawnościami, że można rehabilitować się przez sport i sięgać po sukcesy na najwyższym poziomie.

kat

Siatkówka plażowa: Srebro i brąz polskich siatkarzy w Chinach!

Od 5 do 12 maja rozgrywano Światowy Turniej Niepełnosprawnych w piłce siatkowej plażowej (BEACH WORLD SERIES OPEN). W rywalizacji udział wzięło 9 zespołów z całego świata, w tym 2 drużyny reprezentujące Polskę.

Pierwszą z nich stworzyli zawodnicy klubu IKS Atak Elbląg: Adam Stępień, Artur Wąsowicz oraz Rafał Wojtowicz.

W składzie drugiej ekipy znaleźli się zrzeszeni w Starcie Zielona Góra: Jacek Moliński, Bartłomiej Synowiec oraz Michał Wypych. Za przygotowanie polskiej reprezentacji odpowiedzialny był trener narodowej kadry Adam Malik.

Zawodnicy z IKS Atak Elbląg nie mieli problemów z rywalami w swojej grupie i pewnie wygrali wszystkie mecze. Druga polska ekipa w rozgrywkach grupowych przegrała tylko jeden mecz.

Obie polskie drużyny spotkały się w meczu półfinałowym, w którym lepsi okazali się zawodnicy z Elbląga. Niestety w finale ulegli ekipie ze Stanów Zjednoczonych zdobywając srebrny medal. Natomiast druga grupa Moliński, Synowiec i Wypych pokonali Słowaków i wrócili z Chin z brązowym medalem.

pr

Tyniecka na Reymonta. Biała Gwiazda stawia na blind futbol

Tekst i fot. Marcin Gazda

Wisła Kraków utworzyła sekcję blind futbolu. Nadzór nad nią sprawuje Fundacja Nie Widząc Przyszłości. W składzie znajdują się zawodnicy, którzy do niedawna występowali w barwach Tynieckiej NWP, mającej swoją siedzibę w ośrodku edukacyjnym dla niewidomych, w tym również reprezentanci Polski. Miasto deklaruje dalsze zaangażowanie w rozwój tej dyscypliny sportu.



Od lewej J. Kozioł, B. Dąsał, R. Wisłocki, M. Ryszka i K. Biedrzycka

Wisła Kraków – Blind Football jest efektem porozumienia zawartego między Wisłą Kraków SA i Fundacją Nie Widząc Przyszłości. To pierwszy przypadek w Polsce, aby klub występujący w ekstraklasie utworzył sekcję piłki nożnej dla niewidomych i słabowidzących. O szczegółach poinformowano podczas konferencji prasowej, zorganizowanej 9 kwietnia na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana w Krakowie.

– Idziemy w stronę standardów europejskich. Schalke Gelsenkirchen, Borussia Dortmund, Anderlecht Bruksela to są drużyny, które również posiadają sekcje blind futbolu – powiedział Marcin Ryszka, kapitan Wisły Kraków – Blind Football i prezes Fundacji Nie Widząc Przyszłości. Przyznał, że wszystko potoczyło się szybko. Rozmowy o współpracy trwały od stycznia br. Zawarte porozumienie oznacza zmianę nazwy, a także przyjęcie barw Wisły Kraków.

Na koszulkach widnieje logo LV BET. Sponsor główny trzynastokrotnych mistrzów Polski postanowił wesprzeć także nową sekcję. Nadzór nad nią sprawuje Fundacja Nie Widząc Przyszłości, która będzie pozyskiwać środki na działalność. Wisła Kraków SA zapewni przede wszystkim wsparcie organizacyjne.

– Dzisiaj historyczne wydarzenie. Myślę, że pozwoli rozwijać piłkę dla osób niewidzących w Polsce. Mam nadzieję, że też zmotywuje inne kluby do tego, aby takie sekcje uruchamiano – podkreślił Rafał Wisłocki, prezes Wisły Kraków SA.

Skok jakościowy

– Jestem pewien, że nasze zaangażowanie w działalność tej sekcji będzie utrzymywane

co najmniej na tym poziomie jak dotychczas, bo warto. To jest coś wyjątkowego – stwierdził Janusz Kozioł, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rozwoju kultury fizycznej. Zaznaczył, że miasto na różne sposoby wspierało Tyniecką.

To m.in. dzięki uprzejmości prezydenta Jaka Majchrowskiego pojawiły się bandy, które umożliwiają rozgrywanie spotkań. Ponadto współpraca doprowadziła do zorganizowania w maju 2018 r. trzeciej edycji IBFA Blind Football Euro Challenge Cup.

– Jest stare przysłowie, że dobre ciągnie do dobrego. I z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia – podkreślił Bogdan Dąsał, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych. – To wyjątkowa chwila zarówno dla klubu, jak i fundacji. To skok jakościowy, który pokazuje, w jakim miejscu jesteśmy – dodał.

Marcin Ryszka opisał sytuację z 2015 r., gdy fundacja rozpoczęła działalność. Wówczas zawodnicy nie mieli piłek, strojów i miejsca do gry. Od kwietnia będą korzystać z obiektu znajdującego się na Placu na Groblach, gdzie zostaną roztawione bandy. W przyszłości nie jest wykluczona przeprowadzka na Reymonta. Plany zakładają podjęcie takiej próby.

Piłka w grze

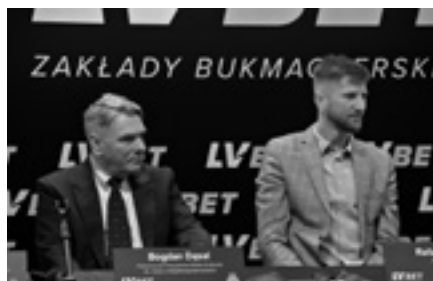
Wisła chce rozwijać społeczność klubu, co podkreślił Rafał Wisłocki. Jednocześnie ma nadzieję, że przed Mistrzostwami Europy w amfutfbolu, które odbędą się we wrześniu 2020 r. w Krakowie, powstanie kolejna sekcja. Są już prowadzone wstępne rozmowy dotyczące piłki nożnej dla osób po amputacjach.



Marcin Ryszka i Janusz Kozioł



Rafał Wisłocki i Marcin Ryszka



Bogdan Dąsał i Rafał Wisłocki

Niedawno na taki krok zdecydowała się Legia Warszawa. Jej partnerem została Gloria Varsovia, która w ubiegłym sezonie zwyciężyła w AMP Futbol Ekstraklasie.

W ostatni weekend kwietnia Wisła Kraków – Blind Football weźmie udział w turnieju w Gelsenkirchen. Jednym z przeciwników będzie Schalke 04, które gościło pod Wawelem w ubiegłym roku. Ekipa z Niemiec dotarła do finału Blind Football Kraków Cup 2018, gdzie po rzutach karnych musiała uznać wyższość Tynieckiej NWP.

Krakowianie powalczą w Lidze Centralnej Europy, w której zajmują pozycję wicelidera. Plany zakładają również zorganizowanie międzynarodowego turnieju w trakcie Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością” – Małopolskie Dni Osób Niepełnosprawnych (31 maja–6 czerwca).



Śląsk Wrocław też ma drużynę blind footballu

Nie trzeba było długo czekać na ciąg dalszy tego bardzo pozytywnego zjawiska, bo już 18 kwietnia występujący w piłkarskiej ekstraklasie Śląsk Wrocław wziął pod swoje skrzydła tamtejszy zespół blind footballu – UKSN Sprint.

– Urzeczywistnia się nasza idea klubu bez barier. Jesteśmy pełni podziwu nie tylko wobec umiejętności, ale i postawy zawodników uprawiających tę trudną dyscyplinę sportu, jaką jest blind football. Cieszymy się, że możemy powitać ich w naszej rodzinie Śląska Wrocław – powiedział prezes „Śląska” Piotr Waśniewski.

– Zależy nam, aby Wrocław był miastem, w życiu którego aktywnie uczestniczą osoby z niepełnosprawnościami. Cieszę się, że misją społeczną Śląska, poza dbaniem o dostępność meczów piłkarskich dla każdego mieszkańca, będzie także wsparcie osób niewidomych w realizowaniu sportowych pasji – mówi prezydent Wrocławia Jacek Sutryk.

Nowa sekcja Śląska mogła powstać dzięki nawiązaniu współpracy z Uczniowskim Klubem Sportowym Niewidomych Sprint. Stowarzyszenie, które od 2010 roku prowadzi we Wrocławiu drużynę piłki nożnej dla niewidomych, stworzyło drugi obok Krakowa tak silny ośrodek w Polsce.

W nowej drużynie Śląska występować będą reprezentanci Polski w piłce nożnej niewidomych, którzy mają za sobą rywalizację w międzynarodowych turniejach. – Jesteśmy szczęśliwi, że będziemy reprezentować barwy WKS-u. Nadal trudno nam w to uwierzyć, że spełniamy marzenia – nie krył radości kapitan blindfootballowej drużyny Robert Mkrtychyan.

Przypomnieć należy, we Wrocławiu od dekady prężnie działa Klub Kibiców Niepełnosprawnych – największa w Polsce organizacja aktywizująca niepełnosprawnych sympatyków sportu. W maju ubiegłego roku 1074 fanów z niepełnosprawnościami wraz z opiekunami dopingowało Trójkolorowych w meczu z Piastem Gliwice, co było rekordem świata. Poprzedni, z 2015 roku, również należał do kibiców z Wrocławia.

Oprac. rhr/,
fot. Patryk Załęczny / wroclaw.eu

Puchar Polski w blind futbolu dla Śląska Wrocław

W pierwszym majowym weekend we Wrocławiu rozegrano mecze w ramach Ligi Europy Centralnej, w których zmierzyły się ze sobą drużyny z Polski, Czech, Węgier i Austrii oraz Puchar Polski w blind footballu – piłce nożnej niewidomych. Blind football wymyślili Hiszpanie. Dyscyplina ta zyskuje coraz szersze grono zwolenników i kibiców, którzy w odróżnieniu od tradycyjnego futbolu mogą dopingować swoją drużynę tylko w przerwach w trakcie meczu. Podczas gry wokół boiska musi panować cisza, by zawodnicy, trenerzy i sędziowie mogli się komunikować. W grze na boisku o wymiarach 20 x 40 m bierze udział 5 zawodników – 4 graczy w polu i bramkarz, który jako jedyny jest osobą widzącą. Boisko podzielone jest na 3 strefy, w każdej inna osoba pełni rolę przewodnika dla piłkarzy, podpowiadając, gdzie znajduje się piłka i gdzie ją zagrać.

W Pucharze Polski rywalizowały drużyny Śląsk Wrocław i Wisła Kraków. Jeszcze rok temu o trofeum najlepszej blindfootballowej drużyny w kraju walczyły ze sobą Tyniecka Nie Widząc Przyszłości Kraków oraz Sprint Wrocław. W tym roku pod swoje skrzydła niewidomych i słabo widzących piłkarzy, jako pierwsi w Polsce, wzięły kluby Ekstraklasy z Krakowa i Wrocławia. O wyniku meczu zdecydowały rzuty karne, w których gospodarze pokonali Wisłę 2:1.

pr



Tenis stołowy: Polacy na drugim miejscu drużynowo z 16. medalami

W dniach 12–17 marca w Lignano we Włoszech odbyła się rywalizacja tenisistów stołowych. Zawody te są zaliczane do kwalifikacji do Igrzysk Paraolimpijskich w Tokio 2020. Polacy zdobyli 16 medali: 4 złote, 3 srebrne i 9 brązowych zajmując drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej za Brytyjczykami i przed Niemcami.

Medale w turnieju drużynowym:

Złoto – TM11 Damian Fira/Marek Chybiński
Srebro TF11 Dorota Nowacka/Kosmina(UKR)
Srebro TM10 Igor Misztal/Cordua(ITA)
Brąz TF6–8 Dajana Jastrzębska/Katarzyna Marszał
Brąz TF9–10 Karolina Pęk/Handen(SWE)
Brąz TM2 Rafał Czuper/Tomasz Jakimczuk
Brąz Rafał Lis/Krzysztof Żyłka

Medale w turnieju singlowym:

Złoto: Dorota Buclaw (class SF1), Karolina Pęk (class SF9), Rafał Czuper (class SM2)
Srebro: Dajana Jastrzębska (SF8)
Brąz: Dorota Nowacka (SF11), Krzysztof Żyłka (SM4), Igor Misztal (SM10), Marek Chybiński (SM11), Damian Fira (SM11)
Kolejne turnieje międzynarodowe odbędą się w maju w Słowni (Lasko) oraz po 10 latach przerwy, na przełomie maja i czerwca, w Cetniewie.

Oprac. kat

Dwa brązy polskich pływaków

Dwa brązowe medale to dorobek białoczerwonych podczas rozgrywanych w Glasgow w dniach 22-29 kwietnia zawodów World Series. Zdobyli je Jakub Kozłowski w finale 150 metrów stylem zmiennym i Oliwia Jabłońska na 400 metrów kraulem. Jakub Kozłowski otarł się o podium na 50m stylem klasycznym ostatecznie zajął czwarte miejsce.

W zawodach z cyklu World Series w Glasgow stratała dziesięciorka polskich pływaków: Joanna Mendak, Rafał Kalinowski, Jakub Kozłowski (cała trójka START Białystok), Oliwia Jabłońska, Kamil Rzetelski (oboje START Wrocław), Michał Golus (Wodnik Radom), Patrycja Wojnarowska (START Tarnów), Monika Belczewska (Szansa-START Gdańsk), Patryk Biskup (KKS Włókniarz Kalisz) oraz Adrian Jastrzębski (IKS AWF Warszawa). Impreza stanowiła okazję do osiągnięcia minimum do startu na Mistrzostwach Świata, które odbędą się w pierwszej połowie września 2019 roku w Londynie.

pr

Weekend pod znakiem łucznictwa.

Tekst i fot. Marcin Gazda

Halowe Mistrzostwa Polski Osób z Niepełnosprawnością w Łucznictwie stanowiły udane zakończenie sezonu zimowego. Rywalizacja o medale odbyła się w marcu w Krakowie. Sportową klasę zademonstrowali urzędujący mistrzowie Europy. Wielkimi krokami zbliża się najważniejsza tegoroczna impreza. Jej stawką będą m.in. kwalifikacje paraolimpijskie.



Otwarcie mistrzostw

W programie znalazły się konkurencje indywidualne, drużynowe i mikst. Do Krakowa przybył Zygmunt Pluta, który w grudniu ub.r. został prezesem Polskiego Związku Łuczniczego. W ceremonii otwarcia MP wziął też udział prezes Małopolskiego Związku Łuczniczego Zygmunt Włodarczyk. List do uczestników skierował senator Jerzy Fedorowicz.

Mistrzowska forma

– Na pewno zawody można uznać za udane. Pojawilo się bardzo dużo zawodników, co też podniosło poziom sportowy. Było bardzo ciekawie, bo mieliśmy niespodzianki w drużynach i mikstach. Z kolei w pojedynkach indywidualnych wysoką dyspozycję potwierdziły osoby, które zazwyczaj przodują w wynikach – opisała Milena Olszewska.

W sierpniu ubiegłego roku zdobyła mistrzostwo i wicemistrzostwo Europy w Pilźnie (Czechy). W Krakowie sięgnęła po 3 medale w łukach klasycznych: złoty indywidualnie, srebrny w mikście oraz brązowy w drużynie.

Zawodniczka Startu Gorzów Wielkopolski przyznała, że w drugim dniu zawodów oddała sporo słabszych strzałów. Jednak potrafiła odpowiednio zareagować, wyciszyć się i sięgnąć po zwycięstwo. 34-latką nie ukrywała też radości z zakończenia sezonu halowego. Zdecydowanie lepiej czuje się na otwartych torach.

W sierpniu Ireneusz Kapusta przywiózł z Pilzna mistrzostwo i wicemistrzostwo kontynentu. W Małopolsce powiększył swój dorobek o 3 medale w łukach klasycznych: złoty indywidualnie, złoty w drużynie oraz brązowy w mikście.

– Zawsze trudniej jest obronić tytuł, niż go zdobyć, bo pojawia się większa presja. Najbardziej się cieszę z tego, że pokonałem stres. W końcówce zacząłem bardzo dobrze strzelać, a to pozwoliło odnieść zwycięstwo indywidualnie – podkreślił zawodnik Startu Kielce.

Strzelanie bez barier

Adam Dudka cieszył się m.in. z wygranej w łukach bloczkowych. W lutym rywalizowa-

Strzał w dziesiątkę



wał z zawodnikami pełnosprawnymi podczas Halowych Mistrzostw Polski Seniorów w Wilkowicach. Z tej imprezy przywiózł srebrny medal, zdobywając w finale 140 punktów. W Krakowie przypieczętował tytuł jeszcze lepszym rezultatem. Ponadto wspólnie z Dorotą Bartuzi sięgnął po złoto w mikście. Z kolei wśród kobiet w łukach bloczkowych triumfowała Ksenia Markiantowa.

– W łucznictwie są takie same warunki dla każdego. Zawodnicy z niepełnosprawnościami nie mają mniejszej odległości do tarczy czy jakichś innych ułatwień. Jak patrzę na ich strzelanie tutaj, to wyniki są naprawdę bardzo dobre. Pełnosprawni czasem strzelają gorzej – podkreślił Zygmunt Pluta. Dodał, że łucznictwo jest łatwo przyswajalne i przyjazne dla osób z niepełnosprawnościami. Nie wymaga intensywnego ruchu, biegania. To dyscyplina statyczna, różne schorzenia nie przeszkadzają w jej uprawianiu. Z kolei Ireneusz Kapusta zaznaczył, że ten sport można traktować jako rehabilitację. Przykłady pokazują, że jest to droga do istotnej poprawy stanu zdrowia. Osoby, które chcą postawić na wyczynową rywalizację, muszą się liczyć ze sporą konkurencją. Jeśli ktoś lubi wyzwania i chce fajnie spędzić czas, to łucznictwo jest dla niego.

Celują w sukcesy

W tym roku najważniejszą imprezą będą mistrzostwa świata. Zostaną zorganizowane 3-9 czerwca w 's-Hertogenbosch (Holandia). Elita powalczy nie tylko o medale, ale również o przepustki na Letnie Igrzyska Paraolimpijskie w Tokio w 2020 r.

– Każdy chce wygrać, a w mojej kategorii będzie około 80 konkurentów. Teraz jestem drugi

w rankingu światowym, więc zamierzam rywalizować o czołowe miejsca. O Tokio jeszcze nie myślę, nigdy nie wybiegam tak daleko w przyszłość. Lepiej skupiać się na realizowaniu przygotowań krok po kroku – powiedział Ireneusz Kapusta.

Milena Olszewska ma w swoim dorobku 2 brązowe medale Letnich Igrzysk Paraolimpijskich. Pierwszy zdobyła w Londynie w 2012 r., a kolejny w Rio de Janeiro w 2016 r. W rywalizacji bezpośredniej radzi sobie bardzo dobrze, ale w najbliższych tygodniach chce skupić się na podwyższeniu swojego wyniku ogólnego. Nie jest w stanie go poprawić od kilku lat.

– Dwie ostatnie imprezy rangi MŚ były niezbyt ciekawe dla mnie, bo 2 i 4 lata temu nie weszłam nawet do ósemki. Bardzo pracuję nad tym, żeby dać z siebie wszystko w tym roku, pokazać się z jak najlepszej strony. Chcę powalczyć o medale, które gwarantują wyjazd do Tokio – poinformowała zawodniczka Startu Gorzów Wielkopolski.

Zygmunt Pluta wierzy w sukcesy reprezentacji Polski na kluczowych imprezach. Trenerem kadry jest Ryszard Pacura, a od tego roku pomaga mu Ryszard Olejnik. To osoby zajmujące się łucznictwem od lat, mają ogromne doświadczenie i wiedzę.

– Ten duet stworzy warunki, w których medale powinny być formalnością. Tak mogę nieskromnie powiedzieć, ale jak będzie, to się dopiero przekonamy. W sporcie wszystko jest możliwe – podsumował prezes Polskiego Związku Łuczniczego.

Puchar Świata w parakolarstwie: 9 medali Polaków w Corridonie!

We włoskiej Corridonie w dniach 5-14 maja rozpoczął się tegoroczny cykl Pucharu Świata w parakolarstwie. Polacy zdobyli 9 medali w tym trzy złote.

Medale z najcenniejszego kruszcu, zarówno w jeździe na czas jak i wyścigu ze startu wspólnego, zdobyły na tandemie Iwona Podkościelna i Aleksandra Teclaw. Zwycięstwo odniosła również Anna Harkowska w kat. C5.

Tandem Justyna Kirył / Barbara Borowiecka dwukrotnie stała na drugim stopniu podium. Również Marcin Polak i Michał Ładosz w jeździe na czas zajęli drugie miejsce.

Wśród zawodników jeżdżących na handbike'ach dwukrotnie po brąz sięgnęła Renata Kałuża w kat. H3. Brązowy medal zdobył Rafał Wilk w jeździe indywidualnej na czas w kat. H4. W jeździe ze startu wspólnego zajęli 5 miejsce.

Pozostali zawodnicy zajęli następujące miejsca: Rafał Mikołajczyk dwukrotnie był 8 w kat H1, Rafał Szumiec (kat. H3) zajęli 5 miejsce w jeździe na czas i 7. ze startu wspólnego. Mateusz Witkowski również w kat. H3 uplasował się na 18. miejscu w jeździe na czas i 13. ze startu wspólnego. Krystian Giera by 12. w „czasówce” i 16. ze startu wspólnego (kat. H4) a dwukrotnie 21. miejsce zajęli Arkadiusz Skrzypiński (kat. H4).

Natomiast z zawodów Pucharu Świata w Ostenda w Belgii, które odbyły się w dniach 16-18 maja, Polacy przywieźli kolejne medale. Po złoto w jeździe na czas pojechał tandem Marcin Polak i Michał Ładosz. Dwa razy drugie miejsca zajęła Anna Harkowska. Po srebro ze startu wspólnego sięgnął męski tandem Marcin Polak i Michał Ładosz. Na trzecim miejscu w „czasówce” i ze startu wspólnego zmagania ukończył tandem Iwona Podkościelna wraz z Aleksandrą Teclaw. Rafał Szumiec zdobył brązowy medal w czasówce handbike'ów na 18 kilometrów w kategorii H3.

pr



Milena Olszewska (w środku)



Ireneusz Kapusta (w środku)





Na szczycie Kilimanjaro –
Ł. Zelechowski, P. Pogon
i K. Rogowiec

Osobom zainteresowanym tematyką górską z pewnością znane są nazwiska Krzysztofa Wielickiego, Ryszarda Pawłowskiego, Grzegorza Gawlika czy Ryszarda Zawady. To właśnie m.in. oni opowiedzieli o swojej życiowej pasji. Cykl zamknęło spotkanie z nietypowym alpinistą – Łukaszem Żelechowskim, niewidomym podróżnikiem, pieśniarzem, informatykiem, zdobywcą Kilimandżaro, Elbrusa i Aconcagui, współautorem książki *O dwóch takich... Teraz Andy*.

– Jak byłem mały to już mnie ciągnęło, żeby wejść tam, gdzie wzrok nie sięga – rozpoczął swoją opowieść niewidomy bohater spotkania. Z górami miał styczność po raz pierwszy w wieku 9 lat, gdy pojechał pod namiot w Bieszczady ze starszą siostrą, to był początek lat 90. – Tam po raz pierwszy wyszedłem na Poloninę Caryńską, troszeczkę popchany, troszeczkę ciągniony, ale poczułem, że góry to jest to. Jest to przestrzeń, której nie muszę się bać, bo w mieście to, wiadomo, samochody i szereg różnych niebezpieczeństw, natomiast w górach wszystko jest proste.

W 2005 r. spotkał na swojej drodze Annę Dymną i ona zaproponowała mu wyprawę na Kilimandżaro. Poszedł wraz z grupą osób z różnymi niepełnosprawnościami. Przypnie, że wyjazd do Afryki to było niesamowite przeżycie, bo to zupełnie inny świat.

– Kilimandżaro jest przepięknie położone, zielono wszędzie, mierzy 5896 m, do wysokości 3 tys. idzie się przez las równikowy, później idzie się sawanną – wspomina Ł. Żelechowski. – „Golgota” zaczyna się od 4 tys. m kiedy droga jest jak autostrada i człowiek idzie i zasypia, bo doznaje choroby wysokościowej. Choroba wysokościowa w górach to jest reakcja organizmu na niedobór tlenu w powietrzu. Powoduje różne reakcje organizmu od zaśnięcia, hipotermię, nawet obrzęk mózgu. Idąc na Kilimandżaro w okolicy 4500 m zasnąłem. Od 5 tys. metrów do wierzchołka krateru góry – bo Kilimandżaro to jest były wulkan – wspinałem się w popiele wulkanicznym. Zbawiennie jest wówczas, gdy przyjdzie deszcz, śnieg i mróz i to zmrozi. Na wierzchołku krateru dopadło mnie takie zjawisko, że mimo iż brałem głębokie wdechy, robiło się niedobrze, po prostu dusiłem się.



Okazało się, że nie sztuka jest wejść ale trzeba jeszcze zejść. I zejście było trudne, bo 12 godzin akcji górskiej bez przerwy – jak przyznaje – pierwszej takiej ostrej w życiu. – To też jest znamienne uczucie, gdy człowiek ma siłę, a nogi odmawiają posłuszeństwa – wyjaśnia. – Czy da się zapobiec chorobie wysokościowej – nie da się. Piotr Pogon, który był moim przewodnikiem i biegł w maratonach, zapadł na chorobę wysokościową jako pierwszy. Nie ma reguły na to. Kilimandżaro pokazało, że góry to najlepsze lekarstwo, żeby wyżyć się cywilizacji. W górach człowiek pokazuje swoją prawdziwą naturę. One bardzo obnażają wszelkie nasze przywary, sprawiają, że człowiek musi się zmagać ze swoimi słabościami. W 2009 roku wziął udział w wyprawie na Kaukaz, której celem był Elbrus. Opowiadał, że jest to wspaniała, czysta – bez błota – ośnieżona góra, prosta do zdobycia. Nie ma tam skał, łańcuchów. Idzie się od do stacji Mir na wysokości 3,5 tys. metrów, a potem wypoczywa się i aklimatyzuje w schronisku zrobionym z beczek po paliwie raketowym. Następny ruch to już baza na wysokości 4250 m, dochodzi się do skał Pastuchowa na wys. 4600, później przełęcz i szybko szczyt! A jednak to nie jest takie proste!

Zacznijmy od tego, że wspinaczka wymaga wielu umiejętności, takich jak chodzenie w rakach, posługiwanie się czekaniem, używanie sondy lawinowej... Elbrus to wieczny lodowiec, który spływa i tworzy szczeliny. Wiele wspinaczy zostało w nich na zawsze. Te góry

– Mnie Elbrus przy pierwszej próbie podejścia powiedział stop – opowiadał Łukasz. – Wiatr wiał z prędkością 140 km na godz., temperatura odczuwalna minus 30 st., brak komunikacji z osobą towarzyszącą i trzeba było zawrócić. Człowiek płakał jak dziecko, bo tyle przygotowań. Ale 1 sierpnia 2009 o godz. 12.30 rosyjskiego czasu stanąłem na szczycie, na wysokości 5642 m. Każda góra wymaga innej techniki wchodzenia, Na Kilimandżaro używał kijów trekkingowych jako zaprzęgu, na Elbrusie wspinacze używali ich do podpierania. – Trzeba było zastosować uprząż i krótką linę, na której byłem asekurowany jak wagon kolejowy albo samochód na holu. I to na Elbrusie wystarczyło – podsumował Ł. Żelechowski.

17 listopada 2010 r. usłyszał od Piotra Pogona: – Łukasz szykujemy wyprawę na Aconcagua, najwyższy szczyt obu Ameryk, prawie 7 tys. m. Ta góra, zaliczana do tzw. Korony Ziemi, to masyw o powierzchni naszych Tatr. Program wspinaczkowy opierał się na postojach w kilku obozach podszczytowych przed ostatecznym atakiem na szczyt (bazy Confluencia, obozy: Canadá, Nido de Cóndores i Berlin), co dość szczegółowo opisał wspinacz.

– Startuje się z wysokości 2500 m. Idzie się do na wys. 3100 m. Później 40 km wędrowki doliną rzeki i podejście do bazy Plaza de Mulas położonej na wysokości 4,5 tys. m. Później baza Nido de Cóndores to jest kluczowy punkt, stąd atakuje się szczyt. 5,5 tys. m to jest wysokość na której człowiek przestaje się



są bardzo niebezpieczne również dlatego, że bardzo silne wiatry często uniemożliwiają dojście na szczyt.



Ł. Żelechowski
z P. Pogonem
– lezakowanie na
5100 m w Andach



Piotr i Bogdan uczą
niewidomego
Łukasza jazdy na nartach

regenerować. 28 stycznia 2011 r. o godz. 22,00 wyruszyliśmy na atak szczytowy, na szczycie znajdujemy się o 16.00 następnego dnia. 1500 m w pionie, choroba wysokościowa daje się mocno we znaki, organizm już przestaje sobie radzić z regulacją termiczną. Po zdobyciu szczytu organizm „odpuszcza” i powoli zaczyna wyłączać pewne zmysły, które nie były mu już potrzebne. Pierwszy zmysł, który mi wyłączył to zmysł równowagi, następnie wyłączoną miałem świadomość na ok. 10 godzin – wspomina Łukasz. Dodaje, że była to dla niego najtrudniejsza szkoła przetrwania. Uczestnicy wyprawy z największym trudem, w asyście ratowników górskich, dotarli na wysokość 6000 m, by nazajutrz zejść do bazy. Tam kontrola lekarska, która stwierdziła, że Łukasz był odwodniony i miał oparzenia, podjęła decyzję o przetransportowaniu go śmigłowcem. – Łądujemy na wysokości 2,5 tys. m. 36 stopni w cieniu – wspomina. – Ja jestem w puchowej kurtce, spodniach, łapanicach i jest mi zimno. Wycieczki robią sobie ze mną zdjęcia jakbym był Yeti. 20 godzin musiało upłynąć zanim hipotermia mi minęła.



Elbrus Expedition team 2009



Kilimanjaro
Expedition
Team 2008



Łukasz na rowerze – Kenia 2008



Aconcagua 2011

Człowiek dopiero odetchnął jak znalazł się w Mendozie, miejscowości w odległości 120 km od Aconcagui. Po powrocie 2,5 miesiące nie miałem czucia w palcach – podsumował.

W kilka miesięcy po wyprawie z dziennikarką Katarzyną Pinkosz zdecydowali, że napiszą o niej książkę. Jak sam mówi – książka zaczęła się już pisać na samej wyprawie, bo Łukasz miał z sobą laptopa i pisał coś w kształcie dziennika, żeby jakoś to wszystko pozbierać, by nie umknęły żadne wrażenia.

– Wyznaję zasadę, że trzeba wziąć stery we własne ręce, boksować się z życiem. Wiem, że na pewno w jakieś góry jeszcze pójde,

może wysokie. Polskie góry są najpiękniejsze na świecie, zielone, pięknie pachnące. Przyroda jest nam wszystkim bardzo potrzebna jest to najlepszy czynnik resetujący wszystkie stresy. Góry uczą pokory wobec przyrody, uszlachetniają, wzmacniają więzi między ludźmi. Góry to jest przenośnia naszego życia. Zawdzięczam je Piotrowi Pogonowi, Bogusłowi Bednarzowi, Arkowi Mytce, Adamowi Iwańskiemu. To jest największy los na loterii, gdy się ma kompana, z którym można pójść – zakończył bohater spotkania. I do tej końcowej sentencji przekonał wszystkich.



W krakowskim Teatrze Bagatela, który świętuje w tym roku swoje 100-lecie, 9 maja na prawdziwej scenie, już po raz 26. w Widowisku Artystycznym „Bądźcie z nami” zaprezentowali się artyści z niepełnosprawnością. Wszyscy są podopiecznymi krakowskiego Stowarzyszenia Pomocy Niepełnosprawnym „Bądźcie z nami”, które od początku jest jego organizatorem. W przepięknych spektaklach młodzi artyści odpowiadali na pytanie co to znaczy „być sobą” – na czołowe hasło widowiska.

Każdy teatr ma swoją własną, niepowtarzalną aurę. Właściwą tylko dla tej jedynej odrębnej sceny, innej od pozostałych, bo tworzą ją inni ludzie. Ich wrażliwość, otwartość na drugiego człowieka, empatia i umiejętność współodczuwania, a nade wszystko umiejętność współpracy, która tworzy dobry klimat dla aktu tworzenia. W sposób nieprzesadny i zgodny z pragnieniami, a przede wszystkim z możliwościami aktora i twórcy. Wszystko bowiem, co przesadzone, przeciwne jest zamiarowi teatru, którego przeznaczeniem, jak dawniej tak i teraz, było i jest służyć niejako za zwierciadło naturze, pokazywać cnotę własne jej rysy, złości żywy jej obraz, a światu i duchowi wieku postać ich i piętno – tłumaczyć wielki twórca teatru, Wiliam Szekspir. To przesłanie towarzyszyło aktorom, twórcom i wszystkim obecnym tego dnia na widowni i w kuluarach Teatru Bagatela w Krakowie. Powitała ich Cecylia Chrząścik, prezes Stowarzyszenia. – Chcemy wam podziękować – zwróciła się do młodej publiczności, szczególnie do uczniów zaprzyjaźnionych szkół w Łaskowej i w Korzkwi – za działalność na rzecz integracji. Za to, że jesteście z nami,

że promujecie działalność naszego Stowarzyszenia, że propagujecie ideę integracji. Wielkie, wielkie dzięki! Spotkanie odbyło się pod patronatem prezydenta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego. W jego imieniu przemówił do obecnych bardzo ciepło pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych – Bogdan Daśal. – Składam szczególne podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się nie tylko do dzisiejszego wydarzenia, ale do tego, że przez tyle lat tak owocną prowadzicie działalność, która wspiera osoby z niepełnosprawnością w różnych aspektach. Jest to nie do przecenienia. Za to serdecznie dziękuję – powiedział. Za pomoc w szerzeniu idei integracji, prezes Cecylia Chrząścik uhonorowała dyrektorów i przedstawicieli szkół oraz wielu przyjaciół, osób współpracujących ze Stowarzyszeniem, a także policjantów, ratowników – wszystkich czuwających nad bezpieczeństwem imprez – wręczając im przedstawicielom, przy żywołowym aplauzie publiczności, piękne srebrzyste statuetki ekologicznego jabłuszka. Wśród wyróżnionych były także pisząca tę relację redaktor „Naszych Spraw” oraz Aleksandra

Prezes Cecylia Chrząścik (w środku), zastępca Krystian Kosub oraz Aleksandra Urbaniak, kierownik marketingu Teatru



Mówi Bogdan Daśal pełnomocnik prezydenta ds. osób niepełnosprawnych

Ewa Pawlik konferansjerka prowadząca widowisko „Bądźcie z nami”

Urbaniak, która w imieniu dyrektora Teatru życzyła udanej imprezy, miłej zabawy. – Cieszę się, że Teatr Bagatela po raz kolejny może użyć swoich ścian, dachu i również serdeczności naszych wszystkich pracowników. Jest mi – jak zwykle, i jak co roku – niezwykle miło i bardzo się cieszę, że mogę się kolejny raz z Państwem spotkać.

Prowadząca to spotkanie, jak zwykle od wielu już lat, Ewa Pawlik zaczarowała widownię, wprowadzając wszystkich w świat baśni i fantazji niezwykle trafnymi cytatami i omówieniami przedstawień. – Być sobą! Co znaczą te słowa? – zapytała. – To szlachetność serca, dobroć, empatia, umiejętność wybierania tego, czego nie będziemy się wstydzić po latach, tego, o czym będziemy zawsze pamiętać... Człowiek kochany i kochający wie, że może wszystko. Wie, że nie jest sam, że obok jest ktoś, kto niezależnie od wszystkiego wspiera go mocno. Ważne, by ta miłość była mądra. Kochać mądrze to znaczy szanować człowieka, ufać mu i pozwalać mu być sobą – podkreśliła. Zapowiadając przedstawienie teatralne *Legenda o smoku wawelskim* w wykonaniu dzieci z Przedszkola Specjalnego TPD „Chatka Puchatka” w Krakowie powiedziała: – Już za moment będziemy mieli okazję podziwiać niezwykłych artystów, oni wiedzą, że żyć to również znaczy okazywać wdzięczność za słoneczny blask, za ciepło, którego jest tak wiele w ludziach i rzeczach powiązanych ze Stowarzyszeniem „Bądźcie z nami”.

„Teatr zwierciadłem

natury”



Zawsze czekamy na występ tych maluchów z drżeniem serca, bo mamy niepowtarzalną okazję obcować z autentycznym duchem teatru. Widzimy, jak na scenie, za sprawą fantastycznych nauczycielek – opiekunek, dzieje się najprawdziwsza magia teatru, pozwalająca przewyższać własne ograniczenia. Występy najmłodszych artystów, bardzo przejętych swoją rolą, zaangażowanych we wspólny występ bawiły i wzruszały. I jeszcze wiele razy podczas tego wydarzenia byłam tak, jak inni na widowni, pełna emocji i poruszona. A to za sprawą pięknego spektaklu Grupy „Krasnoludki”, tj. przedszkolaków z Nowej Huty, odgrywających *Legendę o dzielnej Wandzie* będącą opowieścią o odwadze, mądrości i walce o siebie i swój naród, a to za sprawą bajki *Łaciaty słon* granej przez uczniów SOSW im. Poczty Polskiej w Skawinie. Taniec kreatywny *Serce* w wykonaniu grupy artystycznej „Kuleczki” uczniów SOSW przy ulicy Praskiej w Krakowie pokazał, jak wielką radością może być sam akt tworzenia. Ruch sceniczny, muzyka są wszak twórczością samą w sobie, i jako takie są przejawem życia, emanacją radości tworzenia. Idea, wizja, siła oddziaływania oparte są na fundamencie, którym jest niepowtarzalna egzystencja każdej osoby. Także tej z niepełnosprawnościami. – Warto zobaczyć to, co jest niepowtarzalne. Warto nie oceniać, lecz po prostu czuć – odpowiadała subtelnie E. Pawlik. Przedstawienie teatralne *Wszyscy dla wszystkich* w wykonaniu zespołu teatralnego „PiK” czyli Piękni i Kreatywni uczniów SOSW im. Jana Pawła II przekazało uniwersalne przesłanie, że *szczęściem jednego człowieka jest drugi człowiek*, przekonanie o ważności każdego człowieka i jego pracy dla dobra innych ludzi,

dla dobra ogółu. Współpraca i pomoc dają szczęście i poczucie satysfakcji – zdawały się mówić ze sceny niesłyszące dzieci, poprzez obrazy o zwykłym, codziennym życiu bohaterów ich opowieści.

– Jak zawsze pomagali nam harcerze ze Szczepu Kraków Podgórze z druhną Anną Stasik, wielkie dzięki! – powiedziała, podsumowując spotkanie w Bagateli, prezes Cecylia Chrząścik. Podziękowała wszystkim przedstawicielom władz miasta i regionu za obecność, a szczególnie gorąco pogotowiu ratunkowemu i policji, bez opieki której impreza nie mogłaby się odbyć! Prezes Chrząścik wyraziła także słowa najwyższego uznania i podziękowania dla nauczycieli i wychowawców za przygotowanie dzieci do występów. – Dziękuję za to, że zawsze są, że zawsze mają ogromne serca dla nich i poświęcają wiele trudu i czasu zarówno zdrowym dzieciom, jak również naszym – niepełnosprawnym – powiedziała. Na zakończenie Widowiska Grupa teatralna „Granada” uczniów Zespołu Szkół Specjalnych nr 6 w Krakowie przedstawiła spektakl „Powrót do Gwiazd”. Jego aktorzy opowiadali o potrzebie marzeń i pokonywaniu własnych słabości. Kończący zaś prezentację występ zespołu teatralnego

„MIT” Środowiskowego Domu Samopomocy Fundacji „Leonardo” w Krakowie jak zawsze pobudził widownię do śpiewu i tańca i w takim nastroju wprowadził publiczność na scenę, gdzie się wszyscy ze sobą pożegnali. Do zobaczenia za rok! Oczywiście w Bagateli.

Iwona Kucharska,
fot. Katarzyna Szulc-Klembukowska
Pełny tekst: www.naszesperawy.eu



Iskierkowe oko na Maroko

Fundacja ISKIERKA od 2006 działa na rzecz dzieci z chorobą nowotworową. Realizuje szereg projektów, wspierających leczenie i rehabilitację. Jednym z ostatnich był realizowany w marcu interdyscyplinarny projekt charytatywny Iskierkowe Oko na Maroko.

Celem przedsięwzięcia było przybliżenie podopiecznym fundacji oraz mieszkańcom regionu kultury, sztuki i historii Maroka oraz życia codziennego jego mieszkańców, a także umożliwienie małym pacjentom udziału w wyjątkowych warsztatach artystycznych. Odbływały się one kolejno w trzech szpitalach, gdzie w technice kolażu tworzą obraz, który trafił na aukcję charytatywną. Gościem specjalnym warsztatów był Anwar Belaaroui, marokański malarz i muzyk.

W ramach projektu Oko na Maroko odbyło się szereg imprez towarzyszących. Wystawa prac Anwara Belaaroui, warsztaty kulinarne ze smakami kuchni marokańskiej, który poprowadził malarz wraz z Jolantą Kleser właścicielką Pracowni Smaku, warsztaty bębniarskie prowadzone przez Grzegorza Surówkę i bębniarza rodem z serca Sahary Mustapha El Bouadani, czy koncert zespołu Dikanda, który uświetnił wielki finał projektu.

Wcześniej odbył się finał wystawy prac podopiecznych fundacji i marokańskiego artysty oraz aukcja charytatywna, na którą przekazał obraz z cyklu „La Femme Africaine”. Wylicytowano kwotę 31 500 zł, dodatkowe środki przekazane fundacji pochodziły z udziału w warsztatach.

Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na realizację zajęć warsztatowych z zakresu arteterapii i wyrównywania szans edukacyjnych na oddziałach onkologii dziecięcej w Katowicach, Chorzowie, Zabrze i Rzeszowie.

Oprac. **kat**,
fot. Joanna Nowicka,
Astashow Studio / Fundacja Iskierka



Rekordowe zawody we wspinaczce

Już po raz ósmy w Tarnowie odbyły się zawody we wspinaczce sportowej dedykowane osobom z niepełną sprawnością. Już po raz ósmy pobito rekordy we wszystkich możliwych wymiarach.

W konkurencji na czas najlepszymi kobietami były:

1. Małgorzata Kocur z Tarnowa
2. Edyta Jankowska z Dąbrowy Tarnowskiej
3. Celina Liptak ze Szczawnicy

Niepokonani mężczyźni na czas to:

1. Kamil Cedrowski z Tarnowa
2. Wojciech Moskal z Dąbrowy Tarnowskiej
3. Damian Ptak z Tarnowa

Wszyscy zawodnicy otrzymali prezenty i dyplomy. Najlepszym wręczono także statuetki, medale i puchary. Zawodników dekorowali Małgorzata Kolpa – prorektor PWSZ, Marek Baran – dyrektor Wydziału Sportu UMT, Mariusz Pocięcha – dyrektor Instytutu Ochrony Zdrowia PWSZ, Wiesław Izworski – dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej UMT, Alicja Firek z MOPS w Tarnowie. Małgorzata Kolpa, prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie zaprosiła uczestników na kolejne zawody na halę sportową Uczelni. To dzięki życzliwości i bezinteresownej gościnności władz Uczelni udaje się w najlepszych warunkach przeprowadzać zawody.

W tegorocznych zmaganiach wzięło udział 74 zawodników z 17 klubów sportowych i placówek wspomagających rozwój osób z niepełną sprawnością. Reprezentowali oni cztery województwa. – W tym roku wszystko, co do tej pory osiągnęliśmy zostało powiększone; liczba uczestników, liczba placówek, a rekordy uzyskane przez zawodników zostały pobite. Zreorganizowaliśmy także formułę zawodów, dzięki czemu były one przeprowadzone w krótszym czasie – mówi Tomasz E. Wardzała, prezes Fundacji Rozwoju, Edukacji, Pracy, Integracji (REPI), organizatora zawodów.

W hali sportowej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej licznie zgromadzili się także kibice, opiekunowie, rodzice i trenerzy osób z ograniczoną sprawnością. Im wszystkim za zaangażowanie podziękował Wojciech Nowak, prezes AZS PWSZ w Tarnowie.

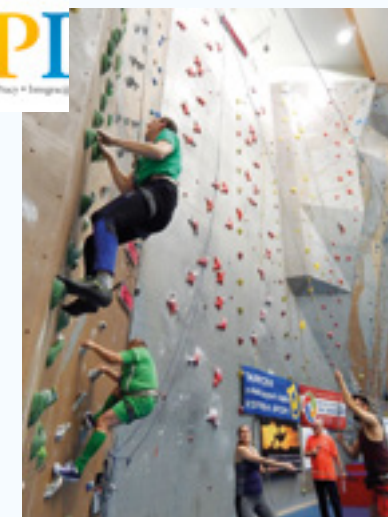
– Zawody odbywały się według przepisów ogólnosiłowych dotyczących osób z niepełną sprawnością – zapewnia Maciej Żak z Fundacji REPI i dodaje: – Aby miały bardziej dynamiczny charakter podzielono zawodniczek i zawodników na kategorię na czas oraz na kategorię w stylu dowolnym. Dlatego cała ściana wspinaczkowa gościnnej PWSZ w Tarnowie żyła wysiłkiem, trudem i radością osób ją pokonujących.

Najlepszymi zawodniczkami w konkurencji freestyle kobiet okazały się:

1. Katarzyna Gorlicka ze Szczawnicy
2. Danuta Solarska z Krakowa
3. Małgorzata Plebańczyk z Dąbrowy Tarnowskiej

Najlepszymi zawodnikami w konkurencji freestyle mężczyzn byli:

1. Tomasz Bielak z Muszyny
2. Piotr Mosiej z Muszyny
3. Kamil Śródoń z Wolbromia



Po raz pierwszy w Tarnowie zawody we wspinaczce dla osób z niepełną sprawnością odbyły się w 2012 r. Z roku na rok rozwijały się powiększając liczbę zawodników, placówek i skracając czas uzyskiwany przez zawodników.

Organizacja VII Ogólnopolskich Zawodów we Wspinaczce Osób z Niepełną Sprawnością zrealizowana była z budżetu Miasta Tarnowa, w kwocie w wysokości 3000 zł.

W organizację mogą włączyć się wszyscy fundując nagrody lub przekazując Fundacji REPI datki na organizację zawodów. Można także, rozliczając się z urzędem skarbowym, przekazać 1% podatku wpisując do zeznania nr KRS 0000340823.

Tomasz E. Wardzała / REPI,
fot. Anna Niziołek

Regaty 13 Gavirate International Para-Rowing

Na międzynarodowych regatach wiosłarskich we włoskim Gavirate wzięło udział 25 reprezentacji z całego świata. Polskę reprezentowali: Jolanta Majka, Michał Gadowski, Jarosław Kailing oraz Leszek Niewiarowski (wszyscy z KSI START Szczecin). Głównym celem udziału polskiej reprezentacji w regatach w Włoszech było sprawdzenie poziomu sportowego na nowym dystansie 2000 m.

Podopieczni trenera Tomasza Kaźmierczaka mają powody do zadowolenia. W trakcie trzech dni sportowych zmagani (17-19 maja) biało-czerwoni wywalczyli cztery medale. Srebro i brąz zdobył Michał Gadowski, dwa brązowe medale Jolanta Majka.

Dobrą siódmą lokatę w finale A jedynek kategorii PR1 zajął Jarosław Kailing, a Leszek Niewiarowski był 8 w finale B i pierwszy w finale C.

Regaty międzynarodowe w Włoszech Gavirate rozgrywane są pod egidą FISA.

Oprac. **kat**, fot. Start Szczecin



Udana inauguracja Amp Futbol Ekstraklasy!

Kuloodporni Bielsko-Biała zostali pierwszym liderem rozgrywek nowego sezonu Amp Futbol Ekstraklasy. W Płońsku, mimo bardzo silnej obsady turnieju, bielszczanie wygrali wszystkie mecze bez straty gola i zwyciężyli w turnieju inaugurującym tegoroczne zmagania.



prezes Amp Futbol Polska. – Wielkie gratulacje dla wszystkich uczestników, a zwłaszcza dla Kuloodpornych, którzy w tak silnie obsadzonym turnieju nie tylko wygrali wszystkie mecze, ale nawet nie stracili gola. Jeszcze większe brawa dla zawodników i działaczy beniaminka – Miedziowych Polkowice. Stworzyli klub od zera i od razu dołą-

Wicemistrzowie Polski z ubiegłego roku 27 i 28 kwietnia w Płońsku nie mieli sobie równych. Mecz po meczu rozbijali kolejnych rywali, a prawdziwym popisem było ich spotkanie z obrońcami tytułu najlepszego zespołu w kraju – Legią Warszawa. Bielszczanie zwyciężyli aż 4:0, co musiało być szczególnie satysfakcjonujące dla Dawida Dobkowskiego, który w przerwie między sezonami trafił z Legii do Kuloodpornych. Oprócz niego w bielskim zespole brylowali inni reprezentanci Polski: Tomasz Miś i Bartosz Łastowski.

Drugie miejsce w pierwszych zawodach sezonu zajęła Husaria Kraków i udowodniła, że dysponuje mocnym składem. Tyle samo punktów uzbierała sklasyfikowana na trzecim miejscu Legia Warszawa, dla której był to test przed turniejem Ligi Mistrzów w Tbilisi. Z dobrej strony w barwach „Wojskowych” zaprezentował się wracający do gry po rocznej przerwie Mateusz Kabała. Czwarte miejsce przypadło GKS-owi Góra, gospodarzom zawodów.

Bez punktów pierwszy turniej zakończyli debiutanci – Miedziowi Polkowice, którzy mieli jednak znakomicie dysponowanego bramkarza: Huberta Mularczyka wybranego najlepszym golkeeperem zawodów. Polkowiczanie to nowy zespół w lidze i choć przegrał wszystkie mecze, to nie należy go skreślać. Kuloodporni w premierowym sezonie (2016) zdobyli tylko 11 punktów w 20 meczach, a dziś są czołową drużyną w kraju, która wygrywa turnieje. Być może podobnie będzie z Miedziowymi? – Inauguracja piątego sezonu Amp Futbol Ekstraklasy udowodniła, że zmierzamy w dobrą stronę – podkreśla Mateusz Widlak,

czyli do rozgrywek – podkreślał Widlak. Zawody w Płońsku stały na wysokim poziomie sportowym, ale również organizacyjnym. Amp Futbol Ekstraklasa na trybuny przyciąga coraz więcej osób, wśród których spore zainteresowanie wzbudziła Legia Warszawa. Mistrzowie Polski 25–26 maja zagrają w Tbilisi w pierwszej edycji Ligi Mistrzów. – Wierzę, że Legia pokaże tam, jak silna jest nasza amfutbolowa liga – dodaje Widlak.

Tabela Amp Futbol Ekstraklasy 2019:

1. Kuloodporni Bielsko-Biała, 12 pkt
 2. Husaria Kraków, 7 pkt
 3. Legia Amp Futbol, 7 pkt
 4. AMP GKS GÓRA, 3 pkt
 5. Amp Futbol Polkowice, 0 pkt
- Najlepszy Bramkarz Turnieju – **Hubert Mularczyk** (Miedziowi Polkowice)
Najlepszy Zawodnik Turnieju – **Bartosz Łastowski** (Kuloodporni Bielsko-Biała)
Król Strzelców Turnieju – **Bartosz Łastowski** (Kuloodporni Bielsko-Biała)
Terminy turniejów w sezonie 2019:
PŁÓŃSK 27–28 kwietnia 2019 – GKS Góra
BIAŁKA TATRZAŃSKA 15–16 czerwca 2019 – Husaria Kraków
POLKOWICE 24–25 sierpnia 2019 – Miedziowi Polkowice
WARSZAWA 21–22 września 2019 – Legia Warszawa
BIELSKO-BIAŁA 12–13 października 2019 – Kuloodporni Bielsko-Biała

Organizator rozgrywek Amp Futbol Polska. Projekt dofinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

pr, fot. Bartłomiej Budny

Z ziemi włoskiej do Polski.

Po sześciu miesiącach od pamiętnych mistrzostw Świata w Meksyku reprezentacja Polski Amp Futbol wróciła na murawę. Drużyna Marka Dragosza poleciała do Crotone, gdzie przy palącym słońcu, po świetnej grze pokonała reprezentację Włoch 4:1 i 6:1. Kolejnym przystankiem w drodze do EURO 2020 będzie dla Polaków mecz z reprezentacją Irlandii, który rozegrany zostanie w Krakowie już 8 czerwca.

– **T**o był świetny czas we Włoszech! W obu meczach od 1 do 50, a nawet 54 minuty byliśmy bardzo konsekwentni. Pierwsza czy druga bramka nas nie rozleniwiała, nadal pracowaliśmy nad schematami i nie było miejsca na samowolkę. – mówi kapitan drużyny Przemysław Świercz. – Co było najlepsze? Przesuwanie się, granie prostopadłych piłek, komunikacja boiskowa i wykorzystywanie bocznych sektorów, nasi skrzydłowi mieli możliwość poszaleć, co potem przekładało się na bramki napastników. Mimo upału Polacy w obu meczach grali na bardzo wysokich obrotach. Włosi nie należą do najsłabszych drużyn w Europie – na mundialu pokonali między innymi Francję, czy faworyzowaną Argentynę, jednak tym razem nie mieli za dużo do powiedzenia. Szybka i kombinacyjna gra biało-czerwonych prowadzona przez Łastowskiego, Kapłona i Grygiela, którzy często samym przyjęciem piłki gubili rywali, z pewnością podobala się polskim kibicom. Biało-czerwoni fani nie tylko śledzili transmisję w internecie, ale też za sprawą polonii z Kalabrii pojawili się na trybunach.

W pierwszym meczu bramki strzelali Grygiel, Rosiek i Łastowski (dwie), a broniącemu naszej bramki Łukaszowi Miśkiewiczowi gola strzelił... debiutujący w polskich barwach Mateusz Ślusarczyk. Dla tego debiutanta nie był to łatwy moment, tym bardziej, że na boisku pojawił się na ostatnie dwie minuty spotkania. W drugim meczu Ślusarczyk udowodnił jednak, że charakterem pasuje do amfutbolowej kadry i mimo niewiele dłuższego występu brał udział w bramkowej akcji zakończonej golem drugim golem Krystiana Kapłona. Hat-tricka w tym spotkaniu zanotował Grygiel, a jedną bramkę dołożył jeszcze niezawodny Łastowski. Włosi odpowiedzieli tylko jednym, ale za to pięknym trafieniem. Gola po rzucie rożnym pięknym strzałem z dystansu zdobył kapitan drużyny Francesco

Kadra amfutbolistów rozpoczęła sezon od dwóch zwycięstw



Messori, pokonując debiutującego między słupkami Przemysława Nadobnego.

Mimo rosad w składzie między meczami i braku obecności w kadrze zawodników Legii Warszawa (szykują się do występu w majowej Lidze Mistrzów) drużyna funkcjonowała bardzo podobnie i bardzo dobrze w obu spotkaniach.

– My nie mamy ławki rezerwowych, tylko szatnię. Raz w pierwszym składzie wychodzi ten, innym razem tamten, ale u mnie nie ma podziału na bohaterów pierwszoplanowych i drugoplanowych. Jesteśmy jednością – tłumaczy swoją filozofię prowadzenia kadry Marek Dragosz.

O udanym początku piłkarskiego roku świadczyć może też to, że wiele pochwał po obu meczach zebrał... włoski bramkarz Daniele Priami, który przed amputacją bronił w Serie C, a teraz zaliczany jest do najlepszych amfutbolowych golkeeperów globu.

– Świetny bramkarz, ale w naszych szeregach też jest czołówka światowa w swoim

fachu. Jestem bardzo zadowolony z obu meczów, strzeliłem łącznie 4 gole, a cała drużyna zagrała na świetnym poziomie. Głównie dlatego, że dużo rozmawialiśmy o tym, jak chcemy grać i funkcjonować, a potem wdrożyliśmy to na boisku. Sukces przychodzi nie dlatego, że go pragniesz, ale dlatego, że na niego zapracowałeś – powiedział zaledwie 18-latek Kamil Grygiel.

Poza dobrą grą i wygrany- mi meczami Polacy mieli trochę czasu na odetchnięcie i budowanie atmosfery. Nasi reprezentanci zwiedzili muzeum Pitagorasa, obejrzeli z trybun Stadio Ezio Scida mecz Serie B: Crotone – Ascoli oraz pograli w siatkówkę czy koszykówkę w hotelu.

– Celem numer jeden jest EURO 2020 w Krakowie – przypomina Przemysław Świercz. – Wyjazd sprzyjał budowaniu mistrzowskiego zespołu także poza boiskiem. Dobrze nam się razem pracuje, ale też spędza czas wolny. Jesteśmy drużyną na boisku i w życiu, co udało nam się po raz kolejny udowodnić – podsumowuje.

Drużyna Marka Dragosza wracając z Włoch wylądowała w Krakowie, gdzie zawita ponownie już 8 czerwca. To właśnie tego dnia o godzinie 19.00, na nowym stadionie Prądnickim nasi amfutboliści zmierzają się z reprezentacją Irlandii. Polacy liczą na kolejne zwycięstwo i przede wszystkim pełne białoczerwone trybuny!

pr, fot. Bartłomiej Budny



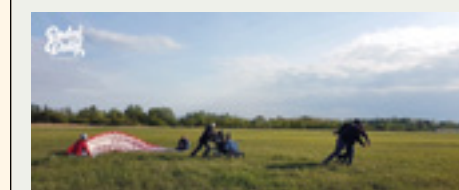
Partner Główny Reprezentacji Polski: Grupa ENERGA
Oficjalni Sponsory: OSHEE i Robert Lewandowski
Oficjalni Partnerzy: forBET, NAC, IFB
Partner Medyczny: Ottobock Polska

Partner Techniczny: Vita-Sport
Partnerzy: PZPN, Pentagon Research, ASR Consulting, All Promote
Dofinansowanie ze środków: Ministerstwo Sportu i Turystyki

Rozwiń Skrzydła 2019

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ z Konina zorganizowała i przeprowadziła pierwsze szkolenie paralotniowe, które odbyło się w dniach 06-10 maja w ramach projektu ROZWIŃ SKRZYDŁA współfinansowanego ze środków PFRON i 1% podatku.

Na lotnisku w Kazimierzu Biskupim grupa czterech śmiałków Piotr, Sławek, Stashek, Iwona pod baczным okiem instruktorów, którymi byli: Paweł Trzęsowski i Jędrzej Jaxa-Rożen zaczęła swoją przygodę z paralotnią. Na początku poznali budowę paralotni, a później z pomocą niezawodnych wolontariuszy uczyli się stawiania skrzydła paralotni oraz sterowania nim.



Początki były różne, ale koniec końców każdemu udało się opanować skrzydło paralotni i nawet wzbicić w powietrze na kilka metrów. Oczywiście każdy z uczestników miał również lot zapoznawczy w tandemie za wyciągarką. Wrażenia były niesamowite! Wszyscy wyjechali bardzo zadowoleni i z niecierpliwością czekają na kolejne zajęcia. Serdecznie dziękujemy naszym niezawodnym wolontariuszom: Leszkowi i Krystynie, którzy przyjechali do Konina specjalnie, by pomóc nam podczas szkoleń, oraz fundacyjnemu Dream Team'owi w składzie: Andżelika, Anna, Damian, Jakub.

P.S. Odwiedzili nas również starsi stażem koledzy Michał i Kamil, którzy już posiadają kwalifikacje pilotów paralotni i wykonali również loty samodzielne za wyciągarką.

Tekst i fot. **Fundacja Podaj Dalej**

Maratońskie wyzwanie dla wszystkich.

Tekst i fot. Marcin Gazda

Rafał Wilk wygrał 18. PZU Cracovia Maraton dla Osób Niepełnosprawnych na Wózkach. W stawce kobiet najszybsza okazała się Słowaczka Anna Oroszova. Uczestnicy imprezy mieli do pokonania królewski dystans w trudnych warunkach atmosferycznych.



Rafał Wilk i Rafał Szumiec



Piotr Małek w środku w pierwszym rzędzie

28 kwietnia odbył się 18. PZU Cracovia Maraton. To jedna z pięciu imprez zaliczanych do Korony Maratonów Polskich. Po ubiegłorocznej edycji została doceniona przez International Association of Athletics Federations (Międzynarodowe Stowarzyszenie Federacji Lekkoatletycznych). Świadczy o tym IAAF Road Race Bronze Label (brązowa odznaka). Certyfikat ten stanowi potwierdzenie wysokich standardów organizacyjnych i sportowych.

– W tym roku też mamy wizytację przedstawiciela, który będzie potwierdzał tę odznakę, że maraton dalej jest robiony według tych standardów. Zgłosiliśmy również akces na przyszły rok i to już będzie badane, aby otrzymać srebrną odznakę – powiedział przed zawodami Krzysztof Kowal, dyrektor Maratonu i dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie.

Rywalizacja na królewskim dystansie stanowiła zwieńczenie dwudniowego święta biegania w stolicy Małopolski. Program objął szereg imprez towarzyszących, w tym m.in. Mini Mini Cracovia Maraton (100, 200, 300 i 400 m), Cracovia Maraton na Rolkach (42,195 km), Mini Cracovia Maraton im. Piotra Gładkiego (4,2 km), Bieg Nocny (10 km), Bieg w Krawacie (1 km) oraz Bieg w Szpilkach (150 m).

Nowe rekordy

Najlepszy wśród maratończyków okazał się Cyprian Kotut, który zanotował czas 2:09:18. Kenijczyk pobił o dwie minuty i 8 sekund dotychczasowy rekord trasy, ustanowiony 10 lat temu. Z kolei Wiktorija Chapilina była najszybsza wśród kobiet. Ukrainka uzyskała rezultat 2:28:03, co oznaczało pobicie rekordu z 2011 r. o 11 sekund.

Trasa maratonu, któremu towarzyszyło hasło „Z historią w tle”, ponownie składała się z jednej pętli. Start i meta znajdowały się na Rynku Głównym. Uczestnicy rywalizacji podążali obok m.in. Wawelu, Centrum Kongresowego ICE oraz Tauron Areny Kraków, zawitali też do Nowej Huty.

5302 osoby przystąpiły do rywalizacji, a 5183 z nich dotarły do celu. Tradycyjnie już nie zabrakło uczestników z niepełnosprawnościami. Mogli oni rywalizować m.in. w kategoriach: B1 (niewidomi z przewodnikiem) oraz B2 (nieprowadzący i słabowidzący korzystający z pomocy przewodnika lub startujący samodzielnie). Regulamin przewidywał również oddzielne klasyfikacje dla osób z ubytkiem słuchu powyżej 55 dB i osób słabosłyszących. Na starcie pojawili się też wózkarze, którzy zostali podzieleni na kategorie handbike, rim push i active wheelchair. Oni na trasę wyruszyli 20 minut przed maratończykami.

– W sumie ponad 100 osób z różnymi niepełnosprawnościami uczestniczyło w tej imprezie. Dla nas jest bardzo ważne, aby ich start również kształtował wizerunek tego olbrzymiego wydarzenia – podkreślił Bogdan Dąsał, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych.

Powrót na tron

– To takie zimne i deszczowe zwycięstwo. Na pewno mnie cieszy, bo to początek sezonu i świetna okazja, żeby dotrzeć się przed ważnymi zawodami w maju. Można też powiedzieć, że powróciłem na tron w Krakowie

– opisał Rafał Wilk, który wygrał 18. PZU Cracovia Maraton dla Osób Niepełnosprawnych na Wózkach.

Dla utytułowanego handbikera było to siódme zwycięstwo w krakowskiej imprezie. Z poprzedniego cieszył się 2 lata temu, notując szósty z rzędu triumf. W ubiegłym roku zabrakło go w stolicy Małopolski, ponieważ w tym samym terminie został zorganizowany Orlen Warsaw Marathon.

44-latek potrzebował jedną godzinę 10 minut i 35 sekund na pokonanie królewskiego dystansu. Od 15 km podążał do mety samotnie. Przyznał, że nie miał problemów na śliskiej i mokrej trasie, ale trzeba było zachować ostrożność, zwłaszcza na zakrętach.

Lepszych warunków atmosferycznych spodziewa się podczas startów w trzy pierwsze weekendy maja. Wówczas zamierza uczestniczyć w dwóch imprezach we Włoszech, a następnie pojedzie do Belgii. Jednak najważniejsze w tym sezonie będą mistrzostwa świata w Emmen (Holandia), które zostaną zorganizowane 12-15 września.

– Chcę tam wypaść jak najlepiej. Jak zawsze, dam z siebie wszystko, aby walczyć o złoto. Zobaczymy, co z tego wyniknie, bo trasa będzie płaska. Ona nie do końca mi pasuje, ale w Rio [w 2016 r. – przyp. red.] pokazałem, że w takich warunkach też mogę wygrywać. Za rok są Igrzyska, więc walczyć też o punkty, żeby do Tokio mogło pojechać jak najwięcej osób z naszej reprezentacji – powiedział Rafał Wilk.

Ucieczka i satysfakcja

Rafał Szumiec wygrał ubiegłoroczną edycję maratonu. W tym roku finiszował jako drugi (strata 3 minuty 28 sekund). Jeszcze przed rozpoczęciem rywalizacji podkreślił, że trudno będzie zmieścić się w najlepszej trójce zawodów. Na liście zgłoszeń widniało bowiem wielu doświadczonych handbikerów, którzy nie przyjechali do Krakowa w poprzednim

Deszcz i rekordy w Krakowie



Arkadiusz Skrzypiński

sezonie. Tym razem z czołówki zabrakło przede wszystkim Krystiana Giery i Mateusza Witkowskiego. Na mecie nie ukrywał więc zadowolenia z wyniku w domowym maratonie.

– Skorzystałem z tego, że przez pierwsze 15 km pojechałem na kole Rafała [Wilka – przyp. red.]. Wtedy była już dosyć spora przewaga nad pozostałymi zawodnikami. W pewnym momencie Rafał odjechał, czego się spodziewałem, a ja dalej już pojechałem swoje – powiedział 36-letni handbiker. Dodał, że nie był to przyjemny wyścig ze względu na warunki atmosferyczne. Odczuli je zawodowcy, ale przede wszystkim amatorzy, którzy na technicznej trasie musieli przebywać znacznie dłużej niż czołówka.

Trzecie miejsce zajął Krzysztof Plewa (+7.50). Tuż za zawodnikiem ze Sromowiec Niżnych finiszował Słowak Daniel Kukla (+7.55). Czołową piątkę uzupełnił Robert Nowicki (+10.35).

Pokonać słabości

Arkadiusz Skrzypiński wystartował w Krakowie po raz pierwszy od 2015 r. 4 lata temu został sklasyfikowany na drugim miejscu. Tym razem zameldował się na mecie jako szósty (+10.51). Wpływ na osiągnięty wynik miały m.in. kłopoty techniczne.

– Mam źle ustawione koła. Musiałem straszenie hamować na zakrętach, ponieważ na kostce się ślizgałem, rower tańczył w prawo-



Bogdan Dąsał gratuluje za linią mety

–lewo. Jak jechałem w grupce, to po zakręcie byłem 30 metrów z tyłu. Na prostych i szerokich odcinkach mogłem podganiać, a ta trasa jest kręta. Mogłem tylko jechać daleko za grupą, żeby coś widzieć, albo przed nią – powiedział 43-latek. Choć występu nie może zaliczyć do udanych, to jest pozytywnie nastawiony do dalszej części sezonu. Wkrótce powalczy we Włoszech w Pucharze Świata. Dobry wynik pozwoli na wyjazd na mistrzostwa świata w Emmen.

Piotr Małek został sklasyfikowany jako siódmy (+11.09). Na trasie nie uniknął przygód, m.in. na jednym z nawrotów został uderzony w tylne koło, co skończyło się obrotem. Wprawdzie nie poprawił swojej życiówki, którą ustanowił rok temu w Krakowie, ale pozytywnie ocenił swój występ. Spodziewał się, że o taki rezultat będzie trudno. Zwłaszcza że dopiero niedawno powrócił do treningów, zmagając się z kontuzją lędźwi i musiał zmienić styl jazdy.

– Problemy z kręgosłupem sprawiły, że znów jeżdżę na leżącym, a nie na siedzącym. Myślałem, że trudniej będzie się przestawić, ale miałem sporą frajdę. Zmęczyłem się tak naprawdę na trzech ostatnich kilometrach, kiedy zostałem sam i bardzo mocno musiałem pracować. Wcześniej jechaliśmy w sześciuosobowej grupce – powiedział handbiker z Otwocka.

Anna Oroszova dotarła na metę jako dwunasta (1:36:16), a zarazem pierwsza w stawce kobiet na handbike'ach. Jedyną rywalką doświadczoną Słowaczki była Katarzyna Zubowicz (+21.38).

W rywalizacji na wózkach aktywnych najlepiej poradził sobie Witold Misztela (2:54:45), a w gronie kobiet zwyciężyła Joanna Stawicka (4:32:34). Z kolei Mariusz Wronowski (4:43:08) był jedynym zawodnikiem, który wystartował w kategorii rim push.

Maraton na tak

– Kraków może być z siebie dumny, bo nie wiem, ile jest imprez na świecie, gdzie organizatorzy tak bardzo myślą o uczestnikach. To nie jest na zasadzie: idź do kasy, wystartuj, dostaniesz folię, zjedz banana i do widzenia. Tu jest szacunek do zawodników i chwała za to organizatorom, bo wykonują fantastyczną robotę od wielu lat. Dziękuję za takie podejście w imieniu startujących – powiedział Arkadiusz Skrzypiński.

Jak zaznaczył Rafał Szumiec, dla wielu uczestników istotny jest bezpłatny nocleg. To znacząco obniża koszty udziału w zawodach, a dodatkowo nie ma opłaty startowej. Przyciąga też królewski dystans, bo wózkarze mogą się z nim zmierzyć tylko podczas nielicznych imprez w Polsce. Zdaniem Rafała Wilka zdecydowanie lepiej jeździć ponad 42 km niż np. 21 km. To już jest porządny wysiłek, ponad godzina dobrej jazdy. Na krótszej trasie zawodnik nie zdąży się porządnie rozgrzać i już rywalizacja się kończy.

– Czuć przychylność i zaangażowanie organizatorów, władzy miasta. Wspaniała pomoc wolontariuszy przed wyścigiem i po jest bezcenna, natomiast sam start na Rynku Głównym to coś pięknego – podkreślił Piotr Małek.

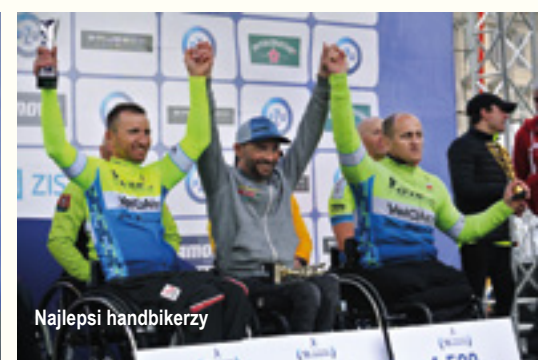
Dziewiętnasta edycja Cracovia Maraton odbędzie się 26 kwietnia 2020 r.

Bogdan Dąsał, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych

Staramy się stwarzać jak najbardziej dogodne, przyjazne i zachęcające warunki dla zawodników, którzy startują w tych różnych kategoriach osób z niepełnosprawnościami. Myślę, że to jest właśnie ten magnes, który przyciąga tutaj do Krakowa. Odnoszę wrażenie, że uczestnicy doceniają nasz wysiłek. Z roku na rok odnotowujemy spory progres, jeżeli chodzi o liczbę startujących. Cieszy nas to, bo maraton to nie tylko zawodowcy, ale też amatorzy. Na uwagę zasługuje świetne tempo Rafała Wilka, który pojechał szybciej niż Rafał Szumiec w ubiegłym roku, a warunki były znacznie gorsze. Można sobie tylko wyobrazić, jaki miałby czas na suchej trasie. Pomimo tak złej pogody, udało nam się bardzo dobrze przeprowadzić całą imprezę. To świetnie rokuje na przyszłość.



Najlepsze kobiety w kategorii handbike



Najlepsi handbikerzy

Bury przed Woźniakiem w regatach żeglarskich



Tekst i fot. Marek Winiarczyk

W pierwszy majowy weekend w Międzynarodowym Centrum Żeglarstwa i Turystyki Wodnej w Giżycku rozegrano XI Integracyjne Regaty Żeglarskie Mazurskiej Szkoły Żeglarstwa. Zorganizowała je Mazurska Szkoła Żeglarstwa we współpracy z Polskim Związkiem Żeglarzy Niepełnosprawnych i Klubem Sportowym „Razem Mazury”. Regaty były dofinansowane przez Gminę Giżycko.



Zgłosiło się ponad 20 załóg, niestety z powodu złych prognoz pogodowych, które zapowiadały zimno, ciągłe opady deszczu i silne wiatry, część załóg nie przyjechała. W rezultacie na starcie pojawiło się 18 załóg z różnych zakątków Polski. Zdecydowana większość z nich składała się z żeglarzy z niepełnosprawnością. Było wśród nich kilku członków kadry narodowej Polski żeglarzy z niepełnosprawnością.

Piątek był dniem treningowym i mimo silnego wiatru załogi trenowały. W sobotę, 4 maja były dobre warunki do żeglowania. Było pochmurnie, ale nie padało i był wiatr 3-4, w porywach do 5 B. W tej sytuacji zapadła decyzja o zarefowaniu żagli. Regaty rozpoczęto wcześniej rano, do przerwy obiadowej rozegrano 3 wyścigi. Wszystkie wygrał Andrzej Bury – dziewięciokrotny mistrz Polski żeglarzy z niepełnosprawnością. Za nim za każdym razem linię mety przecinał Waldemar Woźniak ubiegłoroczny srebrny medalista mistrzostw świata i brązowy medalista mistrzostw Europy. Trzecie miejsce zajmował Adam Wójtowicz z dorobkiem 11. punktów.

Wyniki XI Integracyjnych Zawodów Żeglarskich

1. Andrzej Bury, Leszek Król, Bożena Bień (12 pkt.)
2. Waldemar Woźniak, Mikołaj Mińko, Kamil Liczmański (13 pkt.)
3. Adam Wójtowicz, Andrzej Oklej, Aleksandra Owczarek (21 pkt.)
4. Tomasz Dorbach, Przemysław Żołyniak, Ewelina Bojarska (23 pkt.)
5. Eugeniusz Kudiuk, Mirosław Szymczyk, Wojciech Łaskiewicz (38 pkt.)
6. Dariusz Kuśnierz, Katarzyna Rybacka, Janusz Wilczyński (40 pkt.)
7. Jan Uruski, Andrzej Ławniczek, Anna Ławniczek (41 pkt.)
8. Gabriela Chrószcz, Dorota Zakowicz, Zbigniew Linde (54 pkt.)
9. Marcin Sitek, Monika Targońska, Wojciech Kancelarczyk (59 pkt.)
10. Bogdan Jalożyński, Urszula Lizińska, Janina Skierkowska (61 pkt.)

Po obiedzie do kolacji rozegrano następne 3 wyścigi. Wysoką formę utrzymał Bury, który w tych wyścigach zajął drugie, pierwsze i ponownie drugie miejsce. Woźniak, który w tych regatach startował z nową załogą, w czwartym wyścigu był trzeci, w piątym był dziewiąty, a w szóstym nie wystartował. Doskonale (co było dużą niespodzianką) żeglowała załoga Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku ze sternikiem Eugeniuszem Kudiukiem, która wygrała czwarty wyścig, w piątym była druga, a w szóstym zajęła siódme miejsce. W rezultacie po rozegraniu 6 wyścigów zdecydowanym liderem był Bury z dorobkiem 8 punktów. Drugie miejsce zajmował Adam Wójtowicz z dorobkiem 28 punktów, a trzecie Tomasz Dorbach z Klubu Sportowego „Razem Mazury” z dorobkiem 32 punktów. Ponieważ były to sumy punktów bez odrzutów, a różnice punktowe między kolejnymi załogami były

niewielkie, wszystko miało się rozstrzygnąć następnego dnia. W niedzielę wiatr był słabszy około 3 B, pojawiało się nawet momentami słońce i rozegrano ostatnie 3 wyścigi. Woźniak żeglował dobrze (pierwsze, pierwsze i drugie miejsce), ale i tak zabrakło mu jednego punktu do zwycięstwa. Również żeglował Wójtowicz (drugie, drugie i trzecie miejsce) i dzięki temu stanął na najniższym miejscu podium. Dobrze żeglował również Dorbach (trzecie, trzecie i pierwsze miejsce), ale miał za duże straty z poprzedniego dnia i musiał zadowolić się czwartym miejscem w końcowej klasyfikacji. Zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy. Nagrody wręczał burmistrz Giżycka – Wojciech Karol Iwaszkiewicz. Wszyscy zawodnicy otrzymali komplety żeglarskich, laminowanych map Wielkich Jezior Mazurskich. Sędzią głównym regat był Andrzej Szocik. Organizatorzy zaprosili zawodników na cykl regat żeglarskich, które odbędą się w MCŻITW Giżycko w czerwcu – I Edycja XVI Pucharu Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych (21-23.06.), XXV Mistrzostwa Polski Żeglarzy z Niepełnosprawnością (24-27.06.) oraz XV Festiwal Sportów Wodnych Osób Niepełnosprawnych (28-30.06.).



Goalball: Brąz polskiej reprezentacji w Pradze!



W drugiej edycji rozgrywanego w stolicy Czech na początku maja turnieju Prague CBSF Men National Team's Goalball Tournament 2019 polska reprezentacja podobnie jak rok temu zdobyła brązowy medal. W turnieju udział wzięło 9 drużyn podzielonych na dwie grupy.

W grupie A oprócz Polaków znaleźli się Czesi, Francuzi, Słowacy i Duńczycy.

W grupie B Grecy, Rumunii Włosi i męska reprezentacja Czech do lat 23.

Polscy zawodnicy mecze grupowe wygrywali z dużą przewagą. Pierwszy mecz ze Słowacją wynikiem 11:1, drugi z mocnymi gospodarzami wygrali jedną bramką, ale Francuzów pokonali już 12:2. Mecz ćwierćfinałowy z Duńczykami zakończył się wynikiem 8:5.

Dobra passa skończyła się na półfinale w meczu z Grecją zakończonym wynikiem 8:11 dla Greków. W meczu o brąz z Rumunami Polacy ponownie pokazali swoją klasę wygrywając 13:4. Zwycięzcami turnieju zostali gospodarze.

pr

Sezon goalballa rozpoczęty

Tekst i fot. Ryszard Rzebko

W tym roku rozgrywki o Mistrzostwo Polski w goalball rozpoczęło turniejem 15-17 marca w Chorzowie, jego organizatorem był katowicki Start. Rozgrywki trwały dwa dni, z udziałem 11. drużyn, które rywalizowały między sobą w pierwszej i drugiej lidze.

Taki system rozgrywek ma jednak jeden minus – poziom sportowy drużyn w obu ligach jest bardziej wyrównany niż w czasach przed utworzeniem lig, zatem niewiele meczów kończyło się przed regulaminowym czasem, co przyczyniło się do znacznego przedłużenia czasu rozgrywek sobotnich do późnych godzin wieczornych. Wiele meczów oglądało się z naprawdę dużymi emocjami – kto zwycięży, było niewiadome do samego końca, drużyny walczyły z ogromną zaciętością i determinacją o każdą bramkę.

Niekwestionowanym liderem po tych rozgrywkach został zespół z Bierutowa, który wygrał wszystkie mecze. Na słowa uznania zasłużyła pierwsza drużyna w barwach Katowic. Z powodów niezależnych wystąpiła w mocno okrojonym składzie, a mimo to zajęła drugie miejsce w klasyfikacji turnieju. Uległa tylko ubiegłorocznemu wicemistrzowi Polski – właśnie drużynie z Bierutowa – i to tylko dwiema bramkami! Pozostałe spotkania wygrała, a warto podkreślić, że średnia jej wieku wynosiła 53 lata (!) Na tym etapie pierwsze miejsce w rankingu króla strzelców zajmuje Marcin Lisowski (Katowice I). Z wynikiem 51 bramek wyprzedził Marcina Lubczyka z Bierutowa jednym golem, Marka Mościckiego z Lublina 18 bramkami i Damiana Horteckiego z Bierutowa 31 golami. Ścisłą czołówkę stanowią zatem członkowie kadry.

Chorzowski turniej był nieco inny od poprzednich z powodu szkolenia sędziów goalballa, które zaczęło się już w piątek rano od części teoretycznej. Kandydaci spędzili długie godziny na nauce. Po zdaniu egzaminu teoretycznego, przystąpili do praktyki – sędziowania meczów w sobotę i niedzielę – zarówno na boisku, jak na stoliku. Łatwo nie było, ale dali z siebie wszystko i wszyscy pomyślnie zdali egzaminy. Mamy więc nowo upieczoną dھیwiątkę licencjonowanych sędziów goalballa w Polsce.

Klasyfikacja turnieju I liga

MIEJSCE	DRUŻYNA	PUNKTY	BRAMKI
1	BIERUTÓW	12	71 : 47
2	KATOWICE I	9	56 : 44
3	LUBLIN	6	52 : 41
4	BYDGOSZCZ I	3	36 : 58
5	WROCŁAW	0	31 : 56

Klasyfikacja turnieju II liga

MIEJSCE	DRUŻYNA	PUNKTY	BRAMKI
1	LASKI	9	33 : 11
2	SZCZECIN	6	33 : 19
3	KRAKÓW I	6	35 : 32
4	BYDGOSZCZ II	6	21 : 25
5	KRAKÓW II	1	22 : 36
6	KATOWICE II	1	23 : 44

Drugi turniej z cyklu Mistrzostw Polski w tej dyscyplinie odbędzie się w maju we Wrocławiu, a trzeci – finałowy w listopadzie w Krakowie.

Pierwszy, chorzowski turniej dofinansowano ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, PFRON oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.



Sezon goalballa rozpoczęty



Magda Serwicka współorganizatorka turnieju, z ramienia Startu Katowice i koordynatorka Mistrzostw Polski w goalballa powiedziała „Naszym Sprawom”:

– Na tych zawodach pojawiły się nowe drużyny: drugi zespół z Bydgoszczy i drugi zespół z Krakowa, uczestniczy też zespół z Lasek, który nie brał udziału w rozgrywkach w poprzednim sezonie. W czołówce znajdują się zespoły z Bierutowa, Katowice I i z Lublina. Dodrze też rokuje stosunkowo młoda drużyna Bydgoszcz I, która w tamtym sezonie uczestniczyła w rozgrywkach drugiej ligi, obecnie dobrze radzi sobie w pierwszej. Goalball obecnie uprawia ok. 60 zawodników w grupie seniorów, jest to liczba stabilna, co nie oznacza, że nie pojawiają się nowi zawodnicy. Mamy nadzieję, że zarówno liczba ich zawodników, jak i liczba drużyn będzie rosła, zainteresowanie tą dyscypliną, po ubiegłorocznych Mistrzostwach Europy zorganizowanych w Chorzowie, wyraźnie się poprawiło. Nowe sekcje goalballa powstają w strukturach startowskich oraz w ośrodkach edukacyjnych dla młodzieży z dysfunkcją wzroku, a kluczowa jest tu rola trenera. Znacznie mniej jest w kraju kobiecych zespołów goalballa, bo tylko 5, mniej też rozgrywanych jest turniejów. Jednak ambicją nowego trenera kadry w tej dyscyplinie, którym został prezes katowickiego Startu Piotr Szymała, jest również jej rozwój wśród pań.

Tekst i fot. **Ryszard Rzebko**

